

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

WYDAWNICTWO ZWIĄZKU
BIBLIOTEKARZY POLSKICH

REDAKTOR: EDWARD KUNTZE

ROCZNIK XI ZESZYT 3
LIPIEC—WRZESIEŃ 1937

KRAKÓW

WYDANO NAKŁADEM ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH
Z ZASIĘKIEM MINISTERSTWA W. R. I O. P.

TREŚĆ:

Artykuły:

- ZOFIA WISKONTTOWA: Biblioteki pedagogiczne kuratoriów okręgów szkolnych 161
JADWIGA RUTSKA: Bibliotekarz angielski 168
ANIELA SZWEJCEROWA: Modernizacja Biblioteki Miasta Lyonu 178

Miscellanea:

- WŁADYSŁAW HORDYŃSKI: Zbiór muzyczny w Bibliotece XX Czartoryskich 184

Recenzje:

- De Laborde Alexandre: Les principaux manuscrits a peintures conservés dans l'ancienne Bibliothèque Impériale Publique de S. Pétersbourg. Paris 1936. (*Piotr Bańkowski*) | Grycz Joseph: Les bibliothèques polonaises. Varsovie 1937. (*E. K.*) Manteuffel Jerzy: Książka w starożytności. Lwów 1927. (*Ludwik Piotrowicz*) | Muzeum Miejskie-Bydgoszcz. Katalog darów prof. L. Wyczółkowskiej, prof. K. Laszczki i prezesa K. Kierskiego. Bydgoszcz 1937. (*Władysław Hordyński*) 190

Przegląd czasopism:

- Francja (*A. Puciatowa*) | Niemcy (*Jan Baumgart*) 205

Kronika:

- I Wiadomości urzędowe: Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 27 VI 1935 | Mianowania | Odznaczenia 210
II Życia bibliotek: Wystawa autografów w Bibliotece Jagiellońskiej | Wystawa rękopisów i starych druków w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu. (*Jan Baumgart*) | Centralna Biblioteka Min. W. R. i O. P. w r. 1936/37 (*Antoni Stolarski*) | Biblioteka Narodowa J. Piłsudskiego w 1936 r. (*E. K.*) 213
III Sprawy Związku Bibliotekarzy Polskich: | Sprawozdanie Rady Z. B. P. | Sprawozdanie Komisji Bibliografii Słowiańskiej | Sprawozdanie z życia kół Z. B. P. | Sprawozdanie z działalności Poradni Bibliotecznej | Doroczne Zebranie Delegatów Kół Z. B. P. | Rada Z. B. P. | Wykaz podręczników zaleconych przez Radę Z. B. P. 225
IV Z ruchu bibliotekarskiego: Zmiana na stanowisku dyrektora Biblioteki narodowej | Kurs korespondencyjny bibliotekarstwa 256

ZOFIA WISKONTTOWA: BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNE KURATORIÓW OKRĘGÓW SZKOLNYCH

Potrzebę zakładania bibliotek pedagogicznych¹ umotywo-
wał kurator O. S. Brzeskiego Z. Gąsiorowski w przemówieniu
(1929 r.) na otwarciu Biblioteki Pedagogicznej w Brześciu: «Myślą
przewodnią Ministerstwa, a więc i moją, było stworzenie takich
warunków pracy nauczyciela, aby miał możliwość pogłębienia swej
wiedzy ogólnej i zawodowej, miał źródło, skąd mógłby czerpać
wskazania praktyczne. Wobec katastrofalnych warunków, w ja-
kich pracuje dziś nauczyciel, nie można wymagać, aby sam mógł
sobie stworzyć taki warsztat pracy. To, na co nie może zdobyć
się jednostka, dokonujemy dziś wspólnym wysiłkiem nauczyciel-
stwa i Ministerstwa».

Podstawą opracowania niniejszego artykułu są odpowiedzi
na ankietę Wileńskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich
o stanie bibliotek kuratoriów na 1 I 1936 r. Było wtedy w Pol-
sce 8 kuratoriów szkolnych (Brześć, Kraków, Lublin, Lwów,
Poznań, Równe, Warszawa, Wilno) i Wydział Oświecenia Publ.
W. Śląskiego. Wszystkie te kuratoria prócz warszawskiego, po-
siadają biblioteki pedagogiczne; rolę tego typu biblioteki spełnia
dla Warszawy Biblioteka Pedagogiczna Ministerstwa W. R. i O. P.
zakrojona na znacznie szerszą skalę, niż biblioteki kuratoriów.
Wydział Ośw. Publ. W. Śląskiego w Katowicach w tej chwili
biblioteki pedagog. nie posiada; istniała ona kilka lat, lecz w 1928 r.,
jednocześnie z założeniem Instytutu Pedagogicznego w Katowi-
cach, została przemianowana na Bibliotekę Instytutu; ponieważ
spełnia tę samą rolę co i biblioteki kuratoriów, należy ją zali-
czyć do bibliotek omawianego typu.

Prawie wszystkie biblioteki (7) noszą nazwę pedagogicz-
nych, tylko krakowska nazywa się «Centralna Biblioteka Nauczy-
cielska»; 5 nosi nazwę «centralne pedagogiczne» (Brześć, Lublin,
Wilno, Lwów i Równe); do dwu ostatnich dodano określenie
«państwowa»; w Poznaniu jest «Okręgowa Biblioteka Pedagog.»
a w Katowicach: «Biblioteka Instytutu Pedagogicznego».

¹ Zdaje się, że ten artykuł jest pierwszą próbą opracowania historii
i stanu obecnego bibliotek kuratoriów szkolnych. Jedyna wzmianka 10-wier-
szowa o bibliotekach kuratoriów ukazała się w *Ruchu Pedagogicznym*
z 1926 r.

Biblioteki kuratoriów powstały w różnym czasie między rokiem 1922 a 1929. Pierwszą była Centr. Biblioteka w Krakowie. Po niej w 1924 r. — wileńska zaczyna swą działalność, a zaczątki jej istniały i wcześniej, ale nie miała lokalu i półek. Od 1925 r. datuje się biblioteka lwowska, lecz dopiero w 1933 r. dostaje obszerny lokal i zaczyna zyskiwać czytelników. W 1927 r. powstaje biblioteka w Lublinie, początkowo przy Wydziale Oświaty Pozaszkolnej, a w 1931 r. usamodzielnia się. Biblioteka poznańska podaje jako rok otwarcia 1928, lecz ze sprawozdań jej w *Dz. Urz. Kurat. Okr. Szk. Pozn.* widać, że bibl. ta powstała znacznie wcześniej. Związkiem jej były dzieła otrzymane w spadku po Departamencie W. R. i O. P. b. Dzielnicy Pruskiej, w 1926 r. została uporządkowana, lecz służyła tylko urzędnikom kuratorium; w 1928 r. została udostępniona ogółowi nauczycielstwa. Jako ostatnie powstały biblioteki w Brześciu i Równem.

Na czele bibliotek pedagogicznych stoją wszędzie naczelnicy lub wizytatorzy Wydziału Szkół Średnich przeważnie, jako dyrektorzy, prezesi zarządów lub komisji bibliotecznych. Do pomocy im istnieją zarządy, rady, komisje, w skład których wchodzi delegaci kuratoriów, lub szkół rozmaitych typów, fachowcy poszczególnych przedmiotów nauczania; niektóre rady mają głos decydujący, inne tylko doradczy. W ogóle sprawy organizacji bibliotek kuratoriów nie są uregulowane i biblioteki czekają na jednolity statut, który ma być wkrótce opracowany. Wszystkie biblioteki pedagogiczne drukują swoje statuty, regulaminy i sprawozdania w dziennikach urzędowych kuratoriów.

Na budżety bibliotek pedagogicznych składają się dotacje M. W. R. i O. P. lub kuratoriów i składki czytelników. Dotacje wahają się od sumy 5000 do 9000 zł dla jednej biblioteki rocznie; składki czytelników od 400 do 5000 zł; z tego widać, że w wysokości opłat panuje wielka rozpiętość. Niektóre biblioteki, jak Poznań, dają książki bezpłatnie nauczycielom szkół państwowych, biorąc od innych 1 zł rocznie; Brześć, Kraków i Lwów pobierają od wszystkich 1 zł rocznie, Lublin tylko za beletrystykę; Równe i Wilno mają składki 1 zł miesięcznie od nauczycieli, od uczącej się młodzieży mniejsze.

Niektóre biblioteki mieszczą się w gmachach kuratoriów, inne w prywatnych lokalach, które lepiej są dostosowane

do potrzeb bibliotek (np. Lwów i Poznań). Biblioteki mieszczące się w lokalach kuratoriów mają czasami wielkie niedogodności, jak biblioteka w Równem, urządzona w sali konferencyjnej. W gmachu gimnazjalnym jest umieszczona jedynie biblioteka krakowska (Gimn. im. Nowodworskiego). Tam, gdzie biblioteki nie mieszczą się w kuratoriach, dostają specjalne subsydyum na wynajem lokalu. Wszystkie biblioteki pedag. posiadają czytelnie.

Skład osobowy pracowników bibliotek kuratoriów ilościowo jest prawie jednolity: kierownik biblioteki — nauczyciel szkoły średniej lub powszechnej, jeden lub dwóch bibliotekarzy i woźny. Wszyscy kierownicy, prócz jednego mają wyższe wykształcenie; niektórzy jeszcze specjalne pedagogiczne czy bibliotekarskie; 3 kierowników pracuje tylko w bibliotece, reszta ma jeszcze kilka godzin (do 3 dziennie) pracy w szkole; uposażenie ich zależy od ilości lat pracy w szkolnictwie. Żaden z kierowników dodatku funkcyjnego nie otrzymuje. Bibliotekarze — pomocnicy są też na etacie lub kontrakcie nauczycielskim całym, lub częściowym; wykształcenie mają niekiedy wyższe, częściej średnie, lub specjalne, bibliotekarskie; kilku jest płatnych z funduszków bibliotek od 100 do 150 zł miesięcznie, lecz nieraz i mniej, bo 60 a nawet 30 zł (w jednej z bibliotek siła kancelaryjna pomocnicza płatna 30 zł za 3 godz. pracy ma wykształcenie akademickie i specjalne pedagogiczne).

Wszystkie biblioteki kuratoriów są naukowe i jak świadczy o tym już ich nazwa, przewagę znaczną mają w nich dzieła pedagogiczne; jednakowoż prócz nich znajdują się i inne dzieła naukowe. Katowice, Kraków i Lwów mają dzieła z dziedzin pokrewnych pedagogice. Inne biblioteki starają się uzupełniać wszystkie działy nauki wartościowymi książkami. Prócz Lwowa i Katowic wszystkie biblioteki gromadzą także literaturę piękną klasyczną i wartościową współczesną, gdyż to jest potrzebne nauczycielom do prowadzenia lekcji. Biblioteka wileńska gromadzi również i literaturę dla dzieci, uważając ten zbiór za warsztat pracy dla nauczycieli, którzy powinni poznać ten dział piśmiennictwa.

Liczba książek w bibliotekach kuratoriów jest rozmaita, od 7000 tomów w Katowicach i Równem, 8000 t. w Brześciu i Lublinie, 15000 t. we Lwowie, 18000 t. w Poznaniu, 27000 t.

w Wilnie do 38000 w Krakowie. Wszystkie biblioteki prenumeryją czasopisma bieżące; od 70 w Krakowie do 170 w Wilnie.

Biblioteki kuratoriów posiadają katalogi kartkowe, nadto 5 bibliotek ma katalogi drukowane. Są to katalogi alfabetyczne i działowe. Lublin ma także katalog krzyżowy, obejmujący wszystkie działy prócz pedagogiki. Poznań sporządza katalog artykułów w czasopismach pedagogicznych i naukowych. Wilno prowadzi katalog artykułów, dotyczących bibliotek dla dzieci i młodzieży oraz szkolnych, jako też i czytelnictwa dzieci i młodzieży.

Żeby uzupełnić brak katalogów drukowanych, który daje się odczuwać szczególnie na prowincji, biblioteki drukują spisy nowonabytych książek lub bibliografie do poszczególnych zagadnień pedagogicznych w dziennikach urzędowych swoich kuratoriów. Spisy te są bardzo pomocne nauczycielom z prowincji przy wyborze książek. Ostatnio od r. 1928 zaczęły biblioteki drukować w tychże dziennikach spisy nowonabytych książek. Brzeska biblioteka wydaje katalog zeszytami, jako dodatek do *Dz. Urz.*

Cztery biblioteki: Brześć, Katowice, Lublin i Równe są otwarte raz dziennie przez 3—4 godziny, przeważnie wieczorem. Reszta bibliotek pracuje rano i wieczorem przez 6—7 godzin. W czasie wakacji 4 biblioteki są zamknięte przez miesiąc, pozostałe czynne są 3—4 razy w tygodniu.

Prawo korzystania z bibliotek pedagogicznych przysługuje przede wszystkim nauczycielom szkół wszelkich typów, państwowych i prywatnych, poza tym urzędnikom kuratoriów i inspektoratów szkolnych. Większość bibliotek wydaje również książki uczniom szkół wyższych, a także średnich (dawniej przeważnie uczniom seminariów nauczycielskich). Niektóre biblioteki mają nawet specjalne ulgi dla studentów i uczniów. Wszystkie biblioteki wysyłają książki nauczycielom na prowincję. Wypożycza się przeważnie 2—3 tomów naraz na okres 2 tygodni, najwyżej na miesiąc; Lwów wypożycza 5 książek jednocześnie. Od czytelników nienauczycieli bierze się zastaw; prawie wszystkie biblioteki prowadzą podwójną kontrolę wypożyczeń.

Bardzo trudno sprowadzić do jednego mianownika odpowiedzi, dotyczące frekwencji w bibliotekach i ilości wypożyczonych książek, dlatego że niektóre biblioteki dają odpowiedź o frekwencji rocznej, inne miesięcznej lub dziennej; jedne o fre-

kwencji w wypożyczalni, inne w czytelnicy. Ilość stałych czytelników w 1935 r. wahała się od blisko 600 w Brześciu do 1200 w Wilnie, poprzez 800 w Katowicach i 900 w Poznaniu. Ilość odwiedzin w wypożyczalni w Poznaniu wynosi około 4000 rocznie, w Wilnie 21000. Wypożyczono w r. 1935 książek 4000 w Katowicach, 5000 w Równem, 8000 w Poznaniu, 9000 w Brześciu, 12000 w Krakowie, i 40000 w Wilnie.

Wzmianki lub notatki i artykuły o bibliotekach pedagog. ukazywały się niejednokrotnie w czasopismach pedagog. i innych. I tak historia Biblioteki Pedagog. w Katowicach ukazała się w nrze 2. *Zarania Śląskiego* z 1936 r.; wzmianki o tej Bibliotece w *Miesięczniku Pedagog.*, *Szkole* z tegoż roku i w książce: *Z działalności Instytutu Pedagog. w Katowicach w r. 1932—34*. Notatka o bibliotece krakowskiej w *Przeglądzie Bibl.* z 1927 r. Wiadomość o bibliotece lubelskiej w *Monografii szkolnictwa m. Lublina* w 1928 r. 2 wzmianki o bibliotece lwowskiej były w *Przeglądzie Pedagogicznym* z 1927 i 1936 r. i w *Przeglądzie Naucz.* 1936 r. Lwowska biblioteka posiada 3 własne stałe wydawnictwa: *Lwowską Biblioteczkę Pedagogiczną*, *Lwowską Bibliotekę Dydaktyczno-Wychowawczą* i *Lwowską Biblioteczkę Przekładów Dzieł Pedagogicznych*. Historia biblioteki poznańskiej była umieszczona w dziele zbiorowym *Biblioteki wielkopolskie i pomorskie* 1929 r. i w *Szkicach z dziejów szkolnictwa i kultury* 1930 r.; oba artykuły pióra S. Truchima, kierownika biblioteki. Wzmianki o Bibliotece wileńskiej pojawiły się w *Zbiorach polskich* Chwałewika, wyd. II. 1927 r.; w *Pamiętniku II Zjazdu Bibliofilów Polskich w Warszawie*, 1926 r.; w *Rocznikach Statystycznych m. Wilna*. (4); w *Nauce Polskiej* t. VII i XII; w *Sprawach T. N. S. W.* z 1925 r.; w *Przeglądzie Bibliotecznym* i *Ruchu Pedagogicznym* 1927 r.; w *Przeglądzie Pedagogicznym* 1928 r.; historia biblioteki była wydrukowana w księdze zbiorowej *Biblioteki wileńskie* (odb. z *Ateneum Wileńskiego* 1932 roku); wyszła również w oddzielnej odbitce.

Kończąc przegląd bibliotek pedagogicznych, muszę wspomnieć o bibliotekach zwiniętych kuratoriów w Toruniu i Łodzi i bibliotekach filiach w Grodnie i Grudziądzu.

Biblioteka Kur. O. S. Pomorskiego w Toruniu powstała w 1921 r. Darowizny wydawców były podstawą biblioteki; zbiory rozszerzano z sum budżetowych Kuratorium. W r. 1929 Biblio-

teka liczyła 3500 t.; przestała istnieć jako Biblioteka Kur. w 1932 r.; przekazała książki swoje bibliotece w Grudziądzu. Artykuł o bibliotece toruńskiej znajduje się w księdze zbiorowej: *Biblioteki wielkopolskie i pomorskie* przez W. Jankowskiego.

Okręgowa Biblioteka Pedagogiczna w Grudziądzu powstała jako filia biblioteki poznańskiej w 1933 r. Księgozbiór zawiera około 5000 tomów; wypożyczono w ciągu roku 1000 t.

Państwowa Centr. Bibl. Pedag. w Łodzi powstała w 1925 r. z dotacji M. W. R. i O. P. i składek nauczycielstwa; w 1932 r. Biblioteka posiada około 9500 tomów. Jako biblioteka pedagogiczna istnieje nadal. W sprawozdaniu ze stanu i działalności Państw. Centr. Biblioteki Pedag. w Łodzi za 1935 r., umieszczonym w *Głosie Naucz. Łódzkiego* za 1935—36 r. czytamy, że Biblioteka liczy obecnie ponad 12000 t., członków 725, którzy wypożyczyli około 8000 t. Biblioteka utrzymuje się i nadal z dotacji Kuratorium Okr. Szk. Warsz. (5000 zł) i składek członków (7000 zł).

Państw. Biblioteka Pedag. w Grodnie istniała dawniej; od 1925 r. jako biblioteka organizacji nauczycielskich, lecz ostatnio była prawie nieczynna. W końcu 1933 r. została przejęta przez Kur. O. S. Wileńskiego. Księgozbiór liczy powyżej 4000 tomów; stałych czytelników około 400, którzy wypożyczyli rocznie 8000 t. Biblioteka posiadała dawniej drukowany katalog, ułożony według tytułów i nowy katalog działowy, kartkowy.

Chociaż nasza ankieta nie objęła Biblioteki Ministerstwa W. R. i O. P. w Warszawie, nie można jej zupełnie pominąć, gdyż ma te same cele, co i biblioteki kuratoriów okręgów szkolnych. Biblioteka powstała z książek zakupywanych do prac organizacyjnych i programowych Ministerstwa. Ma ona spełniać do pewnego stopnia rolę biblioteki kuratorskiej, aczkolwiek udostępniona jest tylko dla osób pracujących naukowo. Prawo wypożyczania książek przysługuje urzędnikom Ministerstwa W. R. i O. P. i kuratorium. Inne osoby korzystały do niedawna tylko z czytelni. Biblioteka posiada 16389 książek z zakresu pedagogiki i dziedzin pomocniczych. Na czele stoi kierownik, który ma do pomocy 1 urzędniczkę kontraktową i woźnego. Biblioteka mieściła się przez kilka lat we własnym lokalu przy ul. Foksal; po przeniesieniu Ministerstwa do nowego gmachu w Alei Szucha 25, została tam ulokowana i Biblioteka; posiada

dużą salę czytelnianą, 2 pokoje do pracy i magazyny. W wykazach książek skatalogowanych w Bibliotece Ministerstwa W. R. i O. P., wydawanych co kwartał, umieszcza Biblioteka wiadomości, ile w danym kwartale książek przybyło. Notatki o Bibliotece Ministerstwa znajdujemy w *Przeglądzie Bibliotecznym* z 1928 r.; w *Przeglądzie Pedag.* 1930 r. i w *Dzienniku Urzędowym W. Śląskiego* w 1929 r.

Biblioteki, wymienione w tym artykule, posiadały razem około 150.000 tomów; o ich potrzebie i żywotności świadczy ilość wypożyczonych w 1935 r. około 140.000 tomów.

JADWIGA RUTSKA: BIBLIOTEKARZ ANGIELSKI

Może nie od rzeczy będzie ze względu na wciąż jeszcze żywy problem bibliotekarstwa polskiego jako stanu, dać krótki przegląd życia bibliotekarza w Anglii. Nie czynię tego dlatego, aby wykazać, że jakieś strony tamtejszego życia bibliotekarskiego są godne naśladowania ani nie staram się je oceniać. Mam nadzieję, że krótkie przedstawienie całości warunków pracy bibliotekarza angielskiego, tak niewiele różniącej się od ogółu spraw bibliotekarskich na świecie, może być pewnym tłem dla przedstawienia problemów polskiego stanu bibliotekarskiego.

Warunkiem przyjęcia do pracy w bibliotece w Anglii jest świadectwo ukończenia szkoły średniej. Wskazane jest posiadanie dyplomu uniwersyteckiego. Obecnie utrwała się dążenie, aby stworzyć dwa typy bibliotekarza. Byłby to bibliotekarz właściwy i urzędnik biblioteczny. Od pierwszego wymagałoby się wyższego wykształcenia a od drugiego wykształcenia średniego oraz znajomości zasad buchalterii i administracji. Próby podziału stosowane są w Brytyjskim Muzeum i innych większych bibliotekach.

Do pracy w bibliotece prowadzi kilka dróg. Do nich należą: ogłoszenie w prasie, zwykle w miejscowym czasopiśmie samorządowym, ogłoszenie w miejscowej szkole średniej, podanie z inicjatywy samego kandydata. Kandydatów na posadę jest zwykle więcej niż wakansów.

Biorąc przeciętną całego grona bibliotekarskiego w Anglii bibliotekarz z wykształceniem uniwersyteckim należy ciągle do rzadkości, chociaż od czasu wielkiej wojny wymaganie dyplomu powtarza się coraz częściej. Z drugiej strony wiele jest głosów przeciwko ludziom dyplomowanym w bibliotekarstwie. Jako przyczynę sprzeciwu podaje się, że człowiek z wyższym wykształceniem tylko w tym wypadku wchodzi do bibliotekarstwa, jeżeli pomimo zdobycia stopnia uniwersyteckiego nie jest zdolny wystarać się o lepszą posadę. Bibliotekarze angielscy uważają, że słabszy ten gatunek ludzi dyplomowanych, wnosząc więcej pretensji niż pożytku, stanowi przykry element w bibliotece. Ponadto za najodpowiedniejszy wiek do rozpoczynania pracy zarobkowej uważają Anglicy szesnasty rok życia, natychmiast po ukończeniu

szkoły średniej. Młody wiek daje — według Anglików — więcej szans wdrożenia się do cnót bibliotekarskich a poczucie samodzielności przynosi w konsekwencji poczucie odpowiedzialności za podjętą pracę. Z powyższych przyczyn dyplom wydany przez Związek bibliotekarzowi, rozpoczynającemu wcześniej pracę zawodową, jest wyżej ceniony, niż teoretycznie równoznaczny dyplom wydawany przez szkołę bibliotekarską.

W niedawnych jeszcze czasach bibliotekarstwo angielskie cierpiało dotkliwie z powodu napływu ludzi, którzy nie nadawali się do świata interesu, a chwyтали się bibliotekarstwa jako ostatniej deski ratunku. Z biegiem lat zaczęto w Anglii stosować ściślejszą selekcję przy wyborze kandydatów do zawodu bibliotekarskiego, jak również skłaniać czynnych bibliotekarzy do pracy nad ogólnym doksztalcaniem.

W y k s z t a ł c e n i e bibliotekarzy podzielone jest, jak i u nas, na wykształcenie ogólne i techniczne. Nie wyróżnia się specjalnie któregokolwiek z nich, oba są równie ważne i dopełniają się wzajemnie.

Nowoczesne bibliotekarstwo angielskie wymaga świadectwa wykształcenia bibliotekarskiego. Dyplomy bibliotekarskie wydają: Związek Bibliotekarski (*The Library Association*) i Szkoła Bibliotekarska (*School of Librarianship, University of London*). Pierwszy uzyskuje się po kilku latach służby w bibliotece i złożeniu egzaminów przed odpowiednimi władzami Związku, drugi po przesłuchaniu kursów Szkoły Bibliotekarskiej, złożeniu egzaminów i odbyciu przepisanej praktyki bibliotekarskiej.

Powstanie szkolnictwa bibliotekarskiego zawdzięczają Anglicy Związkowi Bibliotekarskiemu. Projekt unormowania wykształcenia bibliotekarskiego wysunięto w czasie zjazdu Związku w Edynburgu w r. 1880; jednocześnie wyłoniono specjalny komitet mający zająć się tą sprawą. Komitet przedstawił program wymagań i egzaminów na następnym zjeździe w roku 1881. Program ten niewiele różnił się od obecnego programu egzaminacyjnego Związku Bibliotekarskiego. Egzaminy weszły w życie i odbywały się w nieregularnych odstępach czasu od roku 1885 do 1891. Wtedy zmieniono nieco program i wyznaczono stałe terminy egzaminacyjne. Zjawilo się również wymaganie świadectwa wiedzy ogólnej, jako warunku dopuszczenia do egzaminu. Schemat egzaminów

ulegał rewizjom w latach 1894, 1904, 1907. Od roku 1933 program pozostaje prawie bez zmian.

Mimo, że właściwej szkoły bibliotekarskiej nie utworzono jeszcze długie lata, licząc od daty pierwszego egzaminu bibliotekarskiego, zasób wiedzy bibliotekarskiej osiągnąć można było w szkołach letnich oraz kursach odbywających się sporadycznie. Kursy letnie zaprojektowano na zjeździe Związku Bibliotekarskiego w roku 1892. Pierwsze kursy odbyły się w Londynie w roku 1893. Kursy miały żywą frekwencję i odbywały się wielokrotnie w różnych punktach Anglii. Uczestnicy ich zwiedzali biblioteki i słuchali wykładów; kursy letnie miały i mają charakter turystyczny, ale Anglicy uważają, że w ten sposób można się wiele nauczyć. Szczególnie wyróżniły się letnie szkoły w Aberystwyth i Birminghamie.

W roku 1896 Związek Bibliotekarski wyłonił Komitet Edukacyjny (Education Committee), celem prowadzenia zimowych wykładów o katalogowaniu, elementach bibliografii i historii drukarstwa. Wykłady cieszyły się powodzeniem. W roku 1902 Komitet Edukacyjny postarał się o utworzenie zimowych kursów bibliotekarskich w Londyńskiej Szkole Ekonomicznej (London School of Economics); była to namiastka szkoły bibliotekarskiej. Wstęp otwarty był dla wszystkich, nie tylko dla czynnych bibliotekarzy.

Ten sam Komitet Edukacyjny opracował schemat szkoły, którą wprowadził w życie wspólnie z władzami Uniwersytetu Londyńskiego, przy pomocy finansowej komitetu fundacyjnego Carnegie'go (Carnegie United Kingdom Trustees). Szkoła bibliotekarska przy Uniwersytecie Londyńskim powstała w roku 1919 stale rozwija się i utrzymuje coś w rodzaju filii nie tylko w Anglii, ale i na kontynencie europejskim a mianowicie w Brukseli, Paryżu, Florencji, Heidelbergu, Rzymie i Genewie.

Frekwencją cieszą się również inne szkoły bibliotekarskie, utworzone w ostatnich czasach w większych miastach Anglii, Szkocji i Irlandii.

Do niedawna czas składania przez bibliotekarza egzaminów dla otrzymania dyplomu Związku Bibliotekarskiego był nieograniczony; obecnie są pewne warunki a złożone egzamina otwierają bramy kariery bibliotekarskiej.

Egzaminy bibliotekarskie Związku Bibliotekarskiego odbywają się w Londynie i innych centralnych miastach Anglii dwa razy do roku: w maju i grudniu. Egzamin trwa dzień i jest pisemny, pod bardzo ścisłą kontrolą. Opłata egzaminacyjna wynosi pół gwinei (około 13 zł).

Metoda uczenia się do egzaminu jest indywidualna, wykaz zalecanych książek znajduje się w *Library Association Year Book*, wydawanej corocznie. Komunikaty dotyczące egzaminów drukowane są w *Library Association Record*, oficjalnym miesięczniku Związku Bibliotekarskiego. Drukowane kopie pytań egzaminacyjnych (są w sprzedaży), są najlepszym źródłem informacji dla przyszłych kandydatów.

Jeżeli biblioteka, w której pracuje kandydat na bibliotekarza, nie prowadzi kursów przygotowawczych, należy korzystać z bibliotekarskich kursów korespondencyjnych Związku. Kurs zawiera dziesięć lekcji i kosztuje półtorej gwinei. Praktykant biblioteczny może również korzystać z wieczorowych wykładów w uniwersyteckiej szkole bibliotekarskiej.

Podstawą przygotowania się do egzaminu powinno być odczytanie w literaturze bibliotekarskiej. Podręczniki w żadnym wypadku nie mogą dać dostatecznej, według Anglików, znajomości zagadnień bibliotekarstwa.

Komplet egzaminów bibliotekarskich, których złożenie jest warunkiem uzyskania dyplomu Związku Bibliotekarskiego, dzieli się na trzy części: egzamin wstępny, egzamin średni i egzamin końcowy.

Po trzech do sześciu miesięcy pracy w bibliotece praktykant powinien się zacząć przygotowywać do pierwszego, w s t ę p n e g o e g z a m i n u (Elementary Examination), na który składa się:

1. egzamin pisemny z historii literatury angielskiej, trwający trzy godziny;
2. egzamin pisemny z elementów klasyfikowania książek oraz z katalogowania, trwający półtorej godziny;
3. egzamin pisemny z elementarnych zasad administracji bibliotecznej, półtorej godziny.

Niedostateczny wynik jednej części równa się niezłożeniu egzaminu w ogóle.

Niektórzy bibliotekarze angielscy są zdania, że wczesne przystępowanie do egzaminu nie jest wskazane. Z drugiej strony

spora ilość kierowników bibliotek woli, aby ich pracownicy byli wykwalifikowani częściowo przed ukończeniem dwudziestego pierwszego roku życia.

Po pewnym czasie, po złożeniu wstępnego egzaminu, praktykant powinien się zgłosić do średniego egzaminu (Intermediate Examination), który składa się z egzaminów z klasyfikacji książek, z katalogowania i dwóch obcych języków. Świadectwo znajomości dwóch obcych języków jest nieodzownym warunkiem do uzyskania wyższego stopnia służbowego. Pomyślne złożenie drugiego egzaminu uprawnia kandydata do zapisania się do Związku Bibliotekarskiego.

Dyplom bibliotekarski uzyskuje się po złożeniu egzaminu końcowego (Final Examination), składającego się z trzech części:

1. egzaminu z historii literatury angielskiej;
2. egzaminu z ogólnej bibliografii i zasad doboru książek;
3. egzaminu szczegółowego z administracji bibliotecznej.

Zamiast punktu drugiego kandydat może wybrać: a) historyczną bibliografię; b) paleografię i archiwistykę; albo c) indeksowanie i robienie wyciągów.

Końcowy egzamin składać można w trzech etapach pod warunkiem, że od pierwszej części do ostatniej nie minie pięć lat.

Dowodem jak dalece egzaminy bibliotekarskie bierze się poważnie, są ich rezultaty. W ciągu pewnego czasu na 1347 przystępujących do egzaminu kandydatów, złożyło go tylko 652, a więc około 48%.

Druga droga do uzyskania dyplomu bibliotekarskiego prowadzi przez Szkołę Bibliotekarską. Kurs Szkoły trwa dwa lata. Kandydaci dyplomowani mogą ukończyć ją w ciągu jednego roku. Wyjątkowo dopuszczani są do Szkoły kandydaci bez średniego wykształcenia. Przedmiotami nauczania w Szkole są: 1. język angielski; 2. język łaciński, grecki albo sanskryt; 3. język nowożytny; 4. bibliografia; 5. katalogowanie i indeksowanie; 6. historia literatury i zasady doboru książek; 7. klasyfikacja książek; 8. paleografia i archiwistyka; 9. organizacja biblioteki; 10. technika bibliotekarska.

Dyplom uzyskuje się dopiero po odbyciu praktyki bibliotekarskiej, która trwa rok w wypadku, jeżeli kandydat przeszedł

pełny kurs Szkoły; dwa lata, jeżeli kandydat przeszedł częściowe kursa Szkoły.

Teoretycznie rzecz biorąc dyplomy Związku i Szkoły, są równej wartości. Można zaryzykować jednak twierdzenie, że ze względu na materialną stronę sprawy, większość angielskich bibliotekarzy stawia Szkołę Bibliotekarską na drugim miejscu, pomijając oczywistą i dobrze rozumianą wartość wykładów fachowców bibliotekarskich. Przyczyna leży w tym, że do ukończenia Szkoły należy poświęcić kilka lat czasu i mieć odpowiednie fundusze, gdy tymczasem dyplom związkowy uzyskać można, pracując zarobkowo i w tym czasie nabywając fachowego wykształcenia bibliotekarskiego.

W angielskiej literaturze bibliotekarskiej spotyka się problem bibliotekarza jako członka klasy ludzi z wyższym wykształceniem. Rodzaj i zakres wykształcenia ogólnego bibliotekarza nie jest dotychczas ściśle określony. Jeden z bibliotekarzy angielskich przypuszcza, że w tym leży przyczyna wyodrębniania zawodu bibliotekarskiego od szeregu innych zawodów, których pojęcia są z dawna ustalone.

Wielu ludzi nie orientuje się właściwie, kim jest bibliotekarz i czym się zajmuje. Na ogół wie się coś nie coś o zajęciach adwokata, nauczyciela, urzędnika bankowego, sami bibliotekarze nazywają siebie czasem urzędnikami. Bywalcy wypożyczalni książek uważają, że bibliotekarzem jest człowiek, który otoczony Wallace'ami, zaczytany w Wallace'ie dostarcza Wallace'ów głodnemu sensacji abonentowi. Przy bliższym wglądzie w sprawę okazuje się, że podawanie książki nie jest wszystkim. Zanim książka dojdzie do czytelnika, musi być wybrana z 14000 wydawanych (w Anglii) rocznie, zamówiona, opłacona, klasyfikowana, oznaczona numerem i postawiona na półkę. Wszystkie te czynności spełnia bibliotekarz. Nowoczesnego bibliotekarza porównują Anglicy do górnika. Jak górnik wydobywa z głębi ziemi jej skarby dla pożytku ludzkości, tak bibliotekarz odkrywa i udostępnia kulturalne dobra ukryte w licznych tomach jego biblioteki.

Pewien angielski działacz na polu wykształcenia bibliotekarskiego powiedział, że doskonały bibliotekarz nie istnieje, nie istniał i prawdopodobnie nigdy nie będzie istniał. Ale byli dobrzy bibliotekarze, są obecnie, mogą być lepsi, względnie z czasem

stają się lepsi. Jedna jest do tego droga: nieustanne kształcenie się. Dyplom uniwersytecki czy tylko bibliotekarski, wszelkie świadectwa i egzaminy nie przygotowują wystarczająco do pełnienia zawodu w sposób całkowicie zadawalający. Nawet dłuższa praktyka nie jest panaceum. W wyobrażeniu Anglików nowoczesny bibliotekarz zdobyć powinien pewien zespół cech, które zbliżą go do doskonałości. Będzie tym nie tylko zamiłowanie do swojej pracy ale również szeroka wiedza o książkach nowych i starych; okazywanie inteligentnego zainteresowania się światem dzisiejszym, wczorajszym a nawet jutrzejszym. Dalej, zachowanie umiaru i taktu oraz zdrowego rozsądku, wreszcie dokładna znajomość organizacji swej pracy i zawodu.

W ciągu lat bibliotekarz spotyka się z setkami ofiarujących swoją pracę jako «asystenci» biblioteczni. Prawie w każdym wypadku kandydat taki czyni wyznanie, że lubi książki. Bibliotekarzem, powiadają Anglicy, powinien zostać człowiek, który lubi książki i lubi je czytać. Ale to nie wszystko. Bibliotekarz musi wiedzieć «o» książkach i to nie tylko o tych, które lubi. Wymagana od bibliotekarza znajomość książek nie musi być gruntowna. Musi być jednak o tyle dokładna i rozległa, aby wystarczała do udzielenia informacji bibliograficznych czytelnikowi, który nie zna jeszcze ani jednej książki z zakresu przedsięwziętych studiów. Nie tak silny jak w Polsce kładzie się nacisk w Anglii na wartość bibliograficzną katalogów rzeczowych, które odgrywają tam tylko podrzędną i pomocniczą rolę; natomiast tym większą rolę odgrywa bibliotekarz jako źródło informacji bibliograficznych.

Poza wiadomościami bibliograficznymi wymagają Anglicy od swoich bibliotekarzy dokładnej znajomości literatury pięknej swojego kraju. Znajomość ta nie może się ograniczać do znajomości daty urodzin i śmierci Shakespeare'a oraz tytułu jednej z jego sztuk np.: *Snu nocy letniej*. Bibliotekarz powinien należeć do ludzi, którzy czytają przeciętnie dwieście książek rocznie. Gdyby ta przeciętna była osiągnięta, bibliotekarz przeczytałby w ciągu całego swego życia około 10.000 książek.

Pomiędzy przedmiotami nauczania w Szkole Bibliotekarskiej znajduje się punkt zatytułowany: technika bibliotekarska. Chodzi tu głównie o techniczny ład i porządek biurowy. Na pierwszy

rzut oka zdawałoby się, że to sprawa mniejszej wagi; Anglicy kładą na nią silny akcent. Wprawdzie każde dziecko po ukończeniu szkoły powszechnej zna tak zwane trzy «r» (reading - czytanie, writing - pisanie i arithmetic - arytmetyka). Tym niemniej asystent bibliotekarski nie umie czytać głośno. Pismo ręczne i punktacja, znajomość skrótów, styl i schludność w pisaniu pozostawiają nieraz dużo do życzenia, Anglicy gotowi są powiedzieć, że ładne i wyraźne pismo jest kwestią dobrego wychowania. Wymagana jest również umiejętność stenografowania i pisania na maszynie oraz znajomość buchalterii a nawet taryf pocztowych; to ostatnie ze względu na coraz bardziej powszechny system wymiany i wypożyczania książek.

Przechodząc do omówienia warunków pracy bibliotekarza należy zaznaczyć, że jak w wielu krajach tak i w Anglii ilość godzin pracy jest powodem niezadowolenia. Z paru wyjątkami tydzień pracy bibliotekarza (w instytucjach samorządowych lub prywatnych) w Anglii wynosi 42 godziny. Dzień pracy zaczyna się o godzinie 9. rano i trwa z przerwą do godz. 5. po południu. Długość wakacji letnich waha się od dwóch do czterech tygodni¹. Wysokość pensji różni się w zależności od rodzaju biblioteki, zajmowanego przez bibliotekarza stanowiska, wieku i wykształcenia. Przeliczając mechanicznie walutę angielską na polską możnaby przypuszczać, że nasi bibliotekarze są w znacznie gorszym położeniu materialnym. Ale nie jest to słuszne, jeżeli weźmie się pod uwagę stosunkową taniość i niż-

¹ Postulaty Związku Bibliotekarskiego dotyczące zmiany warunków pracy w bibliotece:

1. Zredukować ilość godzin pracy w tygodniu do maksimum 38 godz.
2. Ilość godzin pracy w niedziele powinna być liczona podwójnie i jako taka podwójnie płatna.
3. Jeżeli konieczność wymaga nadliczbowych godzin pracy, powinno się je zaliczać i płacić podwójnie.
4. Unormować czas przerw do 1½ godz. na lunch i 1¼ godz. na herbatę.
5. Okres wakacji powinien trwać minimum 12 dni pracy dla personelu niepełnoletniego, minimum 18 dni pracy dla personelu z pensją do 350 funtów rocznie, minimum 21 dni pracy dla personelu najstarszego z pensją ponad 350 funtów rocznie oraz minimum 24 dni pracy dla kierowników bibliotek. Dni świąteczne nie są wliczane do wakacji.
6. Okres choroby powinien być płatny na równi z czasem pracy.
7. Wszyscy praktykanci powinni być płatni z wyjątkiem zagranicznych gości, praktykantów przybyłych do kraju na krótko; studentów bibliotekarskich, odbywających praktykę podczas uczęszczania do szkoły.

szą stopę życiową w Polsce, a z drugiej strony drożyzną prowincji angielskiej lub koszta komunikacji w Londynie. Poza tym różnica pomiędzy najniższą a najwyższą pensją jest mniejsza w Polsce niż w Anglii.

Praktykant biblioteczny w Anglii, rozpoczynając pracę zawodową w wieku lat 16 otrzymuje wynagrodzenie w wysokości jednego funta st. tygodniowo. Pensja jego powiększa się z każdym rokiem o pięć szylingów. Mając lat dwadzieścia otrzymuje około 105 do 165 funtów rocznie. Od dwudziestego do trzydziestego roku życia pensja jego wzrasta o 15 a w wypadku, jeżeli studia jego bibliotekarskie i ogólne posuwają się raźnie naprzód o 20 funtów rocznie. W trzydziestym roku życia otrzymuje bibliotekarz przeciętnie 270 funtów rocznie. Bibliotekarz z dyplomem uniwersyteckim zaczyna pracę z uposażeniem około 170 funtów rocznie, a to wzrasta w ciągu dziesięciu lat do 350 funtów. Uposażenie kobiet bibliotekarek bywa często niższe, co nie oznacza jednak mniejszej ilości godzin pracy. Stanowiska kierownicze działów biblioteki są czasem wyżej płatne, wysokość pensji sięga wtedy 500 funtów. Uposażenie i warunki pracy w państwowych bibliotekach są normowane przez rząd. Ilość godzin pracy wynosi tu także 42 godziny tygodniowo; wakacje są nieco dłuższe niż w bibliotekach samorządowych. Pensje są wyższe, kierownicy największych bibliotek państwowych otrzymują po 1000 funtów rocznie. Bibliotekarstwo w Anglii nie jest lukratywnym zawodem.

Pod niektórymi względami bolączki angielskiego bibliotekarstwa podobne są do polskiego. Przy równoczesnym zbyt szczupłym etacie personelu w bibliotekach jest nadmiar bibliotekarzy i ta nawet mała ilość wynagradzana jest gorzej niż niedostatecznie. Jednym z zarzutów stawianych Szkole Bibliotekarskiej jest to, że zawieli kształci kandydatów do zawodu bibliotekarskiego. Statystyka mówi, że ze 148 studentów bibliotekarskich, którzy w latach 1927—1932 ukończyli Szkołę Bibliotekarską, 48 dotychczas nie miało stałego zajęcia, 24 miało tymczasowe zajęcia, 85 znalazło posady w odpowiednich do ich wykształcenia bibliotekach, 3 zajętych jest w niewłaściwych bibliotekach, 2 zmieniło w ogóle zawód, 2 kobiety wyszły za mąż, 1 umarł, o 7 nie ma dokładnej informacji.

Epoką w dziejach bibliotekarstwa angielskiego, czynnikiem jednoczącym, organem dyskutującym i rozwiązującym problemy biblioteczne, głową bibliotekarstwa, stał się utworzony w roku 1877 Związek Bibliotekarski (The Library Association). Powstał on w czasie konferencji bibliotekarzy w Londynie w 27 lat po wydaniu przez rząd pierwszej ustawy o bibliotekach publicznych. W czasie tej samej konferencji ustalono, że zadaniem Związku jest zjednoczenie wszystkich osób zajętych lub zainteresowanych w pracy bibliotekarskiej, celem jak najlepszego rozwoju bibliotek istniejących i w przyszłości utworzonych, oraz dla celów pomocy w poszukiwaniach bibliograficznych. Każdy bibliotekarz i każda osoba spoza świata bibliotekarskiego, wybrana na członka przez tryz czwarte Związku, może należeć do stowarzyszenia.

Na wspomnianej pierwszej konferencji postanowiono wydawać pismo fachowe, które po szeregu ewolucji ukonstytuowało się w formę dzisiejszą i od roku 1899 wychodzi prawie bez zmian jako miesięcznik, zatytułowany: *The Library Association Record*.

Co pewien okres czasu odbywają się zjazdy wszystkich członków Związku Bibliotekarskiego albo poszczególnych sekcji. Na zjazdach dyskutuje się kwestie aktualne. Do najważniejszych przedsięwzięć dokonanych na zjazdach należą: 1. ułożenie, przedyskutowanie i ujednostajnienie prawideł katalogowania; 2. ustalenie podziału bibliotekarzy według wykształcenia ogólnego i fachowego; 3. przyłączenie do Związku lokalnych związków jak North Midland Library Association albo Scottish Library Association.

W roku 1931 liczba członków Związku Bibliotekarskiego — czynnych pracowników bibliotekarskich — wynosiła 3843 osoby.

Młodszy element Związku zrzeszony jest w sekcji stowarzyszenia — w Związku Asystentów Bibliotekarskich (Association of Assistant Librarians). Związek ten wydaje własne czasopismo p. t. *The Library Assistant*, które jest najlepszym źródłem informacji o sprawach zawodowych bibliotekarzy angielskich.

Literatura: 1. BUSHNELL GEORGE HERBERT: *University Librarianship*. London 1930. 2. *The Library Association Record*. Edited by Arundell Esdaile of the British Museum. London 1934. 3. MINTO JOHN: *A History of the Public Library Movement in Great Britain and Ireland*. London 1932. 4. *Report on the Hours, Salaries, Training and Conditions of Service in British Municipal Libraries*. Edited by F. Seymour Smith. London 1932. 5. SHARP H. A.: *The Approach to Librarianship*. London 1934.

ANIELA SZWEJCEROWA: MODERNIZACJA BIBLIOTEKI MIASTA LYONU.

Biblioteka Miejska w Lyonie jest jedną z tych, która dąży do planowej reorganizacji życia bibliotekarskiego we Francji i stanowi doskonały przykład celowej i umiejętnej modernizacji biblioteki ubiegłych wieków. Pomimo, że historia powstania tej Biblioteki sięga IX wieku, aż do niedawnych czasów była ona typową biblioteką francuską, składnicą pięknych i wartościowych książek, bezcennych manuskryptów, białych kruków, drogocennych okazów sztuki typograficznej, ikonograficznej a nawet graficznej. Uczni i nieliczni studenci korzystali z jej zbiorów, użytkując jej niesłychane bogactwa w sposób niewątpliwie wartościowy, ale zupełnie nie odpowiadający ideom i założeniom biblioteki publicznej.

Rzeczową organizacją biblioteki zajął się dopiero Ryszard Cantinelli, który zabrał się energicznie do pracy; wystarczyło mu zaledwie kilka lat, ażeby nie odpowiadającą wymaganiom dzisiejszej wiedzy bibliotekonomicznej placówkę, przekazać w takim stanie, że — jak to sam mówi obecny jej kierownik Henry Joly, — pozostała mu do opracowania, jako kontynuacja zamierzeń poprzednika, jedynie sprawa katalogów.

W wieku IX istniały już w Lyonie dwie słynne biblioteki: jedna, należąca do opactwa L'Île Barbe, cieszyła się wielką sławą. Jeden z arcybiskupów, przyjaciel Karola Wielkiego, pisząc do cesarza, wspomina o sławnych rękopisach, które widział w Lyonie. Ocalałe szczątki z walk między bandami feodalnych baronów, zostały dołączone do rękopisów Biblioteki Kapituły Metropolitalnej, która również otrzymała od bogatego i światłego wyższego duchowieństwa Francji liczne i bogate dary. Możemy sobie wyobrazić bogactwo ówczesnych zbiorów, jeżeli dziś jeszcze, po wiekach całych Biblioteka Miejska Lyonu posiada w swoim skarbcu 53 rękopisy sprzed wieku X; 13 pochodzi z wieku V—VIII i 40 z wieku IX¹. Rewolucja dołączyła do tych szacownych zbiorów księgozbiory bibliotek bractw i stowarzyszeń religijnych,

¹ Omawia je szczegółowo praca LOWE E. A.: *Codices Lugdunenses antiquissimi (Documents paléographiques, typographiques et iconographiques)*. Lyon 1924).

oraz bibliotekę Kolegium Św. Trójcy, prowadzoną przez jezuitów i oratorianów. Ta ostatnia zawdzięczała swoje bogactwo znanemu w dziejach bibliofilstwa arcybiskupowi Camille'owi de Neuf-Villeroi, który umierając zapisał swoje słynne zbiory temu Kolegium. Zbiory te liczyły 12—15000 wol. bogato oprawnych w safian, z pięknymi supereklibrisami. W 1765 r. biblioteka Kolegium po przyłączeniu do biblioteki pałacu Flechères staje się biblioteką publiczną; mieściła się aż do r. 1912 w murach Kolegium.

W r. 1912 P. Cantinelli przeniósł zbiory Biblioteki do gmachu arcybiskupstwa, zakupionego przez miasto i odpowiednio na ten cel przerobionego. Zbudowano odpowiednie magazyny, w których umieszczono księgozbiór według formatu książek, założono niezbędne, instalacje jak: oświetlenie sali czytelnianej, składające się z czterech przewodów Moore'a wypełnionych rozrzedzonym azotem, przez które przepływa prąd wysokiego napięcia. Wzniesiona w r. 1664 przez Camille'a de Villeroi piękna galeria przeznaczona na książki została dostosowana do nowoczesnych architektonicznych wymagań wnętrza bibliotecznego. Dawna olbrzymia sala pałacowa datująca się jeszcze z czasów kardynała Karola Burbońskiego (w. XV), nosząca nazwę *Salle des Pas-Perdus* jest dziś piękną salą czytelnianą, obliczoną na 180 czytelników. Sala liczy 24 metry długości, 11 szerokości i 8.5 wysokość. Oprócz tego Biblioteka posiada reprezentacyjne sale w których urządziła wystawy, a według opisu Jousserandota¹ — gabinet dyrektora jest wykwintnym salonem. Po przygotowaniu pomieszczenia rozpoczęto porządkowanie księgozbioru i powiększono w tym celu personel, liczący dziś² 12 wykwalifikowanych sił bibliotekarskich, w tym 2 maszynistki.

Obecny księgozbiór Biblioteki liczy przeszło 630.000 wol. druków, 899 inkunabułów, 9760 manuskryptów, 25.000 rycin, bardzo liczne dzieła muzykologiczne. W związku ze wzbogaceniem zbiorów bibliotecznych przez dołączenie księgozbioru Biblioteki Pałacu Sztuki w 1912 r., liczy ona pokaźną ilość dzieł z tego zakresu. Ze względu na historię powstania Biblioteki, księgozbiór jej składa się z dzieł teologicznych, historycznych, ze

¹ *Une visite à la Bibliothèque de Lyon.*

² Wszelkie dane z 1929 r.

zbioru z zakresu historii muzyki, z ciekawego zbioru (około 100 dzieł) o przemyśle artystycznym, zwłaszcza w dziedzinie uzbrojenia w starożytności, w wiekach średnich i epoce Renesansu, 5000 dzieł rolniczych, uwzględniających szeroko hodowlę jedwabników, 2000 dzieł geograficznych (podróże w. XVIII i XIX), licznych dzieł z zakresu przyrody, matematyki; wreszcie dołączono w 1927 r. starsze zbiory archiwalne miasta Lyonu (dokumenty do r. 1789; od r. 1789 znajdują się w aktach ratusza). Poza tym Biblioteka posiada piękny zbiór opraw od XV do XIX wieku z superekslibrisami królów francuskich, obdarzających hojnie zbiory liońskie. Wiek XVI jest wybitnie reprezentowany. Ze zbiorów dawnej Biblioteki Pałacu Sztuki Biblioteka Miasta Lyonu posiada 25.000 rycin, około 400 rysunków i szkiców wybitnych szkół malarskich Włoch, Francji, Niemiec i Holandii od XVI do XVIII w. Historię miasta reprezentuje zbiór ikonograficzny, około 10.000 druków, 1309 manuskryptów, druki liońskie XVI w. (Jean de Tournes, Sebastien Gryphe, Claudel Nourry i inni), wreszcie dawne archiwum miejskie. Jako zbiory specjalne należy wymienić «Collection Marat», «Biblioteca serica», oraz «Fonds de la guerre de 1914—1918». Stworzenie Biblioteki Wojskowej w Vincennes wpłynęło na zaniechanie kompletowania tego ostatniego zbioru, liczy on jednak 18.000—20.000 vol. czasopism, broszur, tygodników satyrycznych, proklamacji, kazań patriotycznych, modlitw i t.p. druków. Wyżej wymienione bogactwa zostały doprowadzone do porządku, poukładane w magazynach według formatu (in plano, folio, 4^o, 8^o, 16^o, 24^o i 32^o), wreszcie odpowiednio skatalogowane.

Na powiększenie księgozbioru (na zakup nowych dzieł i prenumeratę czasopism) przeznaczają się, z ogólnej sumy 352.000 franków budżetu rocznego, 60.000 tysięcy. Budżet nie zawiera kosztów utrzymania budynków, opału i oświetlenia. Biblioteka podlega kontroli miejskiej, komisji inspekcyjnej i zakupów, mianowanej na wniosek prezydenta miasta przez ministra oświaty, a składającej się z ławników, oraz osób ze sfer przemysłowych, bibliofilskich i uniwersyteckich. Prace techniczne podlegają jedynie kontroli inspektora generalnego bibliotek.

Biblioteka jest otwarta dla wszystkich od 10—12, 14—18, 20—22 w dnie powszednie, w święta od 13—19. Wstęp

do Biblioteki mają wszyscy a jedna specjalnie urządzona sala jest dostępna tylko dla uczonych za osobistym pozwoleniem dyrektora. Do domu dzieł się nie wypożyczają; załatwiają to liczne biblioteki-wypożyczalnie. Czytelnik otrzymuje żądane dzieło bardzo szybko, wypełniając odpowiedni druczek, który dostaje przy wstępie. Czytelnik ma prawo żądać naraz 3 dzieła. Dyżurujący urzędnik zaznacza na druczku gwiazdkami ilość wypożyczonych do czytania na miejscu woluminów; w ten sposób kontrola przy wyjściu i oddaniu książek jest bardzo uproszczona, gdyż woźny sprawdza czy ilość gwiazdek jest taka sama jak ilość zwróconych tomów. Wprowadzony zakaz wnoszenia do czytelni teczek zapobiegł znakomicie kradzieży książek. Około 20 bieżących czasopism znajduje się do dyspozycji czytelnika. Druki specjalne i cenne oraz rękopisy można przeglądać na osobnych, do tego przeznaczonych stołach, znajdujących się blisko urzędnika, który ma w ten sposób możliwość czuwania nad odpowiednim użytkowaniem tych dzieł. Roczna liczba czytelników przekracza 65.000.

W r. 1923 kierownictwo Biblioteki objął Henry Joly, który kontynuując organizacyjną pracę poprzednika zajął się reformą, a właściwie stworzeniem nowego katalogu. Szacowne inwentarze i katalogi tomowe pochodzące z 1826 r. zostały zastąpione nowoczesnym katalogiem kartkowym, umieszczonym w stalowych, czteroszufładkowych pudełkach firmy Ronéo; szufładki mieszczą około 1000 kartek i poruszają się na kółkach. Kartki posiadają międzynarodowy format 75 mm \times 125 mm. Układ katalogu jest krzyżowy. Każde dzieło poza kartką onomastyczną posiada zależnie od treści dzieła odpowiednią ilość kartek analitycznych (odsyłaczy) przy czym kartki onomastyczne są białe, analityczne — niebieskie, w nieograniczonej ilości. W całym katalogu zachowano porządek ściśle alfabetyczny (z wyjątkiem rubryk chronologicznych). Przy wyborze haseł dla kartek analitycznych obowiązują następujące zasady: 1. oznaczenie treści; 2. umiejscowienie treści; 3. chronologia treści. Np. dzieło H. de Boulainvilliers, *Etat de la France dans lequel on voit tout ce qui regarde le gouvernement ecclésiastique, le militaire, la justice, les finances...* Londres 1737, poza kartką białą z nazwiskiem autora, będzie posiadało następujące kartki analityczne: 1. France (Administration,

18-e siècle) 2. Eglise (France, 18-e s.) 3. Armée (France, 18-e s.) 4. Justice (France, 18-e s.) 5. Finances (France, 18-e s.).

Książka L. Maigron, *Le roman historique à l'époque romantique. Essai sur l'influence de Walter Scott* otrzyma następujące kartki analityczne: 1. Roman (France, 19-e s.) 2. Roman (Angleterre, 19-e s.) 3. France (Roman 19-e s.) 4. Angleterre (Roman 19-e s.) 5. Romantisme (France) 6. Romantisme (Angleterre) 7. Scott, Walter (Romantisme). Ponieważ udostępnienie publiczności całego nowego katalogu byłoby kwestią bardzo długiego czasu, zaczęto od katalogowania dzieł znajdujących się w Bibliotece wydanych między r. 1900—1928, przy czym wszystkie druki wpływające w toku katalogowania włączano również do nowego katalogu. W ten sposób powstała pierwsza część katalogu, obejmująca 200.000 kartek, po czym przystąpiono do opracowania dzieł w. XIX i w kolejnym porządku XVIII, XVII, XVI. Dodatnią stroną tego podziału pracy jest to, że czytelnik będzie posiadał w ręku najnowsze prace, które najczęściej są używane i podają zwykle bibliografię dawniejszej literatury przedmiotu.

Inowacją o wielkim znaczeniu jest katalogowanie w s z y s t k i c h artykułów w wszystkich czasopism, otrzymywanych przez Bibliotekę. W odróżnieniu do kart białych i niebieskich artykuły mają kartki koloru różowego, a wyrazem naczelnym jest *mot type* treści. Powieści i sztuki teatralne są katalogowane pod pierwszym wyrazem tytułu. Zasada ta, jak zresztą wszystkie zasady na świecie, posiada również swoje ujemne strony, ale bezwzględnie całokształt posiada wielką doniosłość bibliograficzną. Pracę tę na razie zaczęto od czasopism 1926 r. W budżecie jest przewidziana roczna kwota 45.000 franków na stworzenie ogólnego katalogu druków. Suma ta będzie wypłacana aż do chwili jego ukończenia.

3 n

Biblioteka prowadzi żywą działalność propagandową na rzecz rozwoju kultury książki i zainteresowania nią ogółu społeczeństwa. Poprzedni dyrektor Cantinelli swym niezmordowanym entuzjazmem przyczynił się do powstania i zorganizowania w Lyonie Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki Lyonu, a poparcie tego Towarzystwa zawdzięcza Biblioteka swoje piękne, po bibliofilsku wydawane: *Documents Paléographiques, Typographiques, Iconographiques*. Bardzo często urządzone wystawy o wysokim

poziomie artystycznym wykazują piękno dobrej książki. Oto charakter kilku wystaw: w r. 1924 — wystawa miniatur wschodnich — motywy Bożego Narodzenia w rękopisach i rycinach; w 1925 — stare oprawy; w 1926 — oprawy nowoczesne; w 1927 — ryciny z zakresu mody; w 1929 międzynarodowa wystawa książki, w której i Polska wzięła udział.

Inicjatywa Lyonu wpłynęła na to, że inne biblioteki Francji poszły za jej chwalebny przykładem; i tak biblioteka w Tours cieszy się dziś wzmożonym napływem czytelników i zwiększoną kulturą książki, którą wykazują już zaledwie po kilku latach mieszkańcy miasta Tours¹.

¹ Zarys niniejszy oparłam na artykule JOUSSERANDOTA: *Une visite à la Bibliothèque de Lyon* (*Revue du Livre et des Bibliothèques*, Paris 1925, nr 1—2); na odczycie H. JOLY'EGO, wygłoszonym na Zjeździe Bibliotekarzy Francuskich i Szwajcarskich w Lyonie dn. 12 kwietnia 1929 (*Revue des Bibliothèques*, 1929, nr 12) na pracy JOLY'EGO H.: *Instructions pour l'usage du catalogue*. Lyon 1927 oraz na wydawnictwach: *Richesses des Bibliothèques Provinciales de France*. Lyon. *Bibliothèque Municipale* i *Documents Paléographiques, Iconographiques*. Lyon.

P. Henry Joly'emu, którego uprzejmości zawdzięczam dostarczenie materiału do tego artykułu, wyrażam najserdeczniejsze podziękowanie.

MISCELLANEA

ZBIÓR MUZYCZNY W BIBLIOTECE XX. CZARTORYSKICH W KRAKOWIE. Zbiór nut w Bibliotece XX. Czartoryskich, w porównaniu z posiadanymi przez tę Bibliotekę rękopisami i drukami, przedstawia się ilościowo, dosyć skromnie liczy bowiem około 900 pozycji. Znajdujemy tu jednak szereg wysoce wartościowych zabytków rękopiśmiennych i drukowanych, którymi mogłaby się szczycić największa biblioteka muzyczna. Zbiór nie jest skatalogowany, lecz tylko prowizorycznie ułożony przez niżej podpisanego¹. Wyjątek stanowią skatalogowane w bardzo niewielkiej liczbie muzykalia drukowane, mieszczące się w ogólnym zbiorze druków, oraz wśród rękopisów cenniejsze, które weszły w ogólny zasób rękopisów. Nie skatalogowany zbiór składa się przede wszystkim z klocków, które niestety nie zawsze mają jednolity treściowo wygląd; na ogół jednak zawierają razem zebrane utwory na jeden instrument lub też jeden rodzaj muzyki. Dobrą stroną takiego sposobu przechowywania nut jest znacznie łatwiejsza konserwacja. Poza klockami mamy szereg większych dzieł, oprawnych przeważnie tomów, zawierających partytury operowe i t. p., oraz stosunkowo bardzo niewielką ilość broszur.

Pochodzenia zbiorów nie da się ściśle ustalić, gdyż nie prowadzono w tym dziale żadnych spisów proveniencyjnych, niewątpliwie jednak znaczna część zawdzięcza swą bytność w Bibliotece zainteresowaniu muzyką, jakie możemy stwierdzić u paru osób z rodziny książąt Czartoryskich. Przeważnie są to kompozycje, które miały znaczenie użytkowe, to znaczy były kupione względnie otrzymane w darze w celach ich wykonywania, a egzemplarze muzealne, choć dość liczne, spotykamy znacznie rzadziej. Na podstawie podpisów na nutach i dedykacji można dać jedynie bardzo ogólny i niedokładny obraz ich proveniencji. Pierwszym z rodziny książąt Czartoryskich, o którym możemy powiedzieć na podstawie zbiorów nut że interesował się muzyką, był Teodor Czartoryski (†1768)², kanonik krakowski i biskup poznański. Po nim zachowało się trochę starych druków i odpisów «nót do orkiestry». Drugim z kolei jest dziadek założyciela Muzeum, Adam Kazimierz Czartoryski (1734—1823). Wiemy o nim, że był miłośnikiem gry na flecie, zachował się bowiem rękopis zatytułowany: *Muzyka na flecik Adama Czartoryskiego w Sieniawie*. Trzecim był syn ks. Adama Kazimierza, Adam Jerzy (1770—1861). Mamy w Bibliotece egzemplarze z pieczęcią «z Archiwum X. Wdy A. J. Czartoryskiego» oraz dwa rękopisy z dedykacjami dla niego (rkp. 1856 Elsnera i 2493 Rozbic-

¹ Odrębne druki i rękopisy zostały ułożone alfabetycznie (druki według formatów), a klocki otrzymały prowizoryczne sygnatury. Dla wszystkich druków polskich i obcych sporządzono krótkie spisy na kartkach.

² W *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej* (Warszawa 1894) jest wzmianka że «muzyką się zabawiał».

kiego). Dostyc wybitnie interesowała się muzyką żona księcia wojewody, Anna z Sapiehów (1798—1864); jej to dedykował Chopin *Krakowiaka*, którego autograf (niegdyś własność Adolfa Cichowskiego) znajduje się obecnie w Bibliotece (rkp. 2751). W zbiorach spotykamy kilka egzemplarzy z dedykacją dla ks. Anny, z jej podpisami oraz z wyciskiem na oprawie «A. C.». Największe powiększenie zbiorów muzycznych zawdzięcza Biblioteka ks. Władysławowi, założycielowi Biblioteki i przede wszystkim jego żonie ks. Marii Amparo hr. de Vista Allegre. Mamy szereg nut z podpisami ks. Władysława, a dzięki ks. Marii posiada Biblioteka dość dużo utworów zwłaszcza muzyki hiszpańskiej, przy czym trzeba szczególnie podkreślić wielką dbałość o zewnętrzną szatę zgromadzonych przez ks. Marię nut, które zostały bardzo porządnie oprawione, przeważnie z wyciskiem «Amparo» na środku przedniej okładki. Wśród nut znajdują się również dwie pamiątki po matce ks. Amparo, Marii Krysztynie królowej hiszpańskiej (rkp. 1859 Kantata i druk Frigola *Cantate... dedykowane królowej*). Wreszcie mamy tu także spuściznę po ks. Augustynie Franciszku (1858—1893), mianowicie J. Minarda *Solfège* z dedykacją «à son élève le Prince Auguste Czartorski». Co się tyczy ważniejszych osób spoza rodziny ks. Czartoryskich, spotykamy utwór z dedykacją dla ks. Józefy Poniatowskiej, jeden klocek zawierający druki i rękopisy z jej podpisem oraz na jednym z wczesnych wydań Mozarta (*Grande sonate* op. 38, Artaria) ekslibris wybitnego kompozytora Franciszka Lessla zarządcy dóbr ks. Wirtemberskiej.

Przechodząc do ogólnej charakterystyki działu muzycznego muszę się ograniczyć do wyliczenia jedynie ciekawszych pozycji, gdyż trudno w tym miejscu wymieniać wszystkie, zresztą nieraz dość podrzędnej wartości. Przy opisywaniu zwrócę też uwagę przede wszystkim na utwory polskich kompozytorów, które nie stanowią większości, a z innych kompozycji wymienię tylko bardziej wartościowe.

W dziale rękopisów zinwentaryzowanych na pierwszym miejscu wymienić trzeba prawdziwy klejnot Biblioteki: autograf *Krakowiaka* Chopina (partytura orkiestralna, sygn. rkp. 2751) w pięknej pluszowej oprawie z przymocowanym na okładce medalionem z popiersiem Chopina A. Bovy'ego z 1837 r. Na odwrocie okładki przedniej jest nalepiona kartka z napisem «Monsieur Adolphe Cichowski» i drukowane zawiadomienie o pogrzebie Chopina, zaadresowane do Cichowskiego. Po antefolium znajduje się naklejony na kartkę rysunek T. Kwiatkowskiego, przedstawiający Chopina na łożu śmierci, dedykowany «Panu Cichowskiemu 17 8^{bre} 1849 Paryż». Na karcie tytułowej ręką Chopina skreślony napis następujący: *Krakowiak wydany w Paryżu 1831 czy 32 roku. Dedykowany Xiężnie Czartoryskiej (Xnie Annie z Sapiehów) grany w 1829 w Warszawie przed odjazdem na koncercie moim w Teatrze narodowym Ch.* Pod tytułem ekslibris Adolfa Cichowskiego. Partytura *Krakowiaka* obejmuje strony rękopisu od 5—75. Na stronie 75 to jest na końcu utworu, u dołu podpis i data 1829. Na stronie 76 drobny szkic nutowy (parę taktów). Wresz-

cie ostatnie strony rękopisu (79—81) zawierają pisane na odmiennym papierze nutowym (białym, formatu 21·1 × 27·8 cm; *Krakowiak* sam jest pisany na szaro zielonkawym, formatu 24·5 × 31·7 cm) szkice *Impromptu* op. 36. Na str. 79 ręką Chopina *Impromptu pour piano par F. Chopin* a na str. 80 i 81 dwa szkice do kilku ostatnich taktów *Impromptu*. Następnie wśród poloników wymienić należy następujące pozycje: rękopisy 1855 i 1856 zawierające dwa utwory Józefa Elsnera, wprawdzie nie autografy, ale odpisy większych jego kompozycji a mianowicie partyturę *Hymnum Ambrosianum nova musica die VI Cal. Jul. MDCCCXV Varsaviae in Ecclesia Scholarum Piarum decantatum...* (rkp. 1855), dedykowaną carowi Aleksandrowi I i partyturę *Hymnu Veni Creator na obchód otwarcia Towarzystwa Przyjaciół Muzyki Religijnej i Narodowej w dniu 12 stycznia 1815...* (rkp. 1856), dedykowaną ks. Adamowi Czartoryskiemu, rkp. 2493 libretto oraz muzykę «do ariów» opery *Karol Chodkiewicz* Norberta Rozbickiego dedykowaną również ks. Adamowi i rkp. 3037 obejmujący wśród innych niemuzycznych autografów kompozycje Bienkowskiego i Radwańskiego. Pośród zinwentaryzowanych dzieł obcych kompozytorów znajdujemy parę cennych rękopisów. Najważniejszym jest tu rkp. 2846 zawierający zbiór autografów zebranych przez ks. Izabelę Czartoryską a wśród nich autograf pieśni *Ein kleines Haus* Józefa Haydna¹, dalej rkp. 1859 *Kantata* dedykowana Marii Krystynie de Bourbon (bez autora), rkp. 3110 N. Contiego partytura opery *La morte d'Abele* (nieznana Eitnerowi)², rkp. 3111 Gaetano Piazzzy partytura opery *L'eroe cinese*, rkp. 3112 partytura opery Jerzego K. Wagenseila *Demetrio*, rkp. 3113 partytura opery Q. Gaspariniego *Artaserse* (nieznana Eitnerowi), rkp. 3897 autograf utworu na orkiestrę J. Croegaerta *Zingaresca* dedykowany Władysławowi Czartoryskiemu i wykonany po raz pierwszy w Antwerpii 16 marca 1886 pod dyrekcją autora, rkp. 3975 G. Schmitta *Une fête à Barcelone, symphonie héroïque... dédiée a sa Majeste Marie Christine Reine douairière d'Espagne* w 1847 r. i rkp. 3980 zawierający kompozycje francuskie, węgierskie i włoskie małej wartości. Pośród rękopisów zinwentaryzowanych wspomnieć jeszcze muszę o starych mszafach i kancjonałach których szereg znajduje się w bibliotece oraz o teoretycznych pracach J. Elsnera *O muzyce wojskowej i jej użytku* autograf z 1840 r. (rkp. 2331) i *O melodii i śpiewie* (rkp. 2276) oraz o rkp. 1853 zawierającym Wawrzyńca Mitzlera de Kolof *Catalogus scriptorum musicorum*³ z 1724 r.

Rękopisy nie zinwentaryzowane nie zawierają rzeczy nadzwyczajnej wagi, ale jest wśród nich szereg zgoła niepośledniej wartości.

¹ Zob. HORDYŃSKI W.: *Autograf Józefa Haydna w Bibliotece XX. Czartoryskich w Krakowie. Polska Zachodnia* z 14 II 1937.

² EITNER R.: *Biographisch — bibliographisches Quellen — Lexikon der Musiker und Musikgelehrten*. Leipzig 1900—1904.

³ Prawdopodobnie pierwszy szkic do wydanej później drukiem *Musikalische Bibliothek*. Leipzig — Warschau 1739 i nast. (Estr. XXII 443). 1

Przeważnie są to odpisy z końca XVIII i XIX wieku. Znajdujemy tu między innymi następujące rękopisy M. Ogiński *6 Polonezów*, Serwaczyński *Polonez*, anonimowe *Notturmi a due soprani* dedykowane hr. Grabowskiej, M. Szymanowska *Marche pas redouble pour le piano forte*, Stefani *Polonoise pour clavecinballe*, L. Cherubini *Recitativo e cavatina... per uso di sua eccellenza la sig^{ra} contessa Graboska*, zbiory kompozycji z biblioteki biskupa Teodora Czartoryskiego z szeregiem pieśni, utworami na orkiestrę, polonezami, niestety przeważnie bez podania autorów, nadto utworami na skrzypce Wincentego Czartowskiego (prawdopodobnie autograf), Adama Lanckorońskiego (mazur) i Bieńkowskiego (mazur), dalej, również przeważnie bez podania autorów, zbiór pieśni francuskich, kolekcja tańców (w tym kilka mazurów i krakowiaków), utwory na clavicembalo, mazur Wiszniewskiego oraz tańce i pieśni francuskie z końca XVIII w. Nadto ciekawą pamiątką jest tu wspomniany już rękopis, w którym znajdujemy *Muzykę na flecik Adama Czartoryskiego w Sieniawie* z wieloma mazurami, krakowiakami i t. d., ale niestety bez podania autorów tych kompozycji, oraz wartościowy zbiór pieśni patriotycznych i wyjątków z oper pochodzących z około 1830 roku. Wyżej wymienione rękopisy stanowią bądź odrębne jednostki bądź oprawione są w klocki. Druki pojawiają się wśród nich tylko sporadycznie. Odwrotnie jednak w klockach z drukami, którymi się poniżej zajmę, napotykamy dość często na rękopisy; są to przeważnie kopie małej wartości, ale ponieważ jest wśród nich kilka ciekawych rękopisów, więc, by zakończyć przegląd tej grupy zbioru muzykaliów, tu o nich wspomnę. Na początku wymienić muszę rękopis mazurka Chopina op. 67 nr 4. Możliwe, że jest to autograf, ale są też i pewne zastrzeżenia. Przede wszystkim klucze są pisane inaczej niż zwykł pisać Chopin, poza tym nuty wykazują pewne podobieństwo, ale nie da się całkiem pewnie stwierdzić własnej ręki autora. Bardzo podobnie pisane są wskazówki wykonawcze «ped», «Volta», «Dal segno al fine», wątpliwości nasuwa jednak słowo «Fine» oraz kasownik pedału. Rękopis pisany jest na 2 kartkach (arkusz) papieru (format 17 × 26,7 cm) z 6 systemami. Papier z złożoną bordiurą wytwórni «Lard — Esnault à Paris», k. 1^r pusta, nuty na 1^v i 2^r, 2^v pusta. Nad nutami na k. 1^v napis «Allegretto (p. F. Chopin)». Dalej J. Cyryny *Resurrecturis*, kantata dedykowana ks. Annie z Sapiechów Czartoryskiej (autograf), E. Dembińskiego *Mazur*, F. Lessla *Caprice et variations pour le piano* op. 10, J. Stefaniego *Coro per il cembalo au fortepiano* (inc. «Wesoło bracia stroskani...») i Świeszewskiego *Mazur*.

Po tym pobieżnym przeglądzie rękopisów zajmę się nutami drukowanymi, których w ogólnym zbiorze druków skatalogowanych znajduje się bardzo niewiele. Wymienić tu trzeba: t. zw. *Kancjonał puławski*, składający się z 18 druków pieśni nabożnych wydanych w latach między 1532 a 1567 i bardzo cenny zabytek w postaci partytury znakomitego dzieła M. Zieleńskiego *Offertoria totius anni* i *Communiones*

totius anni wydane w Wenecji w 1611 r. Partytura tego dzieła jest unikatem, a głosy przechowały się w całości w Bibliotece Miejskiej w Wrocławiu i nadto znane są dwa fragmenty w Bibliotece Jagiellońskiej i w Bibliotece Baworskich. W dziale nie skatalogowanych zabytków muzyki polskiej mamy m. i. utwory następujących kompozytorów: E. Bagińskiego, F. Chopina (*Etudes op. 25* Paryż [1837], *Quatre mazurkas op. 33* Paryż [1838], *3 Mazurkas op. 63* Paryż [1847], *Deux nocturnes op. 27* Paryż [1836]), J. Damsego, *Sieben National-Polonaisen... von verschiedenen Herren Componisten in und bei Warschau* wydane przez F. M. Forchta w Dreźnie zeszyt 3. (zawiera m. i. utwory Ogińskiego, Żywnego i Elsnera), Gawlikowskiego (walc wydany w Paryżu na korzyść powodziarzy), A. Gnatkowskiego, W. Gumowskiego, H. Janczewskiego, Antoniego Kątskiego (op. 89 i 115), K. Kurpińskiego (*Dwa polskie tańce z 1818 r.*), A. Leopolda (*Duma o generale Grabowskim*), K. Lubomirskiego, J. Nowakowskiego (*12 śpiewów polskich op. 31*), M. Ogińskiego (4 polonezy), K. Ostrowskiego (*La Hongroise*), J. Poniątkowskiego (wyjątki z opery *Pierre de Medicis*), J. Rennera (*Grandes variations*), W. Sobieszczańskiego, M. Szymanowskiej (*La murmure, Caprice sur la romance de Joconde, Polonoise... sur l'air national favori, Romance, Dix huit danses*), E. Wolffa (*Quatre mazurkas op. 38*) i E. Wróblewskiego (wyjątki z opery *Carlos*). Tu też znajduje się ciekawy stary druk p. t.: *Felicissimum thalamum... Dni Joanni Naps... et sponsae Elisabethae ab Ouerbeck... harmonia hac VIII vocum gratulatur Joannes Hentschel*, wydany w Toruniu w 1660 r. w drukarni Michała Karnalla¹. Kantata ta (w głosach) jest nienotowana ani u Eitnera ani u Estreichera.

Nie zinwentaryzowany dział druków obcych jest dosyć okazały i zawiera szereg utworów sławnych kompozytorów, jak Beethovena (kilka wydań Artarii), Händla, Haydna, Mozarta, Rossiniego i innych, nie stanowiących jednak specjalnych rzadkości. Poza tym mamy szereg wydawnictw starszych francuskich z XVII i XVIII w. przeważnie Ballarda, niejednokrotnie nawet nie notowanych przez Eitnera, dość dużo kompozycji hiszpańskich, które (jak już wspominałem) są spuścizną po księżnej Amparo, i bardzo ciekawy zbiór romansów francuskich z ca 1820 r. z pierwszymi litografiami na kartach tytułowych wydanymi w Paryżu. By dać choć ogólny przegląd druków nie skatalogowanych wymienię następujące: M. Basilly *Livre d'airs spirituels* Paris 1693; J. B. Bousset *Recueil d'airs nouveaux* Paris 1703—4; P. Collasse

¹ Pełny tytuł tego druku brzmi jak następuje: *Felicissimum thalamum nobili, amplissimo ac consultissimo Dn: Joanni Naps, camerario ac consuli civitatis thorunensis primario: & nobilissimae, virtutibusque sexus sui ornatisimae matronae sponsae Elisabethae ab Ouerbeck, nobilissimi, amplissimi ac consultissimi Dn: Friederici Lychtfuss | viri quondam Thoruni consularis primarii, ac judici nobilitatis culmensis adsectoris gravissimi nunc beati, relictae viduae. Anno CIO IC C. LX. feria secunda post dominicam cantate. Harmonia hac VIII. vocum gratulatur Joannes Hentschel | Stargarda Borussus nobiliss: magistratus musicus instrumentalis. Thoruni, excudebat Michael Karnall, 8°, k. nlb. 10.*

Thétis et Pélée Paris 1689; A. Destouches *Issé* Paris 1724; J. Doche *La musette du vaudeville*, H. Dumont *Airs à quatre parties...* Paris 1663; B. Frigola *Cantate* (dedykowana królowej Marii Krystynie); G. Gargiulo *Musica per camera* (dedykowane również królowej); B. Gesius *Missae ad imitationem cantionum Orlandi...* Francofurti 1612 (fragment, 1 głos); Ch. Gluck *Armide* Paris 1777; N. Lagarde *Journal de musique* Paris 1758 (No 11, 12); J. B. Lully *Idylle* Paris 1685, *Thésée* Paris 1711, J. B. Moreau *Cantiques* Paris 1719; Piroye *Cantique pour le temps de Noël* Paris 1703; Le Quoint *Bouquet de fleurs* Paris 1722; Ch. Soliva *Psaume CXII Laudate pueri Dominum* (dedykowane ks. Elżbiecie Czartoryskiej «En souvenir du 19 9bre 1852») i *Tribut de la toilette* Paris ca 1750 (zbiór piosenek, fragment). W tych też drukach znajduje się ciekawa kompozycja J. Straussa (t. zw. z Paryża, więc nie autora słynnych walców) p. t. *Souvenir de Musée retrospectif des Beaux Arts. Trésors de la Pologne* wydana w Paryżu w 1865 r. jako pamiątka wystawy retrospektywnej sztuk zdobniczych, (na której całą salę polską wypełniono zbiorami XX. Czartoryskich)¹ dedykowana ks. Władysławowi.

Na zakończenie tej pobieżnej charakterystyki zbiorów muzycznych muszę jeszcze wspomnieć o kilku rękopisach i pamiątkach po wybitnych muzykach, wprawdzie nienutowych, ale bardzo cennych i mających wielkie znaczenie dla historii muzyki. Do tych w pierwszym rzędzie należą listy F. Chopina², listy Beethovena (rks. 2790³, 2846⁴) oraz mieszczące się w wspomnianym już wyżej rękopisie 2846 listy A. Catalani (1), Cherubiniego (1), Hummla (3), Mehula (1), Sallieriego (2), Webera (1) i autograf Glucka. Poza tym znajduje się w Bibliotece kilka pamiątek po Chopinie, jego portrety i maska pośmiertna. Rzecz jasna, że tego rodzaju cenny materiał był niejednokrotnie ozdobą różnych wystaw; tak na przykład zbiory muzyczne Biblioteki bardzo poważnie zasiły dział polski na wystawie międzynarodowej muzyczno-teatralnej w Wiedniu w 1892 r.⁵ Specjalnie bardzo cenne pamiątki po Chopinie były kilkakrotnie wystawiane w kraju i za granicą.

¹ KUKIEL M.: *Skarby Polski. Kurier Warszawski* z 21 II 1937, nr 52.

² Zob. HOESICK F.: *Chopiniana* t. 1. Warszawa 1912.

³ Zob. Artykuł Dyr. R. Kotuli w wyd. przez T. Frimmla *Lose Blätter zu Beethovenforschung* 1911.

⁴ Zob. HORDYŃSKI W.: *Nieznane autografy Beethovena w Bibliotece XX. Czartoryskich. Tydzień Kulturalno-Literacki* dod. do *Głosu Narodu* z 13 XII 1936.

⁵ Zob. NOSSIG A.: *Katalog der polnischen Abteilung der Internationalen Musik — und Theater — Ausstellung in Wien 1892* (N^o 3, 8, 9, 11, 15, 16, 18, 25, 32, 33, 35, 38, 39, 41, 88, 120, 121, 122, 124, 130, 136, 140, 163, 165, 176, 184, 195, 203—207, 362—3).

RECENZJE

DE LABORDE ALEXANDRE: *LES PRINCIPAUX MANUSCRITS À PEINTURES, CONSERVÉS DANS L'ANCIENNE BIBLIOTHÈQUE IMPÉRIALE PUBLIQUE DE SAINT PÉTERSBOURG. PREMIÈRE PARTIE (BULLETIN DE LA SOCIÉTÉ FRANÇAISE DE REPRODUCTIONS DE MANUSCRITS A PEINTURES. 20^e année. Paris 1936). Fol. Str. XII, 90, pl. XL.*

Przed kilku miesiącami ukazała się w Paryżu — zapowiadana od szeregu lat — praca hr. Aleksandra de Laborde'a *Les principaux manuscrits à peintures, conservés dans l'ancienne Bibliothèque Impériale Publique de Saint-Petersbourg*. Obliczona na dwa tomy, a wydana na razie w połowie jako część pierwsza; stanowi ona XX tom znanego wydawnictwa *Publications de la Société française de reproductions de manuscrits à peintures*. Towarzystwo to, powołane do życia w r. 1910, ma już poza sobą długi szereg pierwszorzędných studiów. Potrafiło ono wciągnąć w sferę swych zainteresowań i badań nie tylko uczonych francuskich, ale i takich specjalistów spoza Francji, jak A. W. Bywanka, E. G. Millara, C. Gaspara, F. Lyna i innych. Nie zabrakło wśród nich i przedstawicieli nauki polskiej. Z. Ameisenowa wydała w r. 1933 *Les principaux manuscrits à peintures de la Bibliothèque Jagellonienne à Cracovie*, a w r. następnym ukazało się podobne studium M. Jarosławieckiej-Gąsiorowskiej i S. Komornickiego o najcenniejszych iluminowanych rękopisach Muzeum XX. Czartoryskich i Biblioteki Kapitulnej w Krakowie, w najbliższym zaś czasie ukaże się praca St. Sawickiej *Les principaux manuscrits à peintures de la Bibliothèque Nationale de Varsovie*. Znajdujący się już w druku tom «polski» p. Sawickiej wyprzedził w roku bieżącym tom «rosyjski», właśnie owa wspomniana wyżej publikacja hr. de Laborde'a, omawiająca 79 pergaminowych i 7 papierowych rękopisów z IX—XV st., zbadanych przez autora w r. 1913 w b. Ces. Bibliotece Publicznej w Petersburgu.

Zbiory rękopiśmienne ówczesnej Biblioteki Cesarskiej w Petersburgu (dziś — im. Sałtykowa-Szczedryna w Leningradzie) od dawna interesowały naukę francuską. Nie wszystkim bowiem wiadomo, że bogaty jej dział rękopisów w swych najstarszych i najcenniejszych partiach zawdzięcza swe powstanie i sławę nie tylko wywiezionej w r. 1795 z Warszawy Bibliotece Załuskich. Złożyła się na nie w nie-małym stopniu i Francja z jej księgozbiorami, głównie zakonnymi, które w czasie wielkiej rewolucji, wśród chaosu i zniszczenia wojny domowej, uległy grabieży i rozproszeniu. Wtedy to wielka ilość rękopisów z bibliotek klasztornych, a przede wszystkim ze słynnej Biblioteki Opactwa S. Germain des Prés, dostała się w ręce rosyjskie i powędrowała w r. 1800 do stolicy Rosji. Bezcennych bogactw pozbawił Francję Piotr Dubrowski, radca ambasady rosyjskiej w Paryżu, a później kustosz działu rękopisów Biblioteki Petersburskiej. Korzystając ze swego uprzywilejowanego stanowiska na placówce dyplomatycznej, Dubrowski po-

trafił — jak się wyraził jeden z historyków powyższej Biblioteki — «różnymi sposobami» zdobyć na własność około 400 rękopisów średniowiecznych i kilkaset tomów listów i dokumentów, obejmujących około 8000 pozycji, dotyczących historii Francji¹. Kolekcja ta, oceniona na 7000 funtów szterlingów, została przez Dubrowskiego sprzedana w r. 1805 rządowi rosyjskiemu, który ją wcielił do b. Biblioteki Załuskich, przekształcanej wtedy właśnie na przyszłą Cesarską Bibliotekę Publiczną.

Zbiór Dubrowskiego nie wyczerpuje, oczywiście, całego «francuskiego» zasobu Biblioteki Petersburskiej. Dodać do niego należy choćby rewindykowany przez Polskę przed kilku laty dział francuski b. Biblioteki Załuskich i innych skonfiskowanych polskich księgozbiorów, składający się z około półtora tysiąca rękopisów francuskich i pewnej ilości średniowiecznych rękopisów łacińskich, powstałych we Francji lub proveniencyjnie z Francją związanych.

Bliższe zainteresowanie się ze strony uczonych francuskich zbiorami petersburskimi, zainteresowanie, które znalazło swój wyraz i w podróżach naukowych i w sprawozdaniach w fachowych czasopismach, nastąpiło jednak dopiero w drugiej połowie XIX stulecia. Wtedy, między innymi, w r. 1874 Gustave Bertrand opublikował w *Revue des Sociétés Savantes* katalog rękopisów francuskich Biblioteki Publicznej, do dziś nie pozbawiony jeszcze naukowej wartości. Niemalą sensacją, która musiała zaostrzyć ciekawość Francuzów, były odkrycia księdza Józ. Bonnet, który w r. 1911 w Petersburgu odnalazł wśród rękopisów dawnej Biblioteki Załuskich, nieznane autografy Racine'a i podał o nich wiadomość w czasopiśmie petersburskim *Ruskij Bibliofil*².

W dwa lata po rewelacjach ks. Bonneta odbył podróż naukową do Petersburga hr. Al. de Laborde. Skierował go tam zamiar napisania wydanej dopiero teraz publikacji o rękopisach iluminowanych, przede wszystkim francuskiego pochodzenia, znajdujących się w rosyjskich bibliotekach. Krótkotrwały pobyt w Rosji nie pozwolił jednak autorowi wyzyskać całego bogactwa materiału, niezbędnego do powyższej pracy. Wynikła potrzeba dodatkowej podróży, ale zamierzona nowa wyprawa nie mogła już dojść do skutku. Stała temu na przeszkodzie wielka wojna, po tym rewolucja i przewrót bolszewicki, w końcu dezorganizacja życia rosyjskiego i trudności związane z wyjazdem do Sowieków. O ostatecznej rezygnacji z dodatkowych poszukiwań na miejscu zdecydowały jednak nie tyle powyższe powody, ile okoliczność, która musiała postawić w ogóle pod znakiem zapytania celowość projektowanej powtórnej podróży. Biblioteka im. Sałtykowa-Szczedryna lat porewolucyjnych nie jest już dawną przedwojenną Biblioteką Cesarską

¹ *Imp. Publicznaja Biblioteka za sto let 1814—1914*. Petersburg 1914. Str. 22.

² BONNET JOS.: *Recherches sur les manuscrits français de la Bibliothèque Imp. de S. Pétersbourg* (*Ruskij Bibliofil*. 1911 nry 1—4; 6—8 i 1912 nry 1—2). Rękopisy te, jako proveniencyjnie polskie, objęte zostały rewindykacją i znajdują się w Bibliotece Narodowej.

z r. 1913. Obok licznych zmian organizacyjnych niemałej uległo w niej przemianie również oblicze i zawartość sławnego niegdyś «depo manuskryptów». O Bibliotekę dotkliwie się otarła nie tylko rewolucja, ale i wojna polsko-sowiecka roku 1920. Traktat ryski zmusił władze Biblioteki do wydania Polsce około 13 i pół tysiąca rękopisów, w tym — jak wspominałem — około półtora tysiąca pozycji pod względem treści i języka związanych z Francją. W tej wielkiej masie znalazła się i pewna ilość rękopisów, zbadanych niegdyś przez hr. de Laborde'a. W I tomie omawianej tu publikacji liczba ich sięga 18 i to właśnie takich, które niewątpliwie wymagały jeszcze badań uzupełniających.

Nie dość na tym. W ostatnich latach «depo manuskryptów» stopniało, a może topnieje i dziś w inny jeszcze sposób. Od pewnego czasu rękopisy Biblioteki Petersburskiej, która w okresie pertraktacji pokojowych z Polską (1921) zawzięcie broniła w imię nauki nieetykalności swoich zbiorów, zaczęły ukazywać się na rynkach antykwarskich zachodniej Europy. Na licytacji, urządzonej dn. 20/21 czerwca 1933 r. w Lucernie przez firmę antykwarską Gilhofera i Ranschburga, wypłynęło 8 wielkiej wartości rękopisów petersburskich¹. Dwa z nich, pochodzące z kolekcji wspomnianego wyżej Dubrowskiego, a uwzględnione w pracy de Laborde'a, dostały się z powrotem do Francji: jeden (nr 15 u de Laborde'a, sygn. pet. Fr. F. v. I. 4: *La vie des apôtres et des saints*, z w. XIII) zakupiła Bibliothèque Nationale w Paryżu, drugi — (de Lab. nr 50, Fr. F. v. X. 1: Gaston Phoebus, *Le livre de la chasse*, z w. XIV.) dostał się do zbiorów prywatnych znanego kolekcjonera francuskiego Marcela Jeanson.

Zdaniem hr. de Laborde'a sprzedaż musiała prawdopodobnie objąć i 6 innych rękopisów, opisanych u niego, a mianowicie: nr 18 (Fr. O. v. I. 1), nr 45 (Lat. Q. v. I. 103), nr 47 (Fr. F. III. 2), nr 52 (Fr. F. v. IV. 1), nr 66. (Fr. F. v. III. 1) i nr 77 (Fr. F. v. IV. 2). Według posiadanych przez niego informacji rękopisów tych nie ma już w Bibliotece Petersburskiej. Zostały one *envoyés à Moscou*, co w pewnych wypadkach, jak zaznacza, okazało się jednoznaczne z wysłaniem ich *via Moskwa* na rynki europejskie. Jeśli tak jest rzeczywiście, to liczba średniowiecznych iluminowanych rękopisów, nieobecnych dziś w Bibliotece Sałtykowa-Szczedryna i sprzedanych lub na sprzedaż przeznaczonych jest znacznie większa, niż wymienia je praca hr. de Laborde'a i katalog Gilhofera. Na listę «wysłanych do Moskwy» należy wciągnąć jeszcze następujące:

1. Fr. F. v. XIV. 2: Benoist de Sainte More, *Roman de Troie*, w. XV?
2. Lat. O. v. I. 79: *Horae Romanae*, w. XV.
3. Fr. F. v. IV. 12: *Description du monde universel*, w. XV.
4. Fr. Q. v. III. 3: Plutarque, *Discours*, w. XV.
5. Fr. Q. v. III. 2: Anne de Beaujeau, *Consilia à Suzanne*, w. XV.

¹ *Bibliotheken aus österreichischem u. russischem Besitz*. (Katalog Nr 160). H. Gilhofer u. H. Ranschburg. Luzern. Pozycje: 291—298.

6. Fr. F. v. I. 3: Anthoyne de Tour, *Epître de S. Jérôme*, w. XV.

7. Fr. F. v. IV. 4: Plutarque, *Vies*, w. XV.

8. Fr. F. v. IV. 9: Du Tillet, *Les Rois de France*, w. XVI.

Nie wdając się w analizę prawdziwie po francusku wzorowej, logicznej i przejrzystej konstrukcji dzieła de Laborde'a i nie wchodząc w szczegółowy przegląd bogatej jego treści, zaznaczę tylko mimochodem, że materiał rękopiśmienny, opracowany przez autora w granicach IX—XV stul., ujęty jest chronologicznie i składa się z dwóch grup językowych: z 47 rękopisów w języku francuskim i 35 w łacińskim. Poza tym autor uwzględnił jeszcze 2 rękopisy włoskie, 1 prowansalski i 1 niemiecki. Wzorem wszystkich poprzednich publikacji studium składa się z dwu części: tekstu, poprzedzonego wstępem, i albumu, zawierającego 40 plasz fototypicznych, ilustrujących najbardziej cenne lub charakterystyczne pod względem artystycznym miniatury wybitniejszych rękopisów. Trzeba jednak zaznaczyć, że wbrew zadaniu, jakie sobie wytknęło Société Française, do publikacji de Laborde'a weszło kilka rękopisów, nie posiadających zupełnie miniatur, a nawet nie ozdobionych żadnym wybitniejszym ornamentem. Wprowadził je autor ze względu na wysoką ich wartość historyczną, obyczajową, czy też proweniencyjną. Opisy poszczególnych egzemplarzy wykonane są według ustalonego, zdaje się, dla wszystkich publikacji, schematu. Najpełniejsze opracowania podają kolejno: description (w tym dimensions i justification) contenu, écriture, reliure, provenance, décoration, bibliographie. Najobszerniej naturalnie, jest uwzględniona décoration. Nierzadkie są jednak wypadki, że niektóre z tych elementów, jak description lub jej części (dimensions lub justification) zostały zupełnie pominięte. Tych ostatnich np. nie znajdujemy przy 30 rękopisach. Stąd znaczna, rzucająca się w oczy, nierównomierność poszczególnych opracowań: od kilkustronicowych opisów do krótkich kilkuwierszowych zaledwie rejestracji.

Zrezygnowanie z uzupełniającej podróży do Leningradu i trudności w dodatkowej autopsji rękopisów, które z Rosji wywędrowały do znanych i nieznanymi zbiorów na Zachodzie, wszystko to musiało w sposób ujemny odbić się nie tylko na rozmiarach poszczególnych opisów, ale i na ścisłości przytaczanych faktów. W warunkach, w jakich praca ta powstała — nawet tytuł jej, dobry w r. 1913, dziś właściwie domagałby się korektywy, — uniknięcie pewnych niedokładności i niedociągnięć było niepodobieństwem. A jednych i drugich spotyka się tu sporo. Sam autor zdawał sobie sprawę z tego, uprzedzając czytelników we wstępie o możliwych brakach swego, cennego zresztą, studium.

Do kategorii nieściśłych szczegółów, których w lepszych okolicznościach możnaby bez trudu uniknąć, należy przede wszystkim sprawa sygnatur opisywanych rękopisów. Autor zaopatruje niektóre z rękopisów aż w dwie sygnatury typu Lat. F. v. albo ch. I. 1. i — 5. I. 1; tłumaczy ich pochodzenie i charakter, dość mętnie; objaśnia, że rękopisy Biblioteki Publicznej były zaopatrzone w dwa powyższe rodzaje

sygnatur; sygnatury pierwszego typu mają figurować na egzemplarzach pochodzących z Ermitaża petersburskiego, a sygnatury typu drugiego były użyte przez Gille'a w jego *Inwentarzu* rękopisów z r. 1860. Wyjaśnienie to o tyle wymaga sprostowania, że Biblioteka Publiczna posiadała i posiada do dziś jeden i ten sam, pierwszy, typ sygnatur dla swych rękopisów¹. Gdy w r. 1852 na skutek rozporządzenia Mikołaja I większość rękopisów iluminowanych została przekazana do Ermitaża, instytucja ta zaopatrzyła je w sygnatury własne (typ drugi)². Tymi sygnaturami drugiego typu posługiwał się wymieniony przez de Laborde'a bibliotekarz Ermitaża Gille w opisie najcenniejszych rękopisów ermitażowej kolekcji w wydanym w r. 1860 — nie w *Inwentarzu*, — ale w *Musée de l'Ermitage Impérial*. Po dziesięcioletnim przetrzymaniu powyższych rękopisów w muzeum zwrócono je z powrotem w r. 1861 Bibliotece Publicznej, która zachowała wprawdzie obok własnych i jego ozdobne nalepki ze znakami sygnaturowymi, ale już tylko jako ślad przeszłości o znaczeniu wyłącznie historycznym. Zauważyć tu również należy, że Biblioteka Publiczna oznacza swe papierowe rękopisy nie literą «p», jak to nas objaśnia de Laborde, ale literą «ch» (chartaceus), którą w praktyce przy sygnaturach zazwyczaj pomija, podając natomiast stale «v» (vélin) przy pergaminach.

O wiele poważniej przedstawiają się niedokładności w samych sygnaturach. Na 86 rękopisów 19 zostało oznaczonych błędnymi sygnaturami, a 7 nie posiada wcale sygnatur Biblioteki Publicznej. W tych ostatnich wypadkach mają je zastąpić podane cyfry sygnaturowe Ermitaża. Niestety, w praktyce nie wystarczają one ani do odszukania odpowiednich pozycji w inwentarzu, ani do odnalezienia odnośnych egzemplarzy w magazynach Biblioteki Publicznej. Obraz błędnych i skorygowanych sygnatur przedstawia się następująco:

Rkps opisany pod nr 7	ma	Fr. O. v. XI. 3.,	a pow. mieć	Fr. O. v. XIV. 3
»	»	» » 9	» Lat. Q. v. 21.	» » Lat. Q. v. I. 21.
»	»	» » 13	» Lat. G. v. I. 78.	» » Lat. Q. v. I. 78.
»	»	» » 14	» Fr. F. v. XII. 2.	» » Fr. F. v. XV. 2.
»	»	» » 19	» Fr. F. v. XI. 3.	» » Fr. F. v. XIV. 3.
»	»	» » 20	» Provençal F. v. XIV. I.	» Hiszp. F. v. XIV. 1.
»	»	» » 21	» Fr. F. v. I. 4.	» » Fr. F. v. III. 4.
»	»	» » 23	» Fr. F. XI. 11.	» » Fr. F. v. XIV. 2.
»	»	» » 26	» Fr. F. v. XI. 6.	» » Fr. F. v. XIV. 2.
»	»	» » 30	» Fr. Q. v. XIV. 2.	» » Fr. O. v. XIV. 2.
»	»	» » 37	» Ermitage 17.	» » Lat. O. v. I. ?.
»	»	» » 49	» Fr. Q. v. XI. 5.	» » Fr. Q. v. XIV. 5.
»	»	» » 51	» Fr. F. v. XIV. 1.	» » Fr. Q. v. XIV. 1.
»	»	» » 67	» Fr. Q. v. IV. 27.	» » Fr. F. (ch) IV. 27.

¹ Lat. = łaciński, F. = folio, v. = vélin, ch. = chartaceus, I rzymska = dział katalogu, w tym wypadku — teologia, 1 arabska = numer bieżący.

² 5 znaczy numer szafy, I = półka, 1 = numer bieżący.

Rkps opisany pod nr 70	ma Fr. F. v. XI. 4.	a pow. mieć	Fr. F. v. XIV. 4.
» » » » 71	» Fr. F. p. XI. 4.	» »	Fr. F. (ch) XIV. 4.
» » » » 78	» Fr. Q. XI. 1.	» »	Fr. Q. XIV. 1.
» » » » 81	» Lat. Q. v. XIV. 2.	» »	Lat. Q. v. XVII. 2.
» » » » 86	» Fr. F. v. XII. 6.	» »	Fr. F. v. XV. 6.

Rękopisy opracowane pod nrami 5, 28, 33, 35, 36, 43, 79, autor zaopatrzył — jak wspomniałem — tylko w sygnatury Ermitaży, ale i tu pod nrem 33 błędnie za Gille'm powtórzył 5. 2. 28., podczas gdy właściwa sygnatura tego rękopisu jest 5. 2. 27¹. Dla rękopisów pod powyższymi pozycjami udało mi się, niestety, ustalić tylko dwie sygnatury Biblioteki Publicznej: rękopis pod nrem 33 ma Lat. Q. v. I. 190., a pod nrem — 79 Lat. F. v. I. 100.

W mniejszym stopniu, niż w tekście, wkradły się błędne sygnatury na planszach, a mianowicie:

Na plansz. XXIV, XXV zam.	Fr. F. v. XIV. 1.	pow. być:	Fr. Q. v. XIV. 1.
» XXIX	» Fr. p. XIV. 4.	» »	Fr. F. (ch) XIV. 4.
» XXXV	» Lat. Q. v. XIV. 2.	» »	Lat. Q. v. XVII. 2.

Czytelnika polskiego, oczywiście, najwięcej zainteresują pozycje, poświęcone opracowaniu rękopisów, mających związek z Polską. Rękopisów takich jest niewiele i związek ten jest w większości wypadków raczej zewnętrzny i przypadkowy. Hr. de Laborde uwzględnił przede wszystkim rękopisy związane autorstwem, językiem i proveniencją z kulturą francuską. Stąd z górą połowa (47), to zabytki rękopiśmienne w języku starofrancuskim; nadto prawie tyleż posiada adnotację o pochodzeniu ich ze zbiorów Dubrowskiego, co pośrednio ma je również wiązać z francuskimi księgozbiorami. Trzeba jednak pamiętać, czego de Laborde mógł nie wiedzieć, że nie wszystkie rękopisy, na których widnieje napis *Ex museo P. Dubrowski*, przywędrowały z nim razem w r. 1800 z Francji. Znany jest w dziejach Biblioteki Publicznej zaryg między nią a Dubrowskim, któremu zarzucono, że kradł rękopisy z «depo manuskryptów» w czasie, gdy był jego kustoszem w latach 1805—1811. Polska ekspertyza rewindykacyjna ustaliła ponad wszelką wątpliwość, że Dubrowski usuwał na rękopisach Załuskiego ślady polskiej proveniencji i zaopatrywał je we własny, wyżej przytoczony podpis. W jednym tylko dziale francuskim znaleziono 15 rękopisów, które tą drogą Dubrowski «wcielił» do swojej kolekcji. W omawianej tu pracy znajdujemy 46 pozycji zaopatrzonych w ów podpis, ale w 16 wypadkach de Laborde nie umiał objaśnić, skąd i kiedy te 16 rękopisów dostały się do rąk Dubrowskiego. Otóż o jednym z nich możemy tu odrazu powiedzieć, że go sobie Dubrowski przywłaszczył na początku w. XIX z Biblioteki Załuskich. Rękopis ten nr 44, (Fr. Q.

¹ Błędna jest, zdaje się, również sygnatura rękopisu nr 43 (5. 2. 9), o którym hr. de Laborde przypuszcza, że może zostać zwrócony Polsce. Rękopisu z taką sygnaturą nie ma wśród rewindykatów.

v. VI. 2. Théderic, *La Chirurgie*) należał do cymeliów rękopiśmiennych ich księgozbioru i już w r. 1752 został opisany przez Janockiego w *Specimen catalogi codicum manuseriptorum Bibliothecae Zalusianae* pod nrem CCCXX.

Rękopisy, na których widnieją niewątpliwe ślady ich polskiego pochodzenia, stanowią ilościowo pod względem proveniencyjnym drugą grupę rękopisów, opracowanych przez hr. de Laborde'a. Jest ich 21. Przy 17 autor nie tylko zaznacza, że pochodzą z dawnych polskich bibliotek, ale i informuje, że na podstawie traktatu ryskiego zostały zwrócone Polsce¹. Do liczby tej dodać jednak jeszcze należy opuszczoną przez niego pozycję 39, ręk. Fr. Q. v. I. 1: *Commentaires sur l'Ancien Testament* z w. XV., który również wrócił do Warszawy. Co się zaś tyczy pozostałych trzech, pochodzących z Biblioteki Załuskich (nr I. Lat. Q. v. I. 41; nr 62. Fr. F. (ch). II. 96; nr 29. Fr. F. v. II. 2), to należy wyjaśnić, że choć objęte były umową rewindykacyjną, pozostały jednak na podstawie porozumienia obu Delegacji, polskiej i sowieckiej, w Leningradzie za otrzymany przez nas ekwiwalent.

Pochodzenie i historia powyższej «polskiej» grupy rękopisów nie znalazły w pracy de Laborde'a należytego uwzględnienia. Wszędzie gdzie chodzi o teren francuski, autor porusza się, oczywiście, z całą swobodą i erudycją, ale już gorzej, gdy mu wypadnie napomknąć o sprawach i dziejach polskich. Zdarzają się wtedy poślgnięcia, jak np. «en 1795, après la répression de Schouvalov et la paix de Varsovie». Stosunkowo najlepiej, zdaje się, znana mu jest historia Biblioteki Załuskich. Natomiast niejedno przemawia za tym, że wyobraża sobie istnienie jakiejś «Bibliothèque de Varsovie», która obok Biblioteki Załuskich padła kiedyś ofiarą gwałtu i konfiskaty. Z tej to nie istniejącej biblioteki miał być wywieziony rękopis nr 25 (Lat. Q. v. I. 95: Petri Lombardi *Liber Sententiarum*), o którym pisząc, dodaje bez wyjaśnień za wspomnianym parokrotnie wyżej Gille'm, że «porte deux anciens numéros 2312 i 2225». Otóż ową «Bibliothèque de Varsovie» są Puławy, zaś cyfra 1225 (a nie 2225!) jest sygnaturą Biblioteki Poryckiej Czackiego, z której rękopis w r. 1818 przeszedł do Puławskiej rezydencji XX. Czartoryskich. Co zaś do cyfry 2312, którą — dodajmy — można spotkać i na szeregu innych rękopisów, wypisaną ołówkiem, wielkim, pośpiesznym pismem na wewnętrznzej okładce, to jest to numer porządkowy, jakim władze wojskowe rosyjskie sygnowały

¹ Są to następujące rękopisy: Nr 3 (Lat. O. v. I. 41, w. XIII), nr 7 (Fr. O. v. XIV. 3, w. XIII), nr 8 (Lat. Q. v. I. 111, w. XIII), nr 25 (Lat. Q. v. I. 95, w. XIV) nr 32 (Lat. F. v. I. 93, w. XIV), nr 33 (Lat. Q. v. I. 190, w. XIV), nr 41 (Lat. F. v. I. 38, w. XIV), nr 42 (Lat. Q. v. I. 123, w. XIV), nr 51 (Fr. Q. v. XIV. 1, w. XIV), nr 58 (Fr. F. v. IV. 10, w. XIV), nr 60 (Lat. O. v. I. 77, w. XV), nr 65 (Fr. F. v. I. 2, w. XV), nr 67 (Fr. Q. v. IV. 27, w. XV), nr 75 (Fr. F. (ch). IV. 95, w. XV), nr 76 (Fr. F. v. I. 5, w. XV), nr 80 (Lat. Q. v. Clas. Lat. I, w. XV) i nr 34 (Lat. F. v. I. 53, w. XV), przy którym chyba przez niedopatrznie korektorskie widnieje uwaga, że «vient d'être vendu à la Bibliothèque de Varsovie», zamiast «rendu».

książki i rękopisy Biblioteki Puławskiej, pakowane do skrzyń w momencie ich rabunku w r. 1831.

Z tą samą nie istniejącą «Bibliothèque de Varsovie», nazwaną innym razem «Nationale» (może zidentyfikowaną z dzisiejszą Biblioteką Narodową?) wiąże hr. de Laborde rękopis nr 51 (Fr. Q. v. XIV. 1: Guillaume de Loris et Jean de Meun, *Roman de la Rose*). Tymczasem, jak wykazała ekspertyza rewindykacyjna, jest to jeden z dziesięciu rękopisów, stanowiących przed konfiskatą w r. 1832 własność emira Wacł. Rzewuskiego. Świadczy o tym, między innymi, pominięty milczeniem przez de Laborde'a exlibris z herbem Śrzeniawa i Krzywda Rozalii z Lubomirskich i Rzewuskiego.

Skoro mowa o tym rękopisie, to «Bibliographie» jego należałoby jeszcze uzupełnić pracą Al. Birkenmajera, *Rękopisy orientalne W. Rzewuskiego w Bibliotece Publicznej w Petersburgu* (Kraków 1924) i rozprawką rosyjską S. Jaremicza, *Miniatury zapadno-ewropejskich rękopisów XIII—XIV stulecia (Starye Gody, styczeń 1914)*, która podaje reprodukcję pierwszej strony rękopisu, odpowiadającej XXIX planszy hr. de Laborde'a. Jaremicz i z tego jeszcze względu zasługuje na zarejestrowanie w bibliografii, że daje ponadto facsimile niektórych miniatur z rękopisów nr 12 (Lat. Q. v. V. 1), nr 13 (Lat. Q. v. I. 78), nr 54 (Fr. Q. v. XIV. 3), nr 63 (Fr. Q. v. I. 2) i nr 86 (F. v. XV. 6), a z rewindykowanych — nr 42 (Lat. Q. v. I. 123).

Żadnych wyraźnych informacji proveniencyjnych nie znajdujemy przy omawianiu rękopisów rewindykowanych: nr 41 (Lat. F. v. I. 38: Isidori Hispalensis, *Etymologiarium Libri XX*, z w. XIV) nr 32 (Lat. F. v. I. 93: *Biblia sacra* z w. XIV), a także i nr 34 (Lat. F. v. I. 53: *Breviarium Romanum* z w. XIV). W nauce polskiej o przeszłości dwu pierwszych wiadomo, że w roku 1834 zostały przewiezione do Petersburga z Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Temu samemu losowi uległ — zdaje się — i rękopis trzeci (nr 34), którego pochodzenie Kopera chyba niesłusznie wiąże z Biblioteką Towarzystwa Przyjaciół Nauk¹. Wskazówką do wysledzenia proveniencji mogą tu służyć noty Łukasza Gołębiowskiego, którego postać wprawdzie nie jest obca de Laborde'owi, ale którego nazwisko przytacza raz tylko (opis nr 32), i to w przekręconej formie «Golzbrowski». Z jego notatkami i opisami na rękopisach, pochodzących z Uniwersytetu Warszawskiego i z Tow. Przyjaciół Nauk, de Laborde musiał się zetknąć częściej. Z omawianego jednak studium nie widać, żeby się liczył poważniej z nazwiskiem tego zasłużonego bibliotekarza. Pomija je milczeniem, tak jak przeważnie pomija milczeniem i uwagi bibliograficzne Załuskiego.

Naukę polską w «Bibliographie» reprezentuje tylko St. Sawicka. Niewątpliwie w jej studium rękopisy polskie hr. de Laborde'a znajdują obszerniejsze i bardziej wyczerpujące opracowanie.

Piotr Bańkowski

¹ *Miniatury rękopisów polskiego pochodzenia w Bibliotece Publicznej w Petersburgu*. Kraków 1903. Część II. Str. 21.

GRY CZ JOSEPH: *LES BIBLIOTHÈQUES POLONAISES*. Varsovie MCMXXXVII. Édité à l'occasion de l'Exposition Internationale des Arts et Techniques à Paris par l'Association des Bibliothécaires Polonais. 8°. Str. 35, tabl. 6.

Nie jest to pierwsza praca francuska, mająca informować o całokształcie polskiego bibliotekarstwa. W 1936 r. wydał komitet organizacyjny IV Zjazdu Bibliotekarzy polskich po francusku i angielsku małe książeczki: *Les bibliothèques en Pologne* (w wydaniu angielskim: *Polish Libraries*) jako króciutką informację dla zagranicznych członków Międzynarodowej Federacji Bibliotekarzy, której posiedzenie odbywało się w Warszawie, równocześnie ze Zjazdem. Nie można jednak zestawiać tych drobnych broszurek, dających tylko bardzo sumaryczny zarys bibliotekarstwa polskiego, z omawianą pracą, podobnie zresztą jak z równie krótkim, ale zawsze jeszcze dającym więcej szczegółów, referatem dra A. Birkenmajera na Międzynarodowym Kongresie Bibliotekarzy i Bibliofilów w Paryżu w 1923 r. p. t.: *L'État actuel des bibliothèques en Pologne*¹.

Ale porównanie tego referatu z pracą dra Grycza jest o tyle interesujące, że wykazuje postępy, jakie w ciągu tych 14 lat, które dzielą oba sprawozdania, zrobiło nasze bibliotekarstwo. Nie zadowolają one nas, bibliotekarzy, a znając dokładnie braki w naszych instytucjach, często narzekamy na zbyt powolne usuwanie ich, niemniej jednak trzeba stwierdzić obiektywnie, że mimo bardzo trudnych warunków, wysiłki nie idą na marne, lecz dają pewne rezultaty. Praca dra Grycza, jakkolwiek przeznaczona dla cudzoziemców, posiada wartość i dla nas, jako krótki ale wnikliwy rachunek sumienia, co w dziedzinie bibliotekarstwa zrobiono, a także i co należy jeszcze zrobić. Do nakreślenia takiego ogólnego rzutu oka był dr Grycz szczególnie powołany choćby tylko z racji swego stanowiska, obejmującego całokształt zagadnień bibliotekarskich w Polsce.

Pracę swą podzielił dr Grycz na 6 rozdziałów. W pierwszym daje króciutki zarys dziejów bibliotek polskich aż do chwili odzyskania niepodległości, w drugim kreśli stan bibliotek, w jakim je odrodzona Polska zastała i podaje wykaz najważniejszych bibliotek naukowych i oświatowych, podzielonych na grupy według właścicieli, a w tych ramach na miasta, uszeregowane w porządku alfabetycznym. Mamy tu więc grupę bibliotek utrzymywanych przez państwo, dalej przez samorząd, biblioteki fundacyjne i stowarzyszeń, prywatne i wyznaniowe. Można mieć zastrzeżenia przeciw takiemu podziałowi, który rozbija obraz rozmieszczenia bibliotek w kraju, i nie jest jasne, dlaczego wysunięto na pierwszy plan właściciela, a nie rodzaj (naukowa czy oświatowa), charakter (dostępna, z dostępem ograniczonym, czy niedostępna), wreszcie wielkość zbiorów, a tym samym ich znaczenie dla

¹ Paris, Jouve & Cie Éditeurs 1925. Extrait des Procès-verbaux et Mémoires du Congrès International des Bibliothécaires et Bibliophiles. Paris 1923.

nauki. Dane te może wprawdzie czytelnik wyczytać w objaśnieniach przy każdej bibliotece, ale są one bądź co bądź drugoplanowe.

Ten sam moment właściciela podaje także i dołączona mapka Polski, sporządzona widocznie na wystawę, w odbicie zbyt drobna, wskutek czego nawet polski czytelnik będzie miał trudności w identyfikowaniu miejscowości, poza kilku głównymi. Ponieważ książeczka jest przeznaczona dla zagranicy, nasuwa się pytanie, czy bibliotekarz-cudzoziemca bardzo obchodzi, czyją własnością jest dana biblioteka. Czy polskich bibliotekarzy interesuje, czyją własnością jest British Museum, lub kto łoży na utrzymanie Biblioteki Królewskiej w Sztokholmie lub w Kopenhadze: król czy państwo?

W trzecim rozdziale podaje autor program organizacji bibliotek naukowych, ujmując go w 10 punktów-dezyderatów, z których niektóre omawia obszerniej. Są to dezyderaty, niejednokrotnie omawiane wśród bibliotekarzy, jak np. udostępnienie bibliotek władz i urzędów, ściślejsze zespolenie bibliotek zakładów uniwersyteckich z centralnymi bibliotekami, a wreszcie współpraca z bibliotekami niepaństwowymi i uzyskanie wpływu na nie przez czynniki rządowe. Interesujące jest, że autor wysuwa te postulaty, natrafiające, jak wiadomo, dotychczas na silny sprzeciw ze strony zainteresowanych czynników, co wskazywałoby, że Ministerstwo W. R. i O. P. podtrzymuje nadal swój program organizacji całego bibliotekarstwa naukowego. Miejmy nadzieję, że nie będą te plany *pium desiderium* autora, «mierzeniem sił na zamiary», jak to sam określa, używając tego cytatu na końcu swej pracy, lecz zostaną z czasem zrealizowane.

Po tym rzucie oka na przyszłość wraca autor w następnych rozdziałach do teraźniejszości i kreśli w 4. rozdziale obraz rozwoju bibliotek naukowych, przede wszystkim państwowych, w 5. podaje stan bibliotek oświatowych, a w ostatnim wreszcie omawia działalność Związku Bibliotekarzy Polskich. Są to sprawy znane polskim bibliotekarzom i dlatego nie ma potrzeby tutaj zajmować się nimi.

Całe przedstawienie rzeczy jest jasne i mimo swej zwięzłości zawiera dużo interesujących szczegółów. Autor w zupełności panuje nad przedmiotem, co zresztą jest zupełnie naturalne u człowieka, który w szczegółach trzyma rękę na pulsie całego bibliotekarstwa polskiego.

Na jedną tylko kwestię należałoby jeszcze zwrócić uwagę, a mianowicie na statystykę bibliotek, która nieco szwankuje. Wyliczając biblioteki naukowe, opiera się autor na zestawieniu, zrobionym w latach 1927—1930, podaje więc dane w dniu 1 stycznia 1931 r. (str. 12). Wiadomo bibliotekarzom polskim, że zestawienie powyższe nasuwa duże wątpliwości i wymaga poważnych korektur. Cyfry, dotyczące bibliotek oświatowych, podane są prawdopodobnie według danych Głównego Urzędu Statystycznego z d. 1 maja 1935 r. (str. 28), z 1935 r. i z d. 1 stycznia 1936 r., a w innym ugrupowaniu także według danych nawet z 1931 r. (str. 29), tablica zaś na str. 30, 31 opiera się na wynikach z roku szkolnego 1935/1936,

a wreszcie dane o Bibliotece Publicznej w Warszawie i jej filiach pochodzą z d. 1 kwietnia 1936 r. Następstwem tych statystyk, sporządzonych w różnych czasach i według rozmaitych zasad jest to, że podane cyfry wykazują duże różnice. Nie można o to winić autora, który posługiwał się w tym wypadku materiałem, jaki w ogóle posiadamy, wskazywałoby to jednak na potrzebę opracowania nowej statystyki bibliotek polskich według jednolitego schematu.

Broszurę uzupełnia 10 udanych zdjęć z naszych bibliotek. Książeczka jest wydana starannie, druk czysty, papier dobry; można mieć tylko zastrzeżenia co do stosunku kolumny druku do wielkości strony, paginacji, a szczególnie okładki, którą trudno nazwać udatą.
E. K.

MANTEUFFEL JERZY: *KSIĄŻKA W STAROŻYTNOSCI*. Z 26 ilustracjami. Państw. Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937. 8^o. Str. 121.

Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych we Lwowie podjęło pod redakcją Karola Dąbrowskiego publikację serii *Grecja i Rzym*, mającej na celu dostarczenie uczniom szkół średnich «źródłowych, ale podanych w przystępnej formie wiadomości o życiu starożytnych Greków i Rzymian». Jako tomik 2. tej biblioteki pojawiła się świeżo *Książka w starożytności* w opracowaniu profesora filol. klas. na Uniw. J. K. we Lwowie J. Manteuffla, pierwsze w ogóle w polskiej literaturze monograficzne ujęcie tego przedmiotu, choć w popularnej formie. W rozdziale I podał autor wstępne uwagi o tradycji rękopiśmiennej, podkreślił znaczenie papirologii i w końcu przedstawił pokrótce warunki, w jakich się pojawiła książka na gruncie greckim i rzymskim. Z kolei (r. II) podaje historię pisma jako zasadniczego warunku zachowania się twórców ducha ludzkiego, w szczególności pisma alfabetycznego, po czym w r. III omawia szczegółowo materiały piśmienne, jakimi się posługiwano w starożytności. Do właściwego przedmiotu przechodzi w r. IV, który poświęcony jest przedstawieniu samej książki w obu jej postaciach (zwój i kodeks), a następnie w końcowym rozdziale (V) omawia sposoby powielania książek, handel księgarski i biblioteki (te ostatnie co prawda ze szkodą dla przejrzystości opracowania znalazły się częściowo już i w poprzednim rozdziale).

Właściwy temat wyszedł przy tym nieco za szczytło. Autor ograniczył się tu do rzeczy najistotniejszych, choć niejedna kwestia w dwu ostatnich, najwięcej interesujących rozdziałach prosiłaby się o szersze rozwinięcie. Bez powiększenia rozmiarów książeczki dałoby się to z łatwością skutecznie przez skrócenie dwóch początkowych rozdziałów, dość luźnie z przedmiotem związanych, zwłaszcza rozdziału o piśmie, w którym — jak wskazują różne omyłki i niedociągnięcia — autor porusza się na obcym sobie gruncie. Niepotrzebne są też ekskursy w dziedzinę historii literatury, które przez przeładowanie nazwiskami wcale nie ułatwią uczniom lektury, a razi powtarzanie w różnych

miejscach tych samych informacji (tak np. uwagi o piśmie kreteńskim na str. 17 i 37, o najstarszych pomnikach pisma greckiego na str. 18 i 41, o *libri lintei* na str. 23 i 54, o stosowaniu środków chemicznych przy odczytywaniu palimpsestów na str. 63 i 67, o powstaniu bibliotek państwowych na str. 76 i nast. oraz 103 i 110). Pożądanę byłoby szersze uwzględnienie literatury przedmiotu; nie można przecież pisząc o księżce starożytnej nie wspomnieć o podstawowych pracach w tym przedmiocie jak Th. Birta, *Das antike Buchwesen in seinem Verhältniss zur Litteratur*. Berlin 1882 i *Abriss des antiken Buchwesens*. München 1913. W istotnych swoich częściach rzecz opracowana jest zresztą z gruntownym znawstwem przedmiotu, tak że spełni dobrze swe popularyzatorskie zadania, przyczyniając się do pogłębienia znajomości kultury antycznej w tak ciekawym jej przejawie, jakim jest książka. Ilustracje — z wyjątkiem 4., o czym niżej — dobrze dobrane i starannie wykonane, przyczyniają się do uplastycznienia wywodów a zarazem i podniesienia strony zewnętrznej pięknie wydanego tomiku.

W szczegółach opracowanie nasuwa szereg zastrzeżeń, które podaję w przekonaniu, że niedociągnięcia i omyłki dadzą się sprostować w następnym wydaniu. I tak na str. 17 błędnie podano, że najstarsze zabytki pisma egipskiego zachowały się z III tysiąclecia (zamiast z IV). Najstarsze teksty w «narzeczu» sumeryjskim nie zawierają opowieści o potopie, a sięgają również IV tysiąclecia, nie ok. 2.100 lat przed Chr. Pytanie na str. 17/8, czy Grecy nie przyjęli pisma z kultury minojskiej, bezprzedmiotowe wobec tego, co o tym powiedziano poniżej na str. 40. Uwagi na str. 22 o stosowaniu pisma za Numy Pompiliusza czy Serwiusza Tulliusza lepiej pominąć, skoro historycznie są to wiadomości bezwartościowe, a już trudno zrozumieć, co za związek z historią pisma ma przytoczone tu podanie o Mucjuszu Scewoli, który itd... *Lapis niger* nie stanowi «najstarszego pomnika pisma, jaki Italia posiada» (str. 22), bo niektóre napisy zwłaszcza etruskie są z pewnością starsze (z w. VII, jak to zresztą sam autor mówi na str. 44). Dysk z Faistos podany na str. 30 ryc. 4, jako ilustracja «pisma obrazkowego minojskiego» nie ma z tym piśmem nic wspólnego, stanowi bowiem zupełnie izolowany zabytek nieznanego skądinąd pisma, zawleczony zapewne na Kretę. W szkicu podającym rozwój pisma od obrazowego do głoskowego pominięto niesłusznie stadium rozwojowe pisma sylabowego, stosowanego przecież na terenie w kręgu kultury babilońskiej i na Cyprze greckim, choć jest mowa o piśmie sylabowym w Japonii i Korei. Wbrew twierdzeniu autora (str. 33) wcale dzisiaj nie «jesteśmy zgodni co do tego, że sami Fenicjanie nie dokonali wynalazku» pisma alfabetycznego, przeciwnie w związku z odkryciami w Ras Szamra i Byblos, o których autor wcale nie wspomina, staje się mocno prawdopodobne, że wynalazek pisma alfabetycznego zrobiony jednak został w Fenicji. Zasada akrofonii, jako rzekoma podstawa pisma fenickiego (str. 34), wydaje się dziś w świetle wywodów H. Bauera, *Der Ursprung des Alphabets*. Leipzig 1937 wielce problematyczna. Najstarsze zabytki pisma staro-

semickiego nie «pochodzą z okresu ok. 1000 lat przed Chr.» (str. 34), ale z XIII wieku, a jest nim napis nie króla Hirama z Sydonu, lecz króla Achirama z Byblos. Napis ten ma już charakter wybitnie linearnego pisma, tak że twierdzenie autora przy wzmiance o napisie Meszy (str. 35), że «dawne formy obrazkowe uległy tu przekształceniu w proste linie geometryczne» jest bezprzedmiotowe, podobnie jak twierdzenie, że «powstanie alfabetu wypada odnieść do czasu 1400—1000 przed Chr.». To co autor mówi o podobieństwie znaków pisma alfabetycznego do pisma sylabowego, «którym posługiwano się na Krecie», odnosi się oczywiście do Cypru, gdzie właśnie zachowały się jego «zabytki służące do oddawania dialektu greckiego» (str. 37). Uwaga o piśmie hetyckim «nie wyjaśnionym jeszcze całkowicie», które «nosiło bodajże charakter pisma ideograficznego» (str. 37) jest bałamutna. Autor widocznie nie zdaje sobie sprawy, że pismo hetyckie było klinowe, o charakterze sylabowym z przymieszką znaków ideograficznych, czymś zupełnie różnym od t. zw. hieroglificznego pisma hetyckiego, pochodzącego z tego samego terenu, ale od innego zapewne ludu. Hipoteza, jakoby pismo napisów synaickich stanowiło ogniwo pośrednie pomiędzy piśmem egipskim a alfabetycznym (str. 37), nie znajduje już dziś uznania. Wobec znalezienia napisów w Ras Szamra problem początków pisma alfabetycznego stanął w całkiem nowym świetle. Nieprawdą jest też twierdzenie, że Gardiner «zdołał odcyfrować» napisy synaickie, bo tylko je wydał z próbą co prawda częściowej interpretacji, która bynajmniej nie stanowi rozwiązania zagadki. W tablicy porównawczej alfabetów (str. 42, ryc. 10.) błędnie znak V, Y zidentyfikowany został z fenickim waw i pomieszczony na jego miejscu po E. Znak ten stworzony został przecież na gruncie greckim i umieszczony po ostatniej literaturze fenickiego alfabetu T, niezależnie od waw, które jako t. zw. digamma F utrzymało się w niektórych alfabetach (Kreta, Argos, Korynt itd.), przeszło do pisma włoskiego, a przez rzymskie do nowożytnych. W alfabecie staroattyckim znak H nie oznaczał h, jak błędnie podano w tabelce, ale h. Szczególniej intensywny rozwój kolonizacji greckiej przypada nie na VIII wiek (str. 44), lecz VII. Według nowszych poglądów także i Rzymianie przejęli alfabet grecki za pośrednictwem Etrusków a nie bezpośrednio (str. 44). Niewłaściwie używa autor zitalizowanej nazwy Cumae na określenie kolonii greckiej Kyme w odniesieniu do czasów przed zdobyciem miasta przez Kampanów (str. 44). Cesarz Klaudiusz wprowadził osobny znak nie dla y, jak twierdzi autor na str. 46, bo przecież to miało swój znak, lecz dla głoski pośredniej między i a u. Na str. 56 niefortunne jest określenie «krzew papirusu». Wersję tradycji o rzekomym zakazie wywozu papirusu z Egiptu i wynalezieniu w konsekwencji pergaminu (str. 61) należałoby wyraźnie odrzucić jako historycznie bezwartościową. Herkulaneum nie zostało zalane lawą Wezuwiusza (str. 72), w takim razie przecież i papirusy w willi Kalpurniusza byłyby się spaliły bez śladu, ale mułem wulkanicznym. Dynastia XII panowała w Egipcie od r. 2000—1788, a nie

jak podaje autor (str. 73) między 2200—2000. Trzecia dynastia egipska według przyjętej dziś niemal powszechnie chronologii Ed. Meyera przypada na okres czasu ok. 2850 lub 2750, a w każdym razie nie 3100 (str. 73), dynastia V na 2680—2540 lub 2563—2423, a nie 2883—2855. W okresie czasu 1580—1320 panowała dynastia XVIII nie XIX. Czy jednak nie byłoby lepiej pominąć te wszystkie szczegóły, a poprzestać na ogólnikowym określeniu? Czy autorowie zachowanych na papirusie Prisse traktatów rzeczywiście żyli za III i V dynastii to bardzo wątpliwe, zwłaszcza co do pierwszego. Cyfrę 490.000 zwojów w bibliotece Aleksandryjskiej osiągnął autor przez zsumowanie poświadczonych w tradycji sum 400.000 i 90.000, co jednak nie jest słuszne, bo według przyjętej powszechnie interpretacji Ritschla, cyfra 400.000 odnosi się do ogólnej sumy zwojów razem z dubletami, (συνμιγῶν) w tym 90.000 dzieł pojedynczych (ἀμιγῶν καὶ ἀπλῶν). Wartołoby też dodać, że dla czasów późniejszych mamy poświadczoną jeszcze wyższą cyfrę, 700.000 (Gelliusz, Amm. Marc.). Dionysios z Tracji nie był następcą Arystarcha na stanowisku bibliotekarza w Aleksandrii, bo według pap. Ox. XII 1241 był nim niejaki Kydas ἐκ τῶν λογιχοφόρων. Urzędnicji administracji królewskiej stają na czele biblioteki od czasów Ptolemeusza VII (Euergetesa II) a nie VIII. Jeśli bowiem w szeregu panujących Lagidów uwzględni się syna Filometora, Eupatora, to cyfra VIII temu przypadnie, skoro Euergetes II przed nim był już królem. Źródła nasze mówią o zniszczeniu w czasie wojny Aleksandryjskiej całej biblioteki a nie jej części, jak zapewnia autor (str. 78). Restytuowana zaś przez Antoniusza biblioteka (przez przeniesienie do Aleksandrii zbiorów pergamenteńskich) uległa najprawdopodobniej zniszczeniu nie w r. 391 lecz już 273 w czasie walk uzurpatora Firmusa z Aurelianem, kiedy to cała dzielnica Bruchium została spalona. W r. 391 zniszczona została druga biblioteka, w Serapeum w dzielnicy Rakotis, o której wspomina autor wyżej na str. 77.

Ludwik Piotrowicz

MUZEUM MIEJSKIE — BYDGOSZCZ. KATALOG DARÓW PROF. LEONOWEJ WYCZÓŁKOWSKIEJ, PROF. KONSTANTEGO LASZCZKI I PRZESZA KAZIMIERZA KIERSKIEGO. Bydgoszcz 1937. 8°. Str. 96, 40 tablic.

Pierwsza połowa tego katalogu nie dotyczy spraw, którym jest poświęcony *Przegląd Biblioteczny*. Obejmuje ona spis trzystu kilkudziesięciu prac Leona Wyczółkowskiego, ofiarowanych do Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy przez wdowę po genialnym malarzu i grafiku, oraz 12 rzeźb Konstantego Laszczki, które sam artysta temuż Muzeum darował. Natomiast druga połowa broszury (str. 45—96) zawiera katalog wystawy autografów, pochodzących z daru Kazimierza Kierskiego, poprzedzony krótką przedmową ofiarodawcy. Dowiadujemy się z niej, że zbiór ten jest owocem «przeszło 30-letniej żmudnej pracy kolekcjonerskiej» i obejmuje bardzo pokaźną, jak na prywatną własność liczbę pozycji, bo sięgającą około 2700 sztuk i to wyłącznie

poloników¹. Ofiarodawca zdając sobie sprawę z nietrwałości tego rodzaju zbioru w rękach prywatnych, złożył go w darze Muzeum Miejskiemu. Obywatelski ten czyn zasługuje na jak najgorętszą pochwałę, gdyż w ten sposób zostało oddane do użytku publicznego mnóstwo cennych materiałów. Wśród nich znajdujemy m. i. dokumenty z podpisami wszystkich królów od Jana Olbrachta począwszy. Król ten, zgodnie z twierdzeniem ofiarodawcy, był pierwszym z naszych monarchów podpisujących się na dokumentach polskich, gdyż zachowany w Bibliotece XX Czartoryskich dokument ma podpis Władysława Warneńczyka², jako króla węgierskiego a nie polskiego.

Wystawiony fragment daru prezesa Kierskiego obejmuje 500 pozycji, podzielonych na następujące działy: Dokumenty królewskie, Arcybiskupi gnieźnieńscy i prymasi, Dygnitarze kościelni, Świeccy senatorowie i dygnitarze, Hetmani, Wojsko polskie, Uczeni, pisarze, poeci, malarze oraz Inne postacie historyczne i wybitne osobistości. Wśród eksponatów napotykaemy specjalnie rzadkie autografy: Joachima Bielskiego, św. Andrzeja Boboli, Jana Chrzanowskiego (obrońcy Trembowli), Piotra Kaszowskiego (jednego z założycieli Rzeczypospolitej Babińskiej), ks. Augustyna Kordeckiego, ks. Marka, Zbigniewa Oleśnickiego i Stanisława Stadnickiego (Diabła). Żałować należy, że brak czasu ze względu na szybki termin otwarcia wystawy nie pozwolił na sporządzenie opisów treści tych bardzo interesujących eksponatów. Katalog wydany w dość skromnej, ale starannej szacie, zdobią liczne reprodukcje z dzieł Wyczółkowskiego i Laszczki, a nadto podobizny podpisów królów polskich i dwunastu dokumentów.

W. Hordyński

¹ zob. M. K.: *Wśród skarbów przeszłości. Największy w Polsce prywatny zbiór dawnych dokumentów i autografów*. *Kurier Literacko-Naukowy*. Nr 51. Dod. do I. K. C. z 21 XII 1936.

² zob. *Autografy królów polskich*. *Kalendarz I. K. C.* na r. 1937, str. 214—5.

PRZEGLĄD CZASOPISM

FRANCJA. *Archives et bibliothèques. Revue de documentation générale*. Paris, E. Noury. I, 1935 r. jest nowym francuskim czasopismem bibliotekarskim, kierowanym przez radę, złożoną z archiwistów i bibliotekarzy. Redakcję pisma stanowi trzech ludzi, symbolizujących 3 kierunki pisma: Léonce Celier, archiwista z Archives Nationales, Léo Crozet, bibliotekarz z Bibliothèque Nationale i Henri Lemaître, dyrektor dokumentacji z Institut des Recherches Economiques. Pomimo tej równowagi w kierownictwie, sprawy bibliotekarskie zajmują w piśmie około $\frac{9}{10}$ miejsca, co dobrze świadczy o żywotności stanu bibliotekarskiego we Francji. Oprócz fachowców także każdy z prenumeratorów ma prawo wypowiadać się na łamach specjalnej kolumny; dotychczas jednak zawartość jej ograniczała się do nowinek o odkryciach bibliofilskich, zapytań, gdzie znajdują się rzadkie egzemplarze książek itp. Duch pisma jest bardzo liberalny, redaktorzy pozostawiają swobodę autorom, zdarza się nawet, że zamieszczają dwie zupełnie sprzeczne opinie, co w piśmie tego typu bynajmniej nie jest szkodliwe, a przeciwnie przyczynia się nieraz do wszechstronniejszego oświetlenia kwestii. Np. Henri Lemaître (z. 1. z r. 1935) apoteozuje biura dokumentacji, jako niezmiernie pożyteczne dla pracowników instytucje, zaś Marcel Godet (z. 2. z r. 1936) ostrzega przed zagubieniem znaczenia istotnego dokumentu myśli ludzkiej, jakim jest książka, wśród powodzi kartek bibliograficznych.

Redakcja *Archives et Bibliothèques* stara się zainteresować swym wydawnictwem szerszy ogół, w tym celu obok artykułów bardziej specjalnych, spotykamy inne o charakterze powszechniejszym, nawet pióra ludzi innego zupełnie fachu, o ile mogą oni mieć coś do powiedzenia — bibliotekarzom. Przykładem może służyć mowa wygłoszona na otwarciu ostatniego Kongresu Bibliotekarzy i Bibliografów (Madryt 1935) przez profesora metafizyki José Ortega y Gasset, wydrukowana na czele zesz. 2. p. t. *Mission du bibliothécaire*. Po wstępnych uwagach historycznych autor wskazuje na to, że dzisiaj wielka ilość książek stworzyła potrzebę powstania zawodu bibliotekarza, człowieka, który umie się orientować w wielkim tłumie różnorodnych dzieł, porządkować je, klasyfikować i dostarczać czytelnikom. W miarę rozpowszechniania się bibliotek publicznych stali się bibliotekarze tak niezbędnymi w życiu społecznym, że zaliczono ich do funkcjonariuszów państwowych. Obecnie — powiada Ortega y Gasset — przeżywamy kryzys książki, nie w tym znaczeniu, jakie zwykle nadaje się tym słowom, lecz w tym, że książek jest za wiele, człowiek gubi się w ich chaosie, uczony nie jest w stanie przeczytać wszystkiego, co napisano w jego specjalności. Obfitość książek deprecjonuje ich wartość. Wkrótce zapewne społeczeństwo zmuszone będzie bronić się przed potopem książek odpowiednimi ustawami, które zabronią produkować książki zbyteczne, popierać będą — pożyteczne z ich punktu

widzenia, jak to już dziś widzimy w szeregu krajów o dyktatorskich rządach, regulujących wytwórczość kulturalną na drodze prawodawczej. Nawet w krajach o ustrojach liberalniejszych rola bibliotekarza podobna jest do roli higienistki społecznej, do jego obowiązków należy nie tylko usuwać od czytelnika książki złe, lecz także wskazywać mu dobre, potrzebne, słowem, kierować nim w wielkim lesie druków. Człowiek, który za wiele czyta, odzwyczajają się myśleć samodzielnie, nie może przetrwać swych wiadomości, ma mózg napełniony cudzymi myślami, które rozumie tylko częściowo. W dzisiejszych więc czasach bibliotekarz musi stać się jakby filtrem pomiędzy przeciętnym czytelnikiem, a bystrym nurtem książek. Poglądy prof. Ortega y Gasset, jak widzimy, chwilami, paradoksalne, nie są jednak pozbawione pewnej racji. Wymieniony artykuł odbił się szerokim echem w europejskiej prasie bibliotekarskiej.

Oprócz zagadnień tego typu, poruszane są w *Archives et Bibliothèques* także kwestie czysto fachowe, wiele też miejsca poświęcono obradom nad polepszeniem sytuacji materialnej bibliotekarzy francuskich. Więcej niżeli połowę każdego zeszytu zajmują sprawozdania instytucji, reportaże ze zwiedzonych gmachów, recenzje z książek i t. p. informacje. Układ poszczególnych numerów jest — jak zwykle w czasopiśmie fachowym — stereotypowy: na początku mieszczą się artykuły dyskusyjne, informacyjne lub historyczne o treści specjalnej i fachowej, poprzedzane zwykle artykułem «reprezentacyjnym», pióra znanej osobistości, a następnie idzie obszerna część sprawozdawcza.

Tak np. w z. 1. artykuł Henri Cornélisa p. t. *Une loi pour l'intelligence* omawia w lekki i dowcipny sposób konieczność utrzymania egzemplarza obowiązkowego dla bibliotek państwowych; zwyczaj pobierania takiego podatku książkowego w naturze wyprowadza Cornélis od króla Assurbanipala, który polecał swym wielkorządom jak najbezwzględniej konfiskować tabliczki gliniane dla swej biblioteki w Niniwie. Następny artykuł pióra Leona Crozeta mówi o projekcie katalogu fotograficznego, który by pozwolił pomnażać w nieskończoność karty do katalogów specjalnych oraz w celu przesłania ich innym bibliotekom, a zarazem uwolnił urzędników od żmudnych prac kopistów. Jako ilustrację do takiej pracy podaje jaskrawy przykład późniejszego profesora uniwersytetu, któremu w czasie jego praktyki bibliotekarskiej polecił zwierzchnik pociągać sygnatury kart, napisane atramentem czerwonym, — atramentem czarnym. Przyszły uczoney spędził na tym zajęciu kilka miesięcy, a gdy wreszcie porzucił swą pracę, kontynuował ją jego następcą.

Spośród artykułów treści ogólniejszej wymienić jeszcze należy otwierający pierwszy zeszyt artykuł Emila Dacier'a p. t. *En lisant Gabriel Naudé*, poświęcony pamięci znanego erudyty z XVII w., kierownika biblioteki kardynała Mazariniego i autora pierwszego podręcznika bibliotekarskiego francuskiego p. t. *Advis pour dresser une*

bibliothèque; oraz mowę Charles Schmidta, generalnego inspektora archiwów i bibliotek francuskich, wygłoszoną na zamknięciu Międzynarodowego Kongresu Bibliotekarzy w Madrycie, zatytułowaną: *La bibliothèque et la vie moderne*.

Część sprawozdawcza dzieli się na: 1. Archiwa (zawiera sprawozdania dość szczupłe, w niektórych numerach nie ma ich wcale); 2. Biblioteki krajowe i zagraniczne; 3. Nauczanie; 4. Dokumentację; 5. Kongresy; 6. Stowarzyszenia zawodowe; 7. Nekrologię; 8. Varia; w dziale «Varia» mieszczą się wiadomości o nominacjach służbowych, zestawienia bibliograficzne wydawnictw naukowych, ułożone według *Bibliographie de la France*, bardzo pożyteczne, jako materiał do ewentualnych zakupów, następnie zapytania i poszukiwania bibliograficzne, spisy treści zagranicznych czasopism bibliotekarskich (znów jedynie bibliotekarskich), oraz recenzje najważniejszych książek świeżo wydanych i wzmianki o różnych ciekawostkach bibliofilskich.

Spśród sprawozdań bibliotek francuskich wyróżniają się obszerniejsze i nader interesujące: sprawozdanie Biblioteki Narodowej w Paryżu za lata 1930—1932, opis nowego gmachu Biblioteki Medycznej w Lyonie oraz przedstawienie zmian przeprowadzonych w Bibliotece Uniwersytetu Paryskiego, którą połączono z bibliotekami wydziałowymi oraz z Biblioteką Sainte-Généviève pod jednym kierownictwem, wyznaczając każdej z nich odrębne zadania. W ten sposób powstała największa biblioteka świata. — Czytelnika polskiego zaintrygują również wzmianki, dotyczące dokumentacji, jako u nas mało znanej i stosowanej. W z. 1. znajdziemy opis Naukowego Instytutu Poszukiwań Ekonomicznych i Społecznych, skreślony przez jego dyrektora Henri Lemaître'a; w z. 2. przedstawienie prac Unii Francuskich Ośrodków Dokumentacji, w z. 3. sprawozdanie z Kongresu Międzynarodowego Dokumentacji w Kopenhadze w r. 1935.

Jak widać z tego pobieżnego przeglądu, materiał zawarty w *Archives et Bibliothèques* jest bogaty i nadto (co trzeba zapisać na plus wydawnictwa) mimo poważnej treści przedstawiony w sposób lekki, z właściwą Francuzom elegancją słowa. Zresztą zabierają tam głos także cudzoziemcy, jak wspomniany już prof. Ortega y Gasset lub Vittorio Camerani; względem tego ostatniego redakcja poszła tak daleko w swej uprzejmości, że jego artykuł *Le biblioteche Italiane, storia e situazione attuale* umieściła w oryginalnym brzmieniu.

Podkreśliwszy jednak dodatnie strony nowego czasopisma, należy zaznaczyć i jego cechy ujemne. Pierwszą z nich jest niepunctualność w ukazywaniu się zeszytów. Pismo zamierzone jako dwumiesięcznik, już z drugim numerem przekształca się na kwartalnik, przy czym zmniejsza się objętość poszczególnych zeszytów. Dotychczas (wrzesień 1937) ukazały się dopiero 3 zeszyty za r. 1936, co nasuwa obawy o długotrwałość wychodzenia pisma. W dalszych też numerach obserwować można pewne obniżenie poziomu artykułów i zmniejszenie ich zawartości na rzecz części sprawozdawczej. Dla polskich bibliotekarzy

szczególnie przykry jest fakt, że w dotychczas wydanych zeszytach, poza krótkim streszczeniem obrad 9. sesji Komitetu Międzynarodowego Bibliotekarzy, która miała miejsce w Warszawie, i paru z tej okazji komplementami dla organizatorów Zjazdu, nie ma nigdzie ani słowa o polskim bibliotekarstwie, nie ma żadnego artykułu polskiego pióra, żadnego sprawozdania polskich instytucji i, wśród wyliczanych czasopism obcych są obok angielskich i niemieckich także słowiańskie, jak rosyjskie czy czeskie, lecz brak polskich. Również wśród zestawień bibliograficznych nie ma wzmianek o polskiej literaturze naukowej. Jest to do pewnego stopnia winą bibliotekarzy polskich, gdyż poczynając od pierwszego zeszytu redakcja prosi o nadsyłanie artykułów, sprawozdań lub choćby krótkich wzmianek o instytucjach zagranicznych i ich pracach, z czego korzystają nawet tak egzotyczne kraje, jak Japonia lub Australia. Gdyby polscy bibliotekarze zechcieli wypełnić tę lukę, myślę, że byłoby to pożyteczną propagandą bibliotekarstwa polskiego na terenie nie tylko Francji, ale i międzynarodowego świata naukowego,

A. Puciatowa

NIEMCY. W czasopiśmie *Zentralblatt für Bibliothekswesen* w zesz. 4., 5. i 6. za r. 1937 znajdujemy szereg artykułów i rozpraw, przeważnie z zakresu zagadnień specjalnych. Ograniczam się przeto do ich krótszego niż zwykle omówienia.

Bernhard Bischoff w rozprawce *Über die Einritzungen in Handschriften des frühen Mittelalters* (str. 173—176), zastanawia się nad śladami, jakie pozostawiali często pisarze średniowieczni, piszący rylcem (stilus), a nad czym badacze rękopisów przechodzili najczęściej do porządku dziennego. Autor przypisuje rylcowi podobną rolę, jaką odgrywa w dzisiejszym życiu zwykły ołówek w ręku czytelnika. I wówczas służył on także do notatek czynionych w księgach w czasie lektury; w wielkiej liczbie kodeksów napotyamy na różne znaki marginesowe. W artykule znajdujemy kilka konkretnych przykładów.^o

Paweł Lehmann w dłuższej rozprawie p. t. *Auf der Suche nach alten Texten in nordischen Bibliotheken* (str. 261—286), opisuje interesujące szczegóły badań, jakich dokonał w czasie podróży, odbytej w latach 1934—36 do państw skandynawskich. Celem jego było zapoznanie się z zawartością rękopiśmienną poszczególnych bibliotek Danii, Norwegii i Szwecji, zbadanie udziału państw skandynawskich w średniowiecznej łacińskiej produkcji piśmienniczej i stwierdzenie wzajemnych stosunków kulturalnych z Niemcami. Autor nie przedstawia tu całokształtu swoich badań naukowych (niektóre przyczynki już opublikował w różnych czasopismach), ani wrażeń i doświadczeń, odkryć i rozczarowań, z jakimi się zetknął w czasie swojego objazdu, wskazuje jedynie na niektóre ciekawe koleje i losy zbiorów rękopiśmiennych. Dopiero po ukończeniu badań obiecuje przedstawić zarys literatury nyczej u narodów skandynawskich.

Również Reinhard Frauenfelder poświęcił swój artykuł *Die Klosterbibliothek von Allerheiligen zu Schaffhausen* (str. 217—222) okresowi średniowiecznemu. Czyni to, jak na wstępie zaznacza, z pewnego powodu historyczno-bibliotekarskiego, albowiem szczęśliwy traf spowodował, że wymieniona biblioteka, całkiem średniowieczna, ze swoimi działami rękopisów oraz inkubunatów do dziś dnia zachowała się prawie w całości. Wszelkie książki zanotowane w katalogu z 1096 r. są do dziś zachowane, mimo pożaru, jaki miał miejsce w połowie XIV w., oraz sekularyzacji, dokonanej w 1529 r. Naturalnie, że po sporządzeniu katalogu w 1096 r. wpływały w dalszym ciągu rękopisy oraz inkunabuły. Nabytki ich dają równocześnie dokładny obraz rozwoju klasztoru aż do jego likwidacji. Obecnie księgozbiór mieści się w nowym gmachu Biblioteki Miejskiej w Szaftuzie.

Gottfried Zedler, który swoją książką wydaną w r. 1921 w Lipsku przysporzył sobie w Niemczech sporo przeciwników, w krótkim artykule *Mein Kampf um das Buch Von Coster zu Gutenberg* (str. 223—226), raz jeszcze usiłuje poruszyć sprawę ruchomych czcionek oraz początków sztuki drukarskiej.

Inne artykuły i rozprawki dotyczą już bieżących zagadnień. Heinz Gomoll przedstawia *Die Werksbücherei der Friedr. Krupp A. G. in Essen* (str. 191—195). Księgozbiór, założony w 1873 r., przechodził różne koleje, zwłaszcza, że na początku administracją kierowali urzędnicy biurowi a nie bibliotekarze. Zasadnicze przeobrażenie nastąpiło z początkiem XX w. z chwilą objęcia kierownictwa przez człowieka tej miary co Ladewig, a następnie przez Lüstnera. W obecnej chwili księgozbiór przekroczył 100.000 wol.

Historią egzemplarza obowiązkowego w Saksonii (str. 226—235) zajął się Heinz Pflaume. Autor daje wyczerpujący obraz historyczny egzemplarza bibliotecznego w Saksonii od XVI w. począwszy. Otto Rauscher przedstawia sprawę przedruku książek w Austrii na szerokim tle ówczesnej kultury (str. 238—240). Bruckner z Bazylei dał zestawienie książek pozostawionych przez Sebastiana Francka (str. 286—289), nakładcy i drukarza z pierwszej połowy XVI w. Chodzi tu o inwentarz złożony w 1542 r. w sądzie, który oprócz innych rzeczy majątkowych zawiera spis książek.

Na zakończenie należy wymienić dłuższy artykuł Dominika Faviego o nowej siedzibie Centralnej Biblioteki Narodowej we Florencji. Nadto znajdujemy liczne recenzje oraz wiadomości bibliograficzne, informacje z bibliotek krajowych i zagranicznych.

Jan Baumgart

KRONIKA

I WIADOMOŚCI URZĘDOWE

OKÓLNIK MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH z dnia 27 czerwca 1935 r. w sprawie dostarczania bibliotekom druków dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji¹.

Do PP. Wojewodów i Komisarza Rządu na m. st. Warszawę i Starostów.

Z dniem wejścia w życie rozporządzenia z dnia 9 lutego 1934 r. w sprawie bezpłatnego dostarczania druków dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji. (*Dz. R. P.* Nr 17, poz. 137) t. j. z dniem 2 marca 1934 r. straciły częściowo moc obowiązującą dotychczasowe przepisy ustawowe, o ile dotyczyły one obowiązku dostarczania bezpłatnych egzemplarzy druków bibliotekom publicznym, natomiast przepisy te zachowały moc obowiązującą w stosunku do egzemplarzy obowiązkowych druków w nowym, ciśniejszym pojęciu, t. j. egzemplarzy dostarczanych przez zakłady drukarskie władzom administracji ogólnej dla celów nadzoru prasowego (dwa egzemplarze druku, nie będącego czasopismem i 3 egzemplarze czasopisma).

Ponieważ praktyka wykazuje, że niektóre zwłaszcza mniejsze zakłady drukarskie nie dostarczają bibliotekom należnych im egzemplarzy druków, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządza, aby powiatowe władze administracji ogólnej:

1. dostarczyły w terminie do dnia 31 lipca b. r. Biblioteczni Narodowej w Warszawie i terytorialnie właściwym bibliotekom okręgowym wykaz zakładów drukarskich, istniejących w poszczególnych powiatach, a następnie o wszelkich zmianach, zaszłych w tym wykazie, natychmiast zawiadamiały wymienione biblioteki; wykaz taki powinien zawierać co najmniej nazwę firmy i jej adres, imiona i nazwiska właściciela oraz zarządzającego i ich adresy;

2. pouczyły zarządzających zakładami drukarskimi o ich obowiązkach w zakresie dostarczania egzemplarzy druków bibliotekom w ogólnej ilości najwyżej 10 egzemplarzy (art. 3. ustawy z dnia 18 III 1932 r. *Dz. U. R. P.* Nr 33, poz. 347);

3. z urzędu kontrolowały zakłady drukarskie w zakresie wypełniania przez nie obowiązku w stosunku do bibliotek.

O ile chodzi o druki, wydawane w Państwie, a odbite za granicą, należy zastosować wskazówki, zawarte wyżej w punktach 2. i 3. w stosunku do znanych władzom nakładców takich druków.

Skutkiem zmian przepisów ustawowych straciły moc obowiązującą okólniki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 3 VIII 1927 r

¹ Zob. *Dz. U. Min. Spraw Wewnętrznych.* Nr 21, poz. 111. Okólnik ten przedrukowuje Redakcja, by zwrócić nań uwagę dyrekcjom bibliotek, gdyż władze administracyjne w części tylko wypełniają nałożone nań obowiązki.

nr 146 i z dnia 23 VIII 1927 r. nr 154 (*Zb. Zarz. Min. Spraw Wewn.* str. 242) oraz z dnia 21 V 1928 r. nr 82 (*Zb. Zarz. Min. Spraw Wewn.* str. 243).

Natomiast zachowały częściowo moc obowiązującą okólniki n-ry 443 i 146 z 1921 r. 267 z r. 1928 wraz z uzupełniającym go pismem okólnym z dnia 12 II 1929 r. nr 01 160/1 oraz nr 46 z r. 1929, zamieszczone w *Zbiorze Zarządzeń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych* na stronicach 240—245, o ile te okólniki dotyczą dostarczenia egzemplarzy obowiązkowych władzom administracji ogólnej (a więc z wyłączeniem egzemplarzy bibliotecznych). Zachował nadto moc obowiązującą okólnik Min. Spraw Wewn. z dnia 8 XI 1927 r. nr 189 (*Zb. Zarz. Min. Spraw Wewn.* str. 39) w zakresie obdzielania wydawnictwami urzędowymi bibliotek nie objętych rozporządzeniem z dnia 9 lutego 1934 r. (*Dz. U. R. P.* Nr 17. poz. 137).

Z uwagi na doniosłość dokładnej ewidencji druków, wydawanych w Państwie dla celów naukowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oczekuje ściślego wykonania niniejszego zarządzenia. (—) T. Krychowski podsekretarz stanu.

MIANOWANIA. W Bibliotece Jagiellońskiej:

Pismem z dnia 3 lipca 1937 r. nr BP-13274/37 Ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdziło uchwałę Rady Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, rozszerzającą drowi Aleksandrowi Birkenmajerowi, bibliotekarzowi Biblioteki Jagiellońskiej i docentowi Uniw. Jag., prawo wykładania na zakres bibliotekoznawstwa.

W Bibliotece XX. Czartoryskich w Krakowie:

Pismem z dnia 15 grudnia 1936 r. nr BP-23118/36 Ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdziło uchwałę Rady Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, według której dr Karol Buczek habilitowany został jako docent nauk pomocniczych historii.

W Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu:

1. Bibliotekarz w VI gr. up. prof. dr Dobrzyńska-Rybacka Ludwika przeniesiona została w stan spoczynku z dniem 1 VIII 1937 r.

2. Bibliotekarz w VIII gr. up. dr Kawecka Zofia bibliotekarzem w VII gr. up. z dniem 1 VIII 1937 r.

W Bibliotece Narodowej im. J. Piłsudskiego w Warszawie:

1. Bielska Katarzyna prac. kontr. w X gr. up. z dniem 1 IV 1937 r.

2. Prowizoryczny sekretarz administracyjny w X gr. up. Borkowska Władysława prowizorycznym adiunktem bibliotecznym w IX gr. up. z dniem 1 IX 1937 r.

3. Mgr Budzyk Kazimierz prac. kontr. w X gr. up. z dniem 1 IX 1937 r.

4. Prowizoryczny sekretarz administracyjny w X gr. up. mgr Chojecka Maria prow. adiunktem w IX gr. up. z dniem 1 VII 1937 r.

5. Sekretarz prowizoryczny w IX gr. up. mgr Danilewiczowa Maria prow. adiunktem w VIII gr. up. z dniem 1 VIII 1937 r.

6. Dyrektor w IV gr. up. Demby Stefan przeniesiony został w stan spoczynku z dniem 30 VI 1937 r.

7. Prowizoryczny referendarz w VIII gr. up. mgr Jastrzębski Piotr przeniesiony został do Centrali Ministerstwa W. R. i O. P. z dniem 1 VII 1937 r.

8. Pracownik kontraktowy w VII gr. up. Koczorowski Stanisław Piotr bibliotekarzem w VII gr. up. z dniem 1 IV 1937 r.

9. Mgr Lutostańska Elżbieta prac. kontr. w X gr. up. z dniem 1 IV 1937 r.

10. Nadratowska Kazimiera prac. kontr. w X gr. up. z dniem 1 IV 1937 r.

11. Prowizoryczny sekretarz administracyjny w IX gr. up. mgr Osmólski Kazimierz prow. adiunktem bibliotecznym w IX gr. up. z dniem 1 IX 1937 r.

12. Prowizoryczny bibliotekarz w VI gr. up. dr Piekarski Kazimierz mianowany docentem bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Warszawskim.

13. Dr Piotrowski Tadeusz prac. kontr. w X gr. up. z dniem 1 I 1937 r.

14. Adiunkt biblioteczny w IX gr. up. Śliwińska Irmina adiunktem w VIII gr. up. z dniem 1 VIII 1937 r.

15. Dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu w V gr. up. prof. dr Vrtel-Wierczyński Stefan dyrektorem Biblioteki Narodowej w V gr. up. z dniem 1 VII 1937 r.

16. Bibliotekarz w VIII gr. up. dr Więckowska Helena bibliotekarzem w VII gr. up. z dniem 1 VIII 1937 r.

17. Dr Zathy Jerzy prac. kontr. w IX gr. up. z dniem 1 IX 1937 r.

ODZNACZENIA. W Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie:

Dr Mękowski Stefan, bibliotekarz, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. *Monitor Polski* 1935, nr 228, poz. 266.

W Centralnej Bibliotece Wojskowej:

Ppułkownik dr Łodyński Marian, dyrektor C. B. W., Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. *Monitor Polski* 1'23, nr 100, poz. 110.

II Z ŻYCIA BIBLIOTEK

WYSTAWA AUTOGRAFÓW W BIBLIOTECE JAGIELLOŃSKIEJ. W serii wystaw specjalnych urządzanych co jesieni przez Bibliotekę Jagiellońską zorganizowano w tym roku wystawę autografów polskich i obcych od wieku XV (Długosz, św. Jan Kanty) do XX, pochodzących wyłącznie ze zbiorów Biblioteki. Za przewodem *Polskiego Słownika Biograficznego* wystawiono tylko autografy osób niezujących. Wystawa objęła ogółem 338 autografów, w czym polskich 291 czyli 86%. Ekspozycje podzielono na jedenaście działów (1. Królowie i królowe, 2. Wojskowi, 3. Mężowie stanu, działacze polityczni, 4. Uczni, 5. Poeci i prozaicy, 6. Malarze, rytownicy, rzeźbiarze, 7. Muzycy, 8. Aktorzy, 9. Osoby zasłużone na różnych polach, 10. Panujący obcy i 11. Inne obce osobistości), z których każdy ułożono alfabetycznie za wyjątkiem działu pierwszego, w którym zastosowano układ chronologiczny. Wśród wystawionych autografów specjalne zaciekawienie budziły między innymi następujące: Barbary Radziwiłłówny, Długosza, Garczyńskiego, Górnickiego, Kościuszki, Maryny Mniszchówny, ks. Marka, Mazepy, Modrzewskiego, Skargi, Żółkiewskiego oraz dwu posłów japońskich do papieża Grzegorza XIII. Ubocznym celem wystawy było zwrócenie uwagi na mało znaną część zasobów Biblioteki Jagiellońskiej, t. zw. «Zbiór luźnych autografów»; z niego zatem zaczerpnięto większość ekspozycji, a tylko w niewielu wypadkach posłużono się innymi rękopisami posiadanymi przez Bibliotekę. Wspomniany zbiór autografów nie jest dotychczas szczegółowo zinwentaryzowany; obejmuje on około 2100 pozycji (licząc osoby a nie pojedyncze sztuki) i w przeważnej części składa się z dużej i bardzo cennej kolekcji Władysława Pobóg Górskiego, która też w pierwszej linii posłużyła za materiał do wystawy.

Wydany drukiem katalog, poprzedzony wstępem pióra doc. dr Aleksandra Birkenmajera i przedmową Władysława Hordyńskiego, podaje krótki opis treści każdego ekspozycji; nadto w przedmowie znajdzie czytelnik wiadomości o ważniejszych kolekcjach autografów i korespondencji, które posiada Biblioteka Jagiellońska.

Wystawa otwarta od 30 sierpnia cieszy się liczną frekwencją; przez trzy tygodnie zwiedziło ją około 1500 osób.

WYSTAWA RĘKOPISÓW I STARYCH DRUKÓW W ARCHIWUM ARCHIDIECEZJALNYM W POZNANIU. Z okazji międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla w Poznaniu (25—29 VI 1937) zorganizował ciekawą i interesującą wystawę ks. prof. dr Józef Nowacki, dyrektor Archiwum i Biblioteki Archidiecezjalnej w Poznaniu. Ze względu na szczupłość miejsca liczba ekspozycji musiała być ograniczona do 170. Za to materiał, jaki w czterech salach wystawiono, był nadzwyczaj starannie dobrany. Pokazano zwiedzającym egzemplarze rzadkie i cenne, bogato iluminowane, z licznymi drzeworytami. Ekspozycje umieszczono w szklanych gablotach i na stołach, zachowując pewien układ rzeczowo-chronologiczny. Wystawa objęła następujące działy: rękopisów, inkunabu-

bułów, starych druków liturgicznych, różnych wydań Pisma Św. i jego części, literatury katolickiej XVI wieku oraz specjalny dział opraw.

Z rękopisów wystawiono między innymi: *Evangeliarz* oraz *Benedictiones episcopales* X wieku; tekst liturgiczny, pochodzący z XII w. z neumami, jednakże bez systemu liniowego. Dobrze prezentowały się *Digesta* z komentarzem Wawrzyńca Hiszpana z XIII w. oraz Pismo Św. z miniaturami tegoż wieku. Do eksponatów XIII w. należy zaliczyć także pracę wielkiego kanonisty Bernarda de Botone, *Super Decretales*; jest to komentarz do Dekretalów Grzegorza IX. Ciekawie przedstawiał się wystawiony mszał cysterski z klasztoru w Łądzie, pochodzący z XV w. Na podkreślenie zasługują jeszcze pergaminowe *Antyfonarze* z katedry poznańskiej z XVII w. (rękopisy).

W dziale inkunabułów, na ogólną ilość 920, posiadanych przez Bibliotekę Archidiecezjalną, do najlepszych, względnie bardzo rzadkich okazów wystawionych należy zaliczyć: Plinius, *Historia naturalis*. Wenecja 1472 (Nicolas Jensen); *Herbarius*. Moguncja 1484 (Piotr Schaeffer); Schedel, *Liber Chronicarum*. Norymberga, editio princeps, 1493; *Mirabilia Romae*. Rzym 16 VI 1494; Brant Sebastian *Stultifera Navis*. Strasburg 1 VI 1497 (Johann Grüninger), nieznaną *Prognostyk Krakowski* na rok 1499; Andreas de Escobar, *Modus confitendi*, (unikat—G. W. 1800).

Wśród licznych druków liturgicznych na wyróżnienie zasługują najstarsze mszały krakowskie i gnieźnieńskie: *Missale Gnesnense et Cracoviense*. Moguncja 1492 (Piotr Schaeffer i Jerzy Stuchs); *Mszał krakowski* na pergaminie z około 1500 roku; *Brewiarz poznański* drukowany w Bazylei 1500 u Jakóba Wolffa; *Brewiarz włocławski*. Norymberga 1502 (Jerzy Stuchs); *Brewiarz gnieźnieński*. Wenecja 1540 (Piotr Lichtenstein). Z polskich należy wymienić *Mszał gnieźnieński* z roku 1523, drukowany w Krakowie (Jan Haller); *Missalia itinerantium* z roku 1525 (Jan Haller) i z roku 1545 (Marek Scharffenburg); *Mszał poznański* biskupa Tomickiego. Kraków 1524 (Jan Haller). Do egzemplarzy bogato i pięknie ilustrowanych należą także mszały dominikańskie i cysterskie z XVI i XVII w.

W specjalnych gablotach umieszczono różne wydania Pisma Św. i jego części, literaturę katolicką z XVI w., przede wszystkim wydania dzieł Hozjusza, Karnkowskiego, Reszki i Sokołowskiego. Bogato prezentował się dział opraw, w którym wystawiono piękne oprawy, stare egzemplarze zachowane z bibliotek króla Zygmunta Augusta, Marii Leszczyńskiej i króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Opisane eksponaty stanowią własność Archiwum i Biblioteki Archidiecezjalnej w Poznaniu. Wystawę, która była otwarta w dniach od 24—31 lipca 1937, zwiedziło dużo osób, tak z kraju (poza miejscowymi najwięcej osób z Warszawy, Krakowa, Wilna i Sandomierza) jak i z zagranicy (z Jugosławii, Węgier, Rumunii i t. d.). Wystawa ta w całej pełni wykazała bogactwo i wielką wartość zasobów Archiwum i Biblioteki Archidiecezjalnej w Poznaniu, którą trzeba zaliczyć do najpoważniejszych skarbnic naszej kultury.

Jan Baumgart

CENTRALNA BIBLIOTEKA MIN. W. R. i O. P. W ROKU 1936/37. Księgozbiór Centralnej Biblioteki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego liczy 22535 woluminów, wśród których dość duży odsetek stanowią publikacje zagraniczne; czasopism 498 w 5501 wol.

W roku sprawozdawczym 1936/37 budżet Biblioteki wynosił 12.000 zł; personel składał się z 3 bibliotekarzy i woźnego. W okresie sprawozdawczym skatalogowano 1845 dzieł w 2158 woluminach (książki), w tym zagranicznych publikacji 732 w 816 wolum. oraz 346 czasopism (516 wol.), w tym zagranicznych 192/312 wol.).

W r. 1936/37 korzystało z Biblioteki 708 czytelników, w tym 274 urzędników Ministerstwa i kuratorium, 434 nauczycieli i innych. Liczba dzieł wypożyczonych wyniosła 3432 (przez urzędników 1556), liczba odwiedzin w wypożyczalni i czytelnicy 6684, przeciętna dzienna 22. Z innych bibliotek wypożyczono 112 woluminów.

Prawo bezpłatnego korzystania ze zbiorów Biblioteki przysługuje urzędnikom Ministerstwa W. R. i O. P. i Kuratorium O. S. Warszawskiego oraz wszystkim nauczycielom O. S. Warszawskiego. Nauczyciele szkół prywatnych uzyskują prawo korzystania z Centr. Biblioteki Min. W. R. i O. P. po złożeniu gwarancyjnego zaświadczenia dyrekcji szkoły, w której pracują.

CBMIN. dąży do udostępnienia swoich zbiorów możliwie szerokiej rzeszy nauczycieli. Na podstawie porozumienia zawartego z Kuratorium O. S. Warsz. CBMIN. będzie spełniać w r. 1937/38 również funkcję Państwowej Biblioteki Pedagogicznej O. S. Warsz., która dotychczas nie istniała.

CBMIN. pozostaje w kontrakcie z państwowymi centralnymi bibliotekami pedagogicznymi innych okręgów szkolnych. Biblioteki te udostępniają swoje zbiory nie tylko bezpośrednio, lecz również za pośrednictwem poczty.

Antoni Stolarski

BIBLIOTEKA NARODOWA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W 1936 ROKU. Przed kilku miesiącami otrzymała Redakcja *Projekt sprawozdania rocznego z czynności Bibl. Nar. w r. 1936*. Nie jest to więc sprawozdanie urzędowe dyrekcji Biblioteki, jak je corocznie zestawiają inne biblioteki, przede wszystkim uniwersyteckie, lecz raczej prywatna praca wicedyrektora tej Biblioteki dra Mariana Łodyńskiego. Nieoficjalny charakter tej publikacji podkreśla dopisek: «powielony na prawach rękopisu autorskiego». Nie wiemy, jakie powody skłoniły Bibl. Narodową do nieuznania tego sprawozdania za urzędowe, i co spowodowało tak silne zaznaczenie prywatnego charakteru tego opracowania, ponieważ jednak zostało ono zestawione przez czynnik autorytarny, jakim jest wicedyrektor Biblioteki i ponieważ jest ono, jak zaznacza we wstępie autor, «pierwszym sprawozdaniem, udostępnionym szerszym kołom zainteresowanych» — przeto zasługuje na omówienie na łamach *Przeglądu*, a to tym bardziej, że po raz pierwszy otrzymujemy konkretne wiadomości o tej Bibliotece, jej zbiorach i funkcjono-

waniu. Należy przypuszczać, co zresztą wynika także z powyżej przytoczonych słów dra Łodyńskiego, że Biblioteka opracowywała i przedkładała Ministerstwu WR. i OP. i dawniej coroczne, normalne sprawozdania ze swej działalności, szkoda tylko, że wzorem bibliotek uniwersyteckich nie udostępniała ich kołom bibliotekarskim, żywo zainteresowanym rozwojem tej najmłodszej a tak dla nas ważnej instytucji.

Sprawozdanie dra Łodyńskiego jest bardzo obszerne, bo liczy 91 stron tekstu formatu arkuszowego, z czego na właściwe sprawozdanie wypada 72 stron, a reszta na «Dodatki», zawierające wewnętrzne zarządzenia i okólniki dyrekcji. Sprawozdanie podzielone jest na szereg ustępów, omawiających kolejno sprawy, które są właściwe wszystkim bibliotekom, a więc pomieszczenie, finanse, personel, uzupełnianie, opracowanie i konserwacja zbiorów, udostępnienie ich i współżycie z innymi bibliotekami. W osobnym ustępie została omówiona działalność instytucji połączonych z Biblioteką Narodową, a mianowicie Instytutu Bibliograficznego i Biura Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw. Obok tego jednak znajdujemy w sprawozdaniu ustępy, których w normalnych sprawozdaniach rocznych bibliotek nie ma, a mianowicie o zadaniach, organizacji i zbiorach. Autor objaśnia to odstępstwo od przyjętych form koniecznością przedstawienia ram organizacyjnych i warunków pracy, które w innych, starszych bibliotekach są już ustalone.

Przejdźmy pokrótce poszczególne ustępy sprawozdania w porządku obranym przez autora. Wiadomo, że Biblioteka Narodowa nie posiada własnego gmachu i mieści się w 3 lokalach, znacznie od siebie odległych, na co nie poradzi nawet motocykl z przyczepką. Nie trzeba podkreślać, co znaczy dla biblioteki rozproszenie jej zbiorów w kilku miejscach, jak fatalnie musi się to odbijać nie tylko na udostępnieniu tychże, lecz w ogóle i na wewnętrznym funkcjonowaniu, tym bardziej, że dwa z tych lokali (przy ul. Rakowieckiej i na Krakowskim Przedmieściu) są za szczupłe i nie pozwalają na odpowiednie umieszczenie zbiorów. Jeżeli ponadto uwzględnimy, że pałacowy lokal na Krakowskim Przedmieściu, którego Biblioteka nie powinna była nigdy zajmować, a już całkiem nie umieszczać w nim swych najcenniejszych zbiorów — rękopisów i starych druków, narażony jest na ciągłe niebezpieczeństwo pożaru (w roku sprawozdawczym dwukrotny wybuch pożaru a raz zalew wody) — to będziemy mieli dostateczny obraz mizerii pomieszczenia Biblioteki. Niejasne jest z jakiego tytułu opłaca Biblioteka Narodowa lokal Polskiej Akademii Literatury, zajmującej 8 sal i pokoi na Krakowskim Przedmieściu.

Równie smutno przedstawiają się finanse, jakkolwiek budżet Biblioteki wynosił w 1936 r. sumę 452.048 zł. Sprawozdanie obejmuje rok kalendarzowy, nie pokrywa się więc z rokiem budżetowym, wskutek czego niektóre pozycje odnoszą się do różnych okresów budżetowych. Nie ma to jednak większego znaczenia i nie utrudnia zorientowania się w finansach Biblioteki. Ponieważ czytelnicy *Przeglądu* najczęściej spotykają się na jego łamach z sprawozdaniami bibliotek uni-

wersyteckich, przeprowadzimy przeto krótkie porównanie z finansami tych bibliotek i wtedy okaże się, że z pozornie ogromnej jak na nasze stosunki sumy, prawie pół miliona, tylko nieznaczna kwota wypada na te wydatki, które wymieniają w swych sprawozdaniach biblioteki uniwersyteckie. W Bibliotece Nar. bowiem wydatki personalne i na pomieszczenie, których biblioteki uniwersyteckie zupełnie nie uwzględniają, bo należy ona do budżetu ogólnouniwersyteckiego, dochodzą do 73·8% całego budżetu (197.600 zł i 135.848 zł). Ale i w reszcie sumy mieszczą się wydatki, których biblioteki uniwersyteckie nie posiadają, jak koszty wydawnictwa *Urzędowego Wykazu Druków* w wysokości 39.500 zł i budżet Biura Międzynarodowej Wymiany w kwocie 14.600 zł — czyli na właściwe wydatki Biblioteki Narodowej należy liczyć tylko 64.500 zł, z czego znowu na uzupełnianie zbiorów i konserwację można było przeznaczyć w 1936 r. kwotę 30.202·84 zł. Nic dziwnego, że autor z goryczą wylicza sumy, przeznaczane przez biblioteki uniwersyteckie na właściwe ich cele, tzn. uzupełnianie i konserwację zbiorów, które wyniosły w r. 1936—7 od 52.692 zł (Wilno), do 179.473 zł (Warszawa).

Także i personel Biblioteki Nar. nie jest wystarczający, jakkolwiek liczy 50 pracowników bibliotecznych i 14 woźnych. I znowu od tej dużej liczby, przewyższającej znacznie personel w bibliotekach uniwersyteckich (najliczniejszy w warszawskiej — 23 osoby, najmniejszy w lwowskiej — 15 osób), trzeba odliczyć 16 osób zajętych w Instytucie Bibliograficznym i w Biurze Międzynarodowej Wymiany. Liczba 34 pracowników bibliotecznych byłaby jednak aż nadto wystarczająca, gdyby chodziło tylko o opracowanie bieżącego wpływu, na obsługę korzystających, oraz niezbędne w każdej bibliotece mniejsze melioracje; nie można jednak zapominać, że zbiory Biblioteki Narodowej nie są dotychczas opracowane, jak o tym pomówimy poniżej. Pracownicy są rozdzieleni w grupach uposażeń od V do XII, przy czym uderza umieszczenie 26 osób w X grupie, a także bardzo nierównomierny podział na inne grupy, np. w VI — 4, w VIII — 6, a w VII tylko 1. Jasne, że taki podział musi spowodować ogromne trudności przy posuwaniu pracowników do wyższych grup. Niezrozumiałą jest też znikoma liczba pracowników stabilizowanych, wobec przeważnie kontraktowych, a znacznie mniej prowizorycznych, wśród których znajduje się nawet pracownik VI grupy up. Także stosunek pracowników ze stopniem naukowym do nienaukowych nie może być uważany za normalny w bibliotece naukowej; prawie połowa bowiem pracowników (23) nie ma wyższych studiów. Liczba woźnych (14) jest ze względu na pomieszczenie zbiorów w trzech lokalach i ich stan stanowczo za szczupłą, nawet w tym wypadku, jeżeli weźmiemy w rachubę nikłą frekwencję w tej Bibliotece. Ze sprawozdania widać duże wysiłki Biblioteki w kierunku kształcenia swych pracowników przede wszystkim przez urządzenie miesięcznych posiedzeń referatowych, oraz przez zachęcanie do prac naukowych lub fachowych i publikowanie ich. Po-

myślano także o przygotowaniu dalszych pracowników, licząc się z koniecznym a poważnym wzrostem personelu, przez zorganizowanie 8-miesięcznego kursu bibliotekarskiego, na którym wykładali pracownicy biblioteczni.

W rozdziale «Uzupełnianie zbiorów» podaje autor nie tylko liczby ilustrujące wzrost zbiorów, lecz również zabiegi, jakie poczyniła Biblioteka celem uzyskania jak największej ilości wpływów. Do tej kwestii powrócimy jeszcze, na razie podamy tylko główne cyfry przyrostu. Najważniejszy dział druków rozpada się na druki nowsze i starsze; w pierwszym wynosił przyrost 21.366 dzieł w 22.480 tomach w drukach nieperiodycznych i 4.061 tytułów w 4.354 rocznikach w drukach periodycznych. Z druków starszych otrzymano 1.102 dzieł w 1.181 tomach. Dalszych szczegółowych cyfr, przedstawiających podział tych wpływów na egzemplarze biblioteczne, kupno, dary i wymianę, nie podajemy, gdyż wymagałoby to powtórzenia całego wykazu i rozszerzyłoby nadmiernie ten artykuł. Dokładna analiza jednak cyfr podanych w tym rozdziale nasuwa wątpliwość, jak właściwie liczono druki nowsze, a mianowicie, czy np. przyrost w bibliotece podręcznej działu druków starszych jest tutaj wliczony? Z całego sprawozdania wyczuwa się, że Biblioteka Narodowa nie tworzy dotychczas jednej zwartej całości, a rozmaite działy stanowią jednostki dosyć autonomiczne, wobec czego sądzimy, że cyfry przyrostu działu druków nowszych należałoby jeszcze powiększyć o przyrost w bibliotekach podręcznych, ponieważ jest on niezbyt wielki, przeto powstałe stąd różnice nie będą zbyt znaczne. Z szczegółowych cyfr chcielibyśmy zwrócić uwagę na dwie pozycje, a mianowicie na kupno, z czego widać, że Biblioteka nabyła w 1936 r. tylko 154 dzieł w 329 tomach i abonowała 46 czasopism. Wyjaśnienie tych niezmiernie niskich cyfr znajdujemy nie tylko w zbyt szczupłej dotacji na zakup i konserwację zbiorów (32.000 zł), lecz także w tym, że większość tej sumy została zużyta na spłatę długów z lat ubiegłych. Druga pozycja dotyczy egzemplarza obowiązkowego. Znajdujemy tu następujące cyfry: druki nieperiodyczne 8.762, periodyczne 3.100, ulotne 4.020 bez podania, czy są to dzieła, tytuły, czy tomy, chociaż w innych pozycjach znajdujemy to rozróżnienie. Nasuwa się tu pytanie, w jakim stopniu osiąga Biblioteka Narodowa komplet egzemplarza obowiązkowego, co jest przecież jej głównym zadaniem. Kwestia ta jest bardzo ważna i dla innych bibliotek choćby ze względu na *Urządowy Wykaz Druków*. Otóż zwraca uwagę liczba druków nieperiodycznych 8.762. Czy nie jest ona za mała w porównaniu do pozycji podawanych przez biblioteki regionalne? ¹

Sama Biblioteka Jagiellońska wykazuje 7.343 tomów obowiązkowych druków nieperiodycznych oraz 1.241 tytułów czasopism, a podobne cyfry podają i inne biblioteki, wiadomo zaś, jak skwapliwie korzystają one

¹ Por. artykuł HLEB-KOSZCZAŃSKIEJ: *Działalność polskich bibliotek uniwersyteckich. Przegl. Bibl.* XI, str. 127, tabl. IV.

z przysługującego im prawa odrzucania mniej wartościowych egzemplarzy obowiązkowych, podczas gdy Biblioteka Narodowa obowiązana jest zbierać wszystko. W sprawoznaniu brak opinii autora, w jakim stopniu ustawa o egzemplarzu obowiązkowym jest wykonywana w stosunku do Biblioteki Narodowej, a o staraniach uzyskania tego kompletu, na co tyle wysiłków wkładają biblioteki regionalne, spotykamy pośród innych krótką wzmiankę, że «wzmociono i bardzo rygorystycznie prowadzono zabiegi około zgromadzenia całości druków, stanowiących tzw. egzemplarz obowiązkowy» (str. 40), oraz że «dla egzekwowania zaległych egzemplarzy obowiązkowych skorzystano w całej pełni z pomocy Min. Spraw Wewn., którego energiczna interwencja podniosła znacznie «sumiennosc» zalegających zakładów drukarskich» (str. 41).

Wątpliwość tę zwiększają cyfry podane w dziale kartograficznym i muzycznym. Wykazują one druków-map 187, a druków-nut 388, bez rozróżnienia rodzaju proveniencji. Tymczasem Biblioteka Jagiellońska, która w myśl ustawy nie ma prawa do egzemplarza obowiązkowego z map i nut, otrzymuje je jednak od drukarni jako dary, podaje w sprawozdaniu z 1935—36 r. 439 map i 434 nut. Ponieważ wszystkie te obliczenia nie są zupełnie ścisłe, choćby dlatego, że nie są one robione według tych samych zasad, przeto nie można z nich wyciągać zbyt daleko idących wniosków, byłoby jednak pożądane dokładniejsze wyjaśnienie tej kwestii w następnych sprawozdaniach.

Przechodźmy do nabytków innych działów. Są one bardzo znaczne, a pochodzą przeważnie z darów. Zwracają uwagę dwie pozycje: w dziale rękopisów starszych — 1623 rękopisów, 5 zeszytów z dokumentami i 1773 luźnych dokumentów odstąpionych przez Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie, a pochodzących z rewindykowanych z Rosji. Jest to zbiór, który przed wywiezieniem do Rosji w 1832 r. należał do dawnej Biblioteki Uniwersyteckiej. W dziale kartograficznym natrafiamy na zbiór liczący 2.048 pozycji, przekazany również przez Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie. Jest to rezultat akcji, która zmierza, według słów autora «do scalania w Bibliotece Narodowej pewnych jednotypowych zbiorów specjalnych» (str. 40).

Jakże wobec tak licznych i cennych nabytków przedstawia się ich opracowanie? W osobnym ustępie o opracowaniu działu druków nowszych wylicza dr Łodyński cały szereg najróżnorodniejszych prac i podkreśla dodatnie rezultaty osiągnięte w tym dziale. Nie kwestionujemy tych rezultatów, ale czytelnik odnosi wrażenie, że w tym zakresie zaczęto w Bibliotece Narodowej wszystko *ab ovo*. Z sprawozdania nie wynika jasno, czy Biblioteka Narodowa ma w ogóle katalog druków, choćby nie kompletny, bo chyba trudno nim nazwać «centralny katalog alfabetyczny», scalający 21 różnych grup katalogowych, z których każda w innym czasie spisana i innego zespołu zbiorów dotycząca, stanowiła odrębną, alfabetycznie złożoną kartotekę proveniencyjną». Założono inwentarze druków nieperiodycznych i zinwentaryzowano 22.000 dzieł w 27.000 tomach; czy je jednak równocześnie skatalogowano,

a w takim razie gdzie wcielono te kartki, czy do powyżej opisanego «centralnego katalogu alfabetycznego»? Pomijamy inne bardzo ważne czynności, wyliczone przez autora, za najważniejsze jednak uważamy stwierdzenie, że Biblioteka Narodowa mimo wszelkich wysiłków nie była w stanie skatalogować w zupełności nawet bieżącego egzemplarza obowiązkowego, bo opracowano tylko 6.652 dzieł, a wpłynęło ich 8.762. Całe przedstawienie prac uważamy za niezupełnie jasne dla postronnego, nie wtajemniczonego w stan zbiorów i w tok pracy. Czytelnik gubi się w różnych określeniach, jak katalogowanie, inwentaryzowanie, spisywanie, włączanie kart do katalogu. Są to wszystko czynności, składające się na opracowanie druku, które uważamy wtedy za skończone, jeżeli druk został kolejno wpisany do księgi przybytków, skatalogowany, zinwentaryzowany, zaopatrzony w sygnaturę, oprawiony i wstawiony na miejsce w magazynie, a tym samym udostępniony czytelnikowi.

Widocznie jednak warunki lokalne zmuszają Bibliotekę Narodową do wykonywania tych prac poszczególnymi etapami. Zdaje się, że łatwiej można było opanować czasopisma, gdyż tu spotykamy konkretną informację, że obok innych prac skatalogowano i zinwentaryzowano 4.200 czasopism.

W innych działach specjalnych, których Biblioteka Narodowa ma aż 10, prowadzono prace porządkowe, przygotowawcze niejako do właściwego opracowania zbiorów, a tylko gdzieś tam katalogowano je. Fatalne warunki lokalowe utrudniały niezmiernie uporządkowanie zbiorów, jak np. w dziale rękopisów starszych, gdzie trzeba było kilkakrotnie przestawiać zbiory z powodu pożarów, zalania wodą i wystąpienia grzyba. Także duże jednorazowe nabytki utrudniały opracowanie zbiorów, jak w dziale kartograficznym, gdzie kilkakrotnie przestawiano bibliotekę podręczną, atlasy oraz mapy leżące w szafach w celu uzyskania miejsca dla zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej (str. 53).

Znacznie krócej możemy omówić rozdział o konserwacji zbiorów, który zresztą i u autora jest bardzo krótki. Wyniki jednak tej pracy są wprost niepokojące. Biblioteka Narodowa oparowała w roku 1936 łącznie 1.549 tomów. Aby zrozumieć wymowę tej cyfry należy przypomnieć, że w samych drukach nowszych wpływ wynosił 26.834 tomów, a dla dalszej ilustracji porównać z cyframi, podanymi w wyżej przytoczonym artykule dr Hleb-Koszańskiej (str. 133).

Tak samo i nad udostępnieniem zbiorów nie ma się co dłużej zatrzymywać, gdyż w porównaniu z bibliotekami uniwersyteckimi jest frekwencja w dziale druków prawie żadna (2.970 odwiedzin czytelników, którym wydano 1.526 dzieł w 1.985 tomach). Przyczynę tego wyjaśnia dr Łodyński, a mianowicie przypadkowy skład zbiorów i brak katalogów. Natomiast czytelnie specjalnych działów cieszyły się dość znaczną frekwencją. Wypożyczalni miejscowej, która w innych bibliotekach odgrywa tak dużą rolę, Biblioteka Narodowa, jak wiadomo, nie posiada.

Współzycie z innymi bibliotekami w kraju i za granicą rozumie autor inaczej, niż to jest przyjęte w innych bibliotekach. Ujmuje on w tym rozdziale nie tylko pożyczanie na zewnątrz własnych materiałów i sprowadzanie z innych bibliotek, co razem wzięte jest nieznaczne, lecz omawia wszelkie w ogóle porozumiewanie się z innymi bibliotekami i kontakt z nimi wskutek założenia centralnego katalogu obcojęzycznej literatury zagranicznej, a nawet wskutek wydawania przez Instytut Bibliograficzny *Urzędowego Wykazu Druków* i działalności Biura Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw, którym to instytucjom poświęca zresztą osobne rozdziały.

Nie będziemy wchodzić w szczegółowe omawianie prac wykonywanych przez Instytut Bibliograficzny, który w zakresie dotyczącym ewidencji egzemplarzy obowiązkowych spełnia w Bibliotece Narodowej prace wykonywane w innych bibliotekach przez biura przybytków; zaznaczamy tylko, że w roku sprawozdawczym przeprowadzono pewne zmiany w *Urzędowym Wykazie Druków*, co umożliwiło bardziej regularne jego ukazywanie się, a przy tym obniżono bardzo znacznie kosztą druku (z 37.696 zł w 1935 r. na 22.167 zł w 1936 r.).

Dr Łodyński słusznie zwraca uwagę, że Biuro Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw nie łączy się właściwie z zadaniami Biblioteki Narodowej (do 1931 r. było w Ministerstwie Spraw Zagranicznych), a tak samo, możnaby dodać, z zadaniami bibliotek uniwersyteckich, które w swych siedzibach wyręczają to Biuro w rozdzielaniu nadsyłanych z zagranicy przesyłek między miejscowe instytucje i osoby prywatne. Drugą słuszną uwagę robi autor wskazując, że Polska zbyt szczerze rozsyła swe wydawnictwa, zwłaszcza urzędowe, otrzymując z zagranicy znacznie mniej. W 1936 r. wysłano za granicę 20.064 paczek, a otrzymano tylko 9.821.

W ten sposób przeszliśmy wszystkie rozdziały ilustrujące działalność Biblioteki Narodowej w 1936 r., rozdziały, które mają swoje odpowiedniki w normalnych sprawozdaniach innych bibliotek; obecnie zajmujemy się tymi ustępami, które znalazły się w sprawozdaniu dra Łodyńskiego, ponieważ jest ono pierwszym, jakie podano do publicznej wiadomości. Z góry trzeba też zaznaczyć, że autorowi należy się wdzięczność za takie uzupełnienie *Projektu*, gdyż właśnie w tych ustępach znajdujemy często wskazówki do zrozumienia pewnych niejasności w omówionych częściach sprawozdania.

Zacznijmy od zbiorów. Druków nowych nieperiodycznych wykazuje sprawozdanie z dniem 31 grudnia 1936 r., a więc po wliczeniu nabytków tego roku i pracach porządkowych i katalogowych wykonanych w tym roku — co szczególnie należy podkreślić — ok. 340.900 tomów, periodycznych ok. 20.100 tytułów. Nie jest to jednak zbiór, jak wykazują go inne biblioteki, skatalogowany, lecz właściwie surowy materiał z dubletami, czekający na opracowanie. Ogólnie przyjętemu pojęciu zbioru książek odpowiada prawdopodobnie tylko pozycja 51.595 dzieł w 62.179 tomach, o których mówi sprawozdanie,

że są zinwentaryzowane, ale i to nie jest pewne, gdyż w ustępie powyżej pisze dr Łodyński, że rozróżnia w drukach 3 grupy: 1. skatalogowane i zinwentaryzowane; 2. tylko skatalogowane; 3. nieskatalogowane i niezinwentaryzowane lecz objęte częściowymi i pobieżnymi spisami proveniencyjnymi. Czy wymienione powyżej należą do 1., czy do 1. i 2. grupy — jest niejasne. A co należy rozumieć pod prowizorycznym zinwentaryzowaniem 4.240 tytułów druków periodycznych? Zatrzymaliśmy się na tym dziale, bo wynikałoby z tego zestawienia, że odliczając 11.311 druków nieperiodycznych, skatalogowanych w 1937 r. (str. 46) i wszystkie 4.240 czasopism, o których zresztą na str. 47 mówi autor, że zostały skatalogowane i zinwentaryzowane — otrzymamy, że w poprzednich latach, conajmniej od 1931 r. (w 1930 r. zniesiono wszystkie zbiory do gmachu Biblioteki Wyższej Szkoły Handlowej przy ul. Rakowieckiej) skatalogowano tylko 49.284 druków. Czy nie ma tu jakiegoś nieporozumienia? Ażeby skończyć z nowszymi drukami, należy jeszcze wskazać, że prawie wszystkie działy specjalne mają obfite biblioteki podręczne, co do których niewiadomo, czy są wliczone do działu druków nowszych, gdyż wyraźnie zaznaczono to tylko w dwóch działach. Katalogowanie tych bibliotek podjęto dopiero w 1936 r. (str. 47). Zbiory ich są nieraz tak duże (dział muzyczny 3.005 tomów, graficzny 8.662 tomów, teatralny 7.029), że niewątpliwie wykraczają poza normalnie przyjęte pojęcie bibliotek podręcznych, a raczej tworzą biblioteki specjalne.

Wszystkie działy specjalne mają imponujące co do ilości (jak na nasze stosunki) zbiory, a prawdopodobnie także co do jakości, o czym zresztą wiadomo w odniesieniu do działów rękopisów starszych i nowszych (ok. 20.000 tomów), nie podano jednak, w jakim stopniu są opracowane, tylko w dziale druków starszych zinwentaryzowano 32.125 dzieł w 36.921 tomach.

W związku z danymi rozdziału o zbiorach stają się zrozumiałe różne zarządzenia organizacyjne, o których wzmianki spotykamy co krok w rozmaitych rozdziałach sprawozdania. Mamy tu na myśli sprawy tak podstawowe dla normalnego funkcjonowania Biblioteki, jak zorganizowanie sekretariatu, rachuby i intendantury oraz organizację poszczególnych działów, zarządzenia w sprawie założenia księgi przybytków, porządkowania druków i szereg innych, z których kilka umieścił dr Łodyński w dodatkach. Z całości sprawozdania odnosi się wrażenie, że Biblioteka Narodowa weszła z 1936 r. w nowy okres swej działalności. Do tego roku wszystkie siły wyteżano na gromadzenie jak największej ilości materiałów, przez co jednak zaniedbano drugie, równie ważne zadanie każdej Biblioteki: opracowanie gromadzonych zbiorów. Niewątpliwie stał temu na przeszkodzie brak odpowiedniego pomieszczenia i wyszkolonego personelu, obok tego jednak widoczny brak formalnego uregulowania norm organizacyjnych, bez czego żadna biblioteka, a szczególnie tak duża instytucja, jak Biblioteka Narodowa, bezwzględnie nie może się obejść. Niewątpliwie też te właśnie powody

skłoniły Ministerstwo WR. i OP. do wydania w 1935 r. rozporządzenia o tymczasowej organizacji Biblioteki Narodowej i do dodania dyrektorowi pomocnika w osobie wicedyrektora o bardzo szerokim zakresie działania, na które to stanowisko został powołany autor omawianego sprawozdania ppłk dr Marian Łodyński, b. dyrektor Centralnej Biblioteki Wojskowej.

Na podstawie samego sprawozdania trudno ocenić, czy wszystkie zarządzenia są celowe, wykaże to jednak dopiero kilkuletnie ich stosowanie, co zresztą przewiduje i program prac na 1937 r., osobno omówiony przez dra Łodyńskiego. Można tylko stwierdzić, że jakieś unormowanie stosunków było konieczne, ale także i to, że rezultaty tych posunięć staną się widoczne dopiero po uzyskaniu przez Bibliotekę nowego gmachu, gdyż w dotychczasowych warunkach pomieszczenia każda praca porządkowa natrafi na ogromne trudności. Trzeba tu jeszcze wspomnieć o zwiększeniu dotacji na konserwację zbiorów, gdyż pod tym względem stosunki w Bibliotece Narodowej są fatalne.

Ze sprawozdania wynika jednak jeszcze jedna obserwacja, a mianowicie, że dawny rozpęd w gromadzeniu zbiorów nie został bynajmniej zahamowany. Mam tu na myśli, obok naturalnego dążenia do uzupełniania braków, szczególnie w zakresie egzemplarza obowiązkowego, takie przedsięwzięcia, jak «scalanie w Bibliotece Narodowej pewnych, jednotypowych zbiorów specjalnych», co (jak już wspomniano) wyraziło się w przejściu z Warszawskiej Biblioteki Uniwersyteckiej zbioru rękopisów rewindykowanych i zbioru kartograficznego. A obok tego podjęła Biblioteka tak ogromne zadanie, jak założenie centralnego katalogu obcojęzycznej literatury zagranicznej. Są to zamysły niewątpliwie bardzo pożyteczne, a nawet w czasach konieczne, wymagające jednak środków, których brak Bibliotece nie tylko do wypełnienia zadań, przewidzianych w dekrecie erekcyjnym z 1928 r., lecz nawet do opanowania nagromadzonych już materiałów. Czy nie jest to za duże przecenianie swych sił? »

Poruszyliśmy tu sprawę zadań Biblioteki Narodowej, czemu zresztą autor poświęca także osobny rozdział, uważając, że zakres ich winien być więcej sprecyzowany i poważnie rozszerzony. Znaną jest polemika, jaką stoczono w prasie fachowej, a także i codziennej, nawet jeszcze przed wydaniem dekretu z 1928 r., znane też stanowisko dra Łodyńskiego, jakie w tej sprawie zajął, domagając się rozszerzenia biblioteki Narodu Polskiego na bibliotekę Państwa Polskiego, a tym samym objęcie także mniejszości narodowościowych, zamieszkujących Polskę — stanowisko naszym zdaniem słuszne, bo jeżeli my tego nie zrobimy, zrobią to te mniejszości poza nami, a może nawet przeciw nam. Ponieważ jednak są to rzeczy znane, przeto nie będziemy przypominali argumentów, które w latach od 1927 do 1930 wysuwano za tą lub ową koncepcją, postawimy jednak pytanie, który z tych 3 punktów art. 2. dekretu erekcyjnego został zrealizowany w ciągu tych 8 lat, jakie upłynęły od daty wydania dekretu. Jak

można wnosić ze sprawozdania, wysiłek Biblioteki poszedł w kierunku gromadzenia druków do 1918 r. i to na najłatwiejszej drodze, przeważnie darów. W jakim stopniu te zbiory stanowią jakąś zamkniętą całość, okaże się dopiero po ich zupełnym opracowaniu. Natomiast należy obawiać się, że w gromadzeniu bieżącej produkcji umysłowej narodu polskiego okażą się poważne luki i to nawet w krajowej, pochodzącej z egzemplarzy obowiązkowych, podczas gdy literatura wydawana za granicą znajdzie się zaledwie w drobnych fragmentach. Natomiast nie rozpoczęto nawet gromadzenia literatury w językach obcych, odnoszącej się do Narodu Polskiego, a jeszcze mniej literatury w językach obcych, niezbędnej dla rozwoju umysłowości polskiej. Czy w tych warunkach nie należałoby przystąpić do rewizji tego programu, sprecyzować go i rozszerzyć, ale nie w całej rozciągłości, jak tego życzy sobie dr Łodyński. Całokształt produkcji umysłowej należałoby raczej ograniczyć do bieżącej, rozszerzyć natomiast na grupy narodowościowe zamieszkujące Państwo Polskie, gromadzenie zaś starszych druków oprócz wyłącznie na darach i wymianie, a systematyczne uzupełnianie przez kupno odłożyć do lepszych czasów. Za to trzeba by duży nacisk położyć na gromadzenie takiej samej literatury wydawanej za granicą oraz literatury w językach obcych, odnoszącej się do Państwa Polskiego. Systematyczne wykonanie tych dwóch zadań będzie wymagało tak dużego wysiłku, przede wszystkim finansowego i organizacyjnego, że na długie lata trzeba będzie zrezygnować zupełnie z 3. zadania, najtrudniejszego do wykonania, bo najkosztowniejszego. Ostatecznie w każdym programie są sprawy ważniejsze i pilniejsze, którym trzeba dać pierwszeństwo przed innymi, w przeciwnym razie bowiem powstają fragmenty, nie przynoszące nikomu korzyści. Słuszne jest żądanie znacznego powiększenia dotacji, ale nie można łudzić się, aby było ono wystarczające i pozwoliło na spełnienie wszystkich zadań wyznaczonych przez dekret. Trzeba więc wybierać, a w takim razie nie ulega dla nas wątpliwości, że pierwszeństwo w wydatkach powinna mieć konserwacja zbiorów, a następnie ograniczone, ale za to systematyczne i dążące do ogarnięcia całości wykonanie części zadań, uznanej za ważniejszą.

E. K.

III SPRAWY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH

SPRAWOZDANIE RADY Z. B. P. KADENCJA 1936/7. W skład Rady wchodził w roku sprawozdawczym: przewodniczący dyr. Wierczyński, 1. zastępca ppłk. dr M. Łodyński, 2. zastępca dyr. dr A. Łysakowski, generalny sekretarz mgr M. Danilewiczowa, skarbnik mgr K. Świerkowski, członkowie: pp. Z. Hryniewicz, dr J. Muszkowski, doc. dr. B. Olszewicz i dyr. dr K. Piotrowicz. Jako delegaci kół zasiadali w Radzie: pp. dr W. Pociecha a następnie doc. K. Buczek (Krakowskie), dr E. Gaberle (Lwowskie), dyr. J. Augustyniak (Łódzkie), dyr. dr S. Wierczyński (Poznańsko-Pomorskie), dyr. F. Czerwijowski a następnie sen. E. Danysz-Fleszarowa (Warszawskie), dyr. dr A. Łysakowski (Wileńskie); w marcu 1937 wszedł do Rady jako delegat nowopowstałego Koła Śląskiego dr P. Rybicki, kierownik Śląskiej Biblioteki Publicznej.

W skład Komisji Rewizyjnej Z. B. P. wchodził pp.: Bykowski, Czajkowski i Dobrowolski.

Na mocy uchwały Rady Z. B. P. z dn. 3 VI 1936 przekształcono Komisję Rady na referaty. Kierownikami referatów byli: 1. prawniczego — dr Franc. Smolka; 2. wydawniczego — dyr. dr Adam Łysakowski; 3. propagandowego — dr B. Olszewicz; 4. bibliotek naukowych — dyr. S. Wierczyński; 5. bibliotek fundacyjnych — dyr. Kolanowski, a następnie dr Tyszkowski; 6. bibliotek ogólno-kształcących — dyr. Czerwijowski, jako kierownik i Z. Hryniewicz jako zastępca; 7. kształcenia zawodowego — dyr. K. Piotrowicz; 8. spraw międzynarodowych — dr J. Muszkowski, jako kierownik i doc. dr Birkenmajer; 9. życia kół — ppłk. M. Łodyński; 10. *Przegl. Biblioteczny* — dr K. Piotrowicz.

Redaktorem *Przegl. Biblioteczny* był dyr. dr E. Kuntze, zastępcą red. doc. dr A. Birkenmajer, sekretarzem Redakcji do dn. 1 II dr Pociecha, a następnie dyr. K. Piotrowicz.

Związek Bibliotekarzy Polskich liczył w dniu 1 I 1937 r. 456 członków zgrupowanych w 7 kołach. W chwili obecnej na Związek składa się 8 kół, liczących ogółem 533 członków. W okresie sprawozdawczym, dzięki twórczej inicjatywie pp. dra P. Rybickiego, Piotra Maślankiewicza i dra Waława Olszewicza zorganizowano w Katowicach ósme Koło Śląskie, liczące 58 członków. Koło to ogarnia sferę swych wpływów również rejon Zagłębia Dąbrowskiego, w którym po śmierci śp. Nowaka zamarła działalność dawnego Koła Zagłębia Dąbrowskiego.

W roku sprawozdawczym ubył z naszego grona śp. Stanisław Zieliński, bibliotekarz Centralnej Biblioteki Wojskowej.

Rada Z. B. P. odbyła 4 posiedzenia dn. 3 VI, 17 X 1936 r. oraz 27 II i 5 VI r. b. Z członków Rady pozawarszawskich uczestniczyli na wszystkich posiedzeniach pp. dyr. S. Wierczyński, dyr. A. Łysakowski, dyr. K. Piotrowicz nadto dr Gaberle 3-krotnie, a dyr. Augu-

styniak 2 razy. Na posiedzenia Rady zapraszano pp. W. Dąbrowską, kierowniczkę »Poradni Bibliotecznej», radcę dra J. Grycza i wizytatora J. Janiczka. Odpisy protokołów posiedzeń Rady wysyłano stale do zarządów kół, do członków Rady i do gości zapraszanych na posiedzenia Rady. Wyciągi z protokołów posiedzeń ogłaszano w *Przeglądzie Bibliotecznym*.

W miesiącach ostatnich nawiązano nadto kontakt z redakcją *Bibliotekarza*, w którym zamieszczane będą również krótkie sprawozdania z posiedzeń Rady Z. B. P. ze szczególnym uwzględnieniem spraw związanych z bibliotekarstwem oświatowym. Posiedzenia Rady Z. B. P. odbywały się w lokalu Bibl. Narodowej J. P. na Krak. Przedmieściu.

Działalność Rady Z. B. P. zwrócona była przede wszystkim w kierunku: I wykonania uchwał Dorocznego Zebrania Delegatów Kół Z. B. P.; II wykonania wniosków, przekazanych przez IV Zjazd B. P.; III obrony interesów zawodowych; IV konsolidacji wewnętrznej Z. B. P.; V kształcenia zawodowego; VI reprezentacji bibliotekarstwa polskiego na zewnątrz; VIII akcji wydawniczej.

I Wykonanie uchwał Dorocznego Zebrania Delegatów. Uchwały załatwiono:

a) uwzględniając trudną sytuację *Przegl. Bibliotecznego* postanowiono utrzymać składkę członkowską w dotychczasowej wysokości tj. 12 zł rocznie;

b) uchwały w sprawie wystąpienia do Ministerstwa W. R. i O. P. o powiększenie stanu liczebnego personelu Bibl. Jagiellońskiej nie wykonano, a to na skutek życzenia wyrażonego przez Dyрекcję tejże Biblioteki, która stanowisko to umotywowała w piśmie do Rady;

c) sprawa nowelizacji statutu, wynikająca z następnej uchwały omówiona będzie niżej;

d) sprawa przystąpienia do Unii Zw. Zaw. Prac. Umysłowych wznowiona będzie na tegorocznym zebraniu Delegatów w wyniku wniosku Koła Warszawskiego.

II Wykonanie uchwał IV Zjazdu B. P. Najważniejsze wnioski zjazdowe zapadły na sekcji bibl. naukowych, a dotyczące zaopatrzenia bibliotek naukowych w literaturę obcą, zorganizowania sieci prowincjonalnych bibliotek naukowych i wniosek zapadły na sekcji bibliotek oświatowych przesłano Panu Ministrowi W. R. i O. P. bezpośrednio po zakończeniu Zjazdu. Wnioski dalsze przesłano instytucjom zainteresowanym, tj. Związkowi Księgarzy Polskich, Tow. Filologicznemu Polskiemu i Polskiemu Tow. Matematycznemu. Wniosek dotyczący ustalenia hierarchii potrzeb naszych z zakresu bibliografii przekazano Referatowi Bibliotek Naukowych, którego kierownik p. dyr. Wierczyński projekt taki opracował, a nadto w dniach ostatnich uzupełnił. Utrzymywano kontakt z Komisją Bibliografii Ogólnoświatowskiej powołaną przez IV Zjazd.

Wniosek w sprawie organizacji statystyki przekazano powołanej przez IV Zjazd B. P. Komisji na ręce dyr. Muszkowskiego. Komisja ta sprawozdania Radzie nie nadesłała. 3

Wszystkie wnioski zjazdowe podano do wiadomości członków Z. B. P. w Pamiętniku IV Zjazdu, wydanym w r. b.

Sprawa zwołania zjazdu przedstawicieli szkół wyższych w sprawie racjonalizacji metod zaopatrywania bibliotek szkół akademickich w literaturę naukową, zwłaszcza obcojęzyczną — w myśl uchwały Rady z dn. 5 VI 1937 wznowiona będzie w toku prac Rady w nowej kadencji.

W wykonaniu uchwały sekcji bibliotek oświatowych IV Zjazdu B. P. wzywającego Radę Z. B. P. do organizowania konferencji czynników zainteresowanych w sprawie przyszłej ustawy bibliotecznej, Rada Z. B. P. zwołała na dzień 5 VI 1937 r. konferencję poświęconą wyłącznie omówieniu dezyderatów naszych pod adresem przyszłej ustawy i zobrazowaniu rezultatów analogicznych ustaw w krajach skandynawskich i Czechosłowacji. Konferencją tą Rada Z. B. P. pragnęłaby rozpocząć szerszą akcję propagandową na rzecz ustawy, której dalszymi etapami byłyby: wydanie broszury ujmującej stanowisko Z. B. P., w sprawie ustawy i rozpowszechnienia jej wśród czynników zainteresowanych, a więc przede wszystkim wśród członków Sejmu i Senatu, zwłaszcza zaś wśród członków Komisji Oświatowych obu Izb, dalej zwołanie dalszych konferencji, już o charakterze informacyjnym a nie dyskusyjnym. Podnieść tu należy i podkreślić, że w pracach nad zorganizowaniem omówionej wyżej akcji Rada Z. B. P. spotykała się z jak najwyższym zrozumieniem i poparciem moralnym Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Min. W. R. i O. P. w osobach nacz. Konewki i wizyt. Janiczka.

III Obrona interesów zawodowych. Rada kontynuowała w okresie sprawozdawczym starania o wprowadzenie w życie nowej pragmatyki urzędniczej, która objąć powinna bibliotekarzy, archiwistów i muzeologów. Sprawa posunęła się o tyle naprzód, że odbyto kilka konferencji wspólnie z przedstawicielami wymienionych wyżej zawodów pokrewnych, po czym złożono odpowiedni memoriał Min. W. R. i O. P. Obecnie sprawa została wznowiona w Biurze Personalnym Min. W. R. i O. P.

Wobec ponawiających się coraz częściej wypadków obsadzania stanowisk bibliotekarskich przez нефachowców, Rada Z. B. P. w wykonaniu uchwały zapadłej na posiedzeniu odbytym dn. 27 II 1937 r. przesłała opracowany przy współudziale dyr. Augustyniaka memoriał w tejże sprawie do Min. W. R. i O. P., Min. Spraw Wewnętrznych, 62 zarządów miast i zarządów kilkunastu organizacji utrzymujących biblioteki.

Dążąc do uregulowania sprawy fachowego kierownictwa i racjonalnego uposażenia kierowników bibliotek szkolnych Rada wystąpiła do Min. W. R. i O. P. z memoriałem w tej sprawie, opracowanym przez dyr. A. Łysakowskiego. W oddzielnym memorale, zwróconym do Pana Ministra W. R. i O. P. umotywowano nadto potrzebę i konieczność przywrócenia Wydziału Bibliotek, a przynajmniej stworzenia samodzielnej komórki bibliotecznej centralizującej na terenie Ministerstwa polską myśl biblioteczną. Zwrócono się nadto z prośbą o powo-

łanie przedstawiciela Z. B. P. do Państw. Rady Oświecenia. W tej ostatniej sprawie, wznawiającej zresztą zabiegi Rady, poczynione jeszcze w r. 1932, postanowiono interweniować raz jeszcze w czerwcu r. b.

Wreszcie z inicjatywy zarządu Koła Lwowskiego podjęto kroki o nowelizację ustawy o szkołach akademickich w ustępie dotyczącym bibliotekarzy i bibliotek szkół akademickich.

IV Konsolidacja wewnętrzna. Z. B. P. Rada Z. B. P. starała się w okresie sprawozdawczym o utrzymanie jak najżywszego kontaktu z pracą poszczególnych ośrodków i o scharmonizowanie poczynań wszystkich kół Z. B. P. Wysiłki podjęte w tym kierunku przyniosły na ogół (z wyjątkiem Koła Lubelskiego) pozytywne rezultaty w postaci ożywienia we wszystkich niemal ośrodkach zainteresowań sprawami bibliotekarswa.

Niemalą pomocą był tu okólnik p. wiceministra Błęszyńskiego zwrócony do kuratoriów szkolnych, a zalecający pracownikom bibliotek szkolnych należenie do Związku Bibliotekarzy Polskich. Nawiązując do tego okólnika Rada Z. B. P. zaleciła kołom nawiązanie kontaktu z wydz. oświaty pozaszkolnej kuratoriów szkolnych.

Największą jednak zdobyczą ubiegłego roku sprawozdawczego było ożywienie zainteresowania sprawami bibliotekarstwa oświatowego. Objawiło się ono m. in. w wysuwanych wielokrotnie dezyderatach domagających się wyczerpujących informacji z zakresu spraw oświatowych, na łamach czasopisma dostarczanego wszystkim członkom Z. B. P.

Rada Z. B. P. pragnąc żądanie to zaspokoić nawiązała kontakt z redakcją *Bibliotekarza*, miesięcznika wydawanego przez Bibliotekę Publiczną m. st. Warszawy. Starania o dostarczenie pisma wszystkim członkom Z. B. P. uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem dzięki poparciu finansowemu udzielonemu Z. B. P. przez Wydz. Oświaty Pozaszkolnej Min. W. R. i O. P. i życzliwemu stanowisku Redakcji *Bibliotekarza* w osobach pp. Bykowskiego, Czerwijowskiego, W. Dąbrowskiej oraz Dyrekcji Bibl. Publicz. m. stoł. Warszawy. Wypełniając dezyderat Zebrania Delegatów i w wykonaniu uchwały zapadłej na posiedzeniu Rady Z. B. P. odbytym dn. 27 X 1936 r. Rada zwróciła się do dra Smolki, kierownika referatu prawniczego z prośbą o opracowanie referatu oświetlającego sprawę statutu Z. B. P. i ewentualnej jego zmiany. P. dr Smolka po gruntownym i obiektywnym zbadaniu sprawy wypowiedział się warunkowo przeciwko zmianie statutu, a stanowisko jego poparły Walne Zebrania wszystkich kół Z. B. P. z wyjątkiem Koła Lwowskiego, wobec czego Rada Z. B. P. nie wprowadzała tej sprawy na porządek dzienny Dorocznego Zebrania Delegatów.

V Kształcenie zawodowe. Kierownik referatu kształcenia zawodowego Rady Z. B. P. dyr. K. Piotrowicz, opracował w okresie sprawozdawczym uzupełnienie spisu podręczników, zaleconych przy przygotowywaniu się do egzaminów dla kandydatów na stan. I i II kat. w państwowej służbie bibliotecznej. P. radca Braun z Biura Per-

sonalnego Min. W. R. i O. P. opracował nadto notatkę informacyjną, dotyczącą podręczników wskazanych przy przygotowywaniu się do części prawno-administracyjnej egzaminu. Notatkę tę rozestano w odpisie zarządowi wszystkich kół, dla podania jej do wiadomości kandydatom do egzaminu.

Na posiedzeniu Rady Z. B. P. z dn. 27 II 1937 r. rozważono nadto postulaty zreferowane przez dyr. Piotrowicza a dotyczące organizacji kształcenia zawodowego bibliotekarzy, przy czym dyr. Piotrowicz w referacie wygłoszonym na posiedzeniu Rady Z. B. P. dn. 27 II 1937 r. wypowiedział się za dwuletnimi kursami bibliotekarskimi, organizowanymi w wielkich centrach bibliotecznych, w Warszawie przede wszystkim. P. dyr. Piotrowicz kontynuuje prace nad gruntownym oświetleniem sprawy najodpowiedniejszej formy kształcenia bibliotekarzy. Z radością przyjęto do wiadomości starania Senatu W. W. P. o wprowadzenie magisteriów w zakresie bibliotekarstwa oświatowego w Sekcji Pracy Społeczno-Oświatowej Wydziału Pedagogicznego Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Rada Z. B. P. w wykonaniu uchwały z dn. 16 X 1936 r. zwróciła się nadto do zarządów kół z zaleceniem organizowania rocznych kursów bibliotekarskich dla bibliotekarzy oświatowych.

VI Reprezentacja bibliotekarstwa na zewnątrz. W wykonaniu uchwały zapadłej na posiedzeniu Rady Z. B. P. odbytym dnia 27 II 1937 r. Rada Z. B. P. przystąpiła do «Rady Książki» jako organizacji mającej za zadanie obronę interesów książki polskiej i propagowania czytelnictwa. Delegatem Z. B. P. w zarządzie Rady Książki wybrano p. dyr. dra Wacława Borowego. Z inicjatywy Rady Z. B. P. Rada Książki utworzyła «Komisję do Zagadnień Bibliografii Bieżącej», w skład której wchodzi dyr. Borowy. Komisja ta rozważy całokształt istniejących publikacji bibliograficznych.

W zakresie spraw międzynarodowych kontynuowano prace z tytułu udziału w Międzynarodowej Federacji Związków Bibliotecznych; delegatem Polski był dyr. Jan Muszkowski, członek Komitetu Federacji.

Federacja wydała w okresie sprawozdawczym tom VIII Aktów zawierający protokoły z szesnastorocznej konferencji warszawskiej, a następnie zwróciła się do poszczególnych związków bibliotekarzy z prośbą o zorganizowanie na terenie objętych ich wpływami państw, spraw wypożyczania międzynarodowego (P. I.). Rada Z. B. P. wypełniając prośbę Federacji opracowała spis bibliotek, którym przesłać należy kwestionariusze w sprawie zgłoszeń i uzyskała już zgłoszenia 3 bibliotek, a mianowicie: Biblioteka Narodowa J. P., Biblioteka Jagiellońska i Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego.

Z inicjatywy Rady Z. B. P. Biblioteka Narodowa J. P. w Warszawie podjęła się wydrukowania rewersów, «recepisów» i nalepek zalecanych przez Federację w manipulacjach dotyczących wypożyczeń międzynarodowych. Pozyskano ponadto i przesłano sekretariatowi Federacji dane statystyczne dotyczące Biblioteki Jagiellońskiej i Biblioteki

Uniwersyteckiej w Wilnie w r. ak. 1935/36 do zamierzonego Międzynarodowego Rocznika Statystycznego Bibliotek.

Na zaproszenie Rady Z. B. P. radca dr Grycz przyjął godność członka Komisji Normalizacyjnej Federacji i nawiązał w tej sprawie kontakt z przewodniczącym Komisji drem Prinzhornem z Gdańska.

Rada Z. B. P., spełniając prośbę Zarządu Angielskiego Związku Bibliotekarzy, przesłała mu za pośrednictwem Min. Spraw. Zagr. dane dotyczące polskiego bibliotekarstwa oświatowego, opracowane przez p. Wandę Dąbrowską. Ministerstwo Spraw Zagr. za wzorowe opracowanie tych danych przesłało na ręce Rady Z. B. P. specjalne podziękowanie. Dla Instytutu Współpracy Intelktualnej w Paryżu dostarczono danych dotyczących rozpowszechnienia kart katalogowych formatu normalizowanego w bibliotekach polskich.

Wreszcie odpowiadając na zaproszenie komisarza Działu Polskiego na Międzynarodowej Wystawie w Paryżu Rada Z. B. P. przygotowała ekspozyty polskie z działu bibliotekarstwa do sekcji drugiej Wystawy. Ekspozyty te mogła Rada wysłać dzięki zasiłkowi w kwocie 500 zł, udzielonemu przez Wydział Prezydyalny Min. W. R. i O. P., subwencji Komitetu Wystawy w wysokości zł 1300 i poparciu poszczególnych bibliotek a przede wszystkim: Bibl. Publicz. m. st. Warszawy i Bibl. Jagiell. w Krakowie oraz Wojsk. Inst. Nauk.-Oświat. Prócz ekspozytów wymienionych w *Przeglądzie Bibliotecznym* z r. 1937, str. 157 wysłano: album wzorów druków, wydanych przez Poradnię Biblioteczną; *Książkę w bibl. i Przewodnik Literacki i Naukowy*, wydany przez Poradnię Biblioteczną Z. B. P.; broszurę Grycza J., *Les bibliothèques polonaises*.

Przegląd Biblieczny ukazał się w r. 1936 w objętości przeszło 15 arkuszy. Ogólny koszt wydawnictwa wyniósł 3.961·68 zł, a złożyły się nań następujące wydatki: a) druk razem z okładką i ekspedycją zeszytów 3. i 4. z 1935 r., zes. 1. a częściowo 2. z 1936 r. łącznie 2.523.50 zł; b) druk bibliografii za r. 1934 615 zł; c) druk odbitek z zes. 4/35 i 1/36 115 zł; d) koszt klisz 200·48 zł; e) sekretariat 444·75 zł; f) portoria w 1936 r. 57·85 zł; g) koszty manipulacyjne P. K. O. 10 zł. Wydatki pokryto z: a) subwencji Ministerstwa W. R. i O. P. w kwocie 2.000 zł; b) wpłaty Kół Zw. B. P. 2.322·50 zł; c) prenumeraty 116·75 zł; d) odsetek P. K. O. 6·03 zł; e) salda z dnia 31 XII 1935 r. 623·80 zł, razem dochody 5.069·08 zł. Saldo czynne dnia 31 XII 1936 r. wynosiło 1.107·40 zł.

Podobnie jak w latach ubiegłych współpracowały z redakcją wszystkie koła, nadsyłając oryginalne prace, recenzje, miscellanea, materiały do kroniki. W dziale artykułów zamieszczono 5 prac i jeden artykuł okolicznościowy; z tych 3 autorów pochodzi z Krakowa i 2 z Warszawy. W miscellaneach 4 artykuły, z tych 3 z Krakowa i 1 z Warszawy. Recenzji ogłoszono ogólnie 17, z tych 8 z Krakowa, 1 ze Lwowa, 5 z Warszawy, 3 z Wilna. W przeglądzie czasopism omówiono czasopisma francuskie i niemieckie. Nadto pomieszczono w dziale:

Wiadomości urzędowych, Sprawy Związku Bibliotekarzy Polskich i z Ruchu bibliotekarskiego wszystkie ważniejsze wydarzenia, jakie miały miejsce w 1936 r.

Jako dodatek do *Przeglądu* ukazał się Pamiętnik IV Zjazdu B. P. Pragnąc zachęcić członków do zabierania głosu na łamach *Przeglądu Bibliotecznego* Rada Z. B. P. na posiedzeniach odbytych 17 X 1936 i 27 II 1937 r. uchwaliła wprowadzenie honorariów za recenzje i przeglądy czasopism w wysokości 4 zł za stronę.

Dalszym wydawnictwem związkowym była broszura francuska *Les Bibliothèques polonaises* pióra dra Grycza.

Zamierzenia wydawnicze Rady Z. B. P. sprowadzają się do projektu wydania: a) broszury w sprawie ustawy bibliotecznej, zawierającej protokół konferencji z dnia 5 VI 1937 r.; b) wydania podręcznika bibliotekarskiego typu technicznego, na którego nakładcę kierownik referatu wydawniczego dyr. Łysakowski pozyskał firmę wydawniczą «Nasza Księgarnia». W przygotowaniu jest nadto, coraz bliższa ostatecznej redakcji, instrukcja kartograficzna, której projekt opracował dr Olszewicz.

Sekretariat Rady Z. B. P. nawiązał współpracę z «Polską Agencją Telegr.» i z redakcją *Nowej Książki* w zakresie wiadomości bieżących z życia bibliotekarstwa polskiego.

Referat bibliotek naukowych kontynuował w okresie sprawozdawczym prace nad regulaminem użytkowym bibliotek uniwersyteckich. Mgr Jan Baumgart projekt swój przedstawi w najbliższym czasie drowi Mich. Ambrosowi.

Z inicjatywy Rady Z. B. P. wyszły również starania o udostępnienie zamkniętych dla czytelników zbiorów prywatnych i kościelnych. Dyr. Piotrowicz przygotował wykaz bibliotek, których udostępnienie byłoby pożądane, ze względu na naukową wartość ich zbiorów.

Siedzibę Rady i jej Sekretariat przeniesiono na mocy uchwały z dnia 3 VI 1936 r. do łaskawie użyczonego przez Dyрекcję Biblioteki Narodowej lokalu przy Krakowskim Przedmieściu 32.

Na organizacyjnym zebraniu Koła Śląskiego reprezentował Radę dyr. dr K. Piotrowicz.

SPRAWOZDANIE KOMISJI BIBLIOGRAFII SŁOWIAŃSKIEJ PRZY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH ZA ROK 1936/37.

Komisja Bibliografii Słowiańskiej przy Związku Bibliotekarzy Polskich stworzona została na IV Zjeździe Bibliotekarzy Polskich w maju 1936 r. W skład jej wchodzi: kustosz T. Wiśłocki (przewodniczący), dr Marjan Jakóbiec (sekretarz), oraz prof. dr Stefan Vrtel-Wierczyński i dr Jan Muszkowski.

W okresie sprawozdawczym przystąpiono do szeroko zakrojonego planu organizacji ogólnosłowiańskiego pisma bibliograficznego. W tym celu nawiąz • kontakt z najważniejszymi słowiańskimi orga-

nizacjami bibliotekarskimi, instytucjami bibliograficznymi i kompetentnymi osobami prywatnymi. Komisja rozesłała do wszystkich państw słowiańskich pisma, zasięgając opinii co do celowości zamierzonego wydawnictwa, formy współpracy nad jego realizacją, sposobu doboru materiału i jej ilościowej proporcji w stosunku do poszczególnych narodów słowiańskich, podstaw finansowych pisma itd. Ankieta ta znalazła żywy oddźwięk we wszystkich państwach słowiańskich. Oficjalne i pozytywne pisma z gotowością współpracy nad realizacją projektu otrzymano z Jugosławii, od Związku Bibliotekarzy Jugosłowiańskich w Zagrzebiu, z Z. S. S. R., od naczelnego instytutu bibliograficznego, Wsiesojuznej Knijżnej Pałaty, z Czechosłowacji, od prezesa Związku Bibliotekarzy Czechosłowackich, dra Jana Emlera, a wreszcie od Komisji Bibliologicznej Ukraińskiego Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki we Lwowie. Osobiście zapewnił współpracę dyrektor Biblioteki Narodowej w Belgradzie, Dragoslav Iljić i dyrektor Biblioteki Narodowej w Sofii, Hajčo Rajčev. Przedsięwzięcie Komisji odbiło się też głośnym echem w słowiańskiej prasie codziennej i naukowej. Na terenie Jugosławii sporo miejsca poświęciły mu zagrzebskie *Novosti* i belgradzka *Pravda*; w Czechosłowacji *Prager Presse*. Ze sfer polskich pozytywnie wypowiedział się na temat zamierzonej publikacji dyrektor Biblioteki Narodowej Stefan Demby, przewidując zresztą wszystkie trudności, jakie wyłonią się przy realizacji projektu. Natomiast Rada Związku Bibliotekarzy Polskich opierając się na oświadczeniu prof. dyr. Stefana Wierczyńskiego, jako przewodniczącego referatu bibliotek naukowych, doniosła, że zajmie stanowisko dopiero po przedstawieniu pełnego projektu wydawnictwa.

W ciągu czerwca 1937 r. Komisja Bibliografii Słowiańskiej opracuje szczegółowe sprawozdanie z wyników pierwszej ankiety wraz z wyciągami nadesłanych pism i głosów prasy i roześle je wszystkim, którzy życzliwie ustosunkowali się do polskiej propozycji. Równocześnie, wychodząc z założenia, że potrzeba i celowość bibliografii ogólnosłowiańskiej została dostatecznie ustalona i wszechstronnie naświetlona, Komisja przedstawi zupełnie realne propozycje co do technicznych i administracyjnych stron imprezy, jak: gromadzenia, wyboru, opracowywania i dostarczania do centrali materiałów bibliograficznych, szczegółów technicznych druku, funduszków, potrzebnych na pokrycie kosztów administracji i druku oraz techniki kolportażu pisma.

SPRAWOZDANIE Z ŻYCIA KÓŁ Z. B. P. I Koło Krakowskie za okres od 20 marca 1936 do 12 marca 1937 r. Skład Zarządu: dyr. dr E. Kuntze (przew.), dyr. K. Witkiewicz (zast. przew.), mgr W. Zachorowski (sekretarz), dyr. dr K. Piotrowicz (skarbnik), dr H. Zdzitowiecka-Jasieńska (gosp.), dr W. Pociecha (delegat do Rady Z. B. P.).

Zebrań odbyło Koło ogółem sześć a mianowicie: doc. dr A. Birkenmajer «Bibliologia polskiej książki rękopiśmiennej», doc. dr A. Bir-

kenmajer «Pecja, z powodu nowej książki J. Destrez»; dyr. Urbańczyk «Rola T. S. L. w tworzeniu sieci bibliotek»; H. Lipska «Bibliotekarstwo oświatowe za granicą»; prof. Krzanowski «Kilka zagadnień z kartografii polskiej i obcej»; nadto zwiedzono wystawę «Książka w pracy oświatowej» urządzoną przez referenta oświaty pozaszkolnej w Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego.

Nakładem Koła wyszły w okresie sprawozdawczym 7. i 8. tom *Prac Bibliotecznych Krak. Koła Z. B. P.*, zawierające 1—2. tom *Słownika pseudonimów i kryptonimów polskich* opracowanych przez dra A. Bara.

W IV Zjeździe Bibliotekarzy uczestniczyło spośród członków Koła 26 osób, z tych 6 opracowało na Zjazd referaty.

Skład nowego Zarządu: dyr. dr E. Kuntze (przew.), doc. dr S. Komornicki, (zast. przew.), mgr W. Zachorowski (sekretarz), S. Marczyński (skarbnik), dr H. Zdzitowiecka-Jasieńska (gosp.), doc. dr K. Buczek (delegat do Rady Z. B. P.).

II Koło Lubelskie Z. B. P. za okres od 30 listopada 1936 r. do 1 czerwca 1937 r. Skład Zarządu: Markiewicz-Białkowska E. (przewodnicząca), Papiewska W. (wiceprzewodnicząca), Gacka A. (sekretarka), Kosmulski J. (skarbnik), Gajewska K. (członek Zarządu), Quirini (członek Komisji Rewizyjnej).

Zebrani odbyło Koło ogółem 6; wśród nich referatowo-dyskusyjne: H. Bajkówny «Sprawozdanie z Sekcji Oświatowej IV Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w Warszawie» (30 XI 1936); informacyjne E. Białkowskiej, poświęcone omówieniu pism i sprawozdań Rady Związku (25 II 37, 24 V 37).

Koło wydało *Biuletyn*, zawierający artykuł instrukcyjny o inwentaryzacji książek i czasopism, sprawozdania z działalności bibliotek m. Lublina oraz omówienie nowości wydawniczych z zakresu bibliotekarstwa i czytelnictwa.

III Koło Lwowskie za okres od 1 IV 1936 do 13 IV 1937 r. Skład Zarządu: Kust. Władysław T. Wiślocki (przewodniczący), dr Franciszek Smolka (zastępca przew.), dr Franciszek Pajączkowski (sekretarz), dr Eugenia Kurkowa (skarbnik), członkowie Zarządu: dr Eustachy Gaberle, dr Józef Mayer, dr Stefan Mękowski, prof. Kazimierz Żurawski.

Zebrani odbyło Koło ogółem 4 a mianowicie; Sprawozdawcze Zebranie z IV Zjazdu Bibl. Pol., Zebrani Rady i Delegatów; prof. Kazimierz Żurawski «Biblioteki oświatowe we Włoszech»; inż. Juliusz Sekler «Dezynfekcja książki»; dr Franciszek Smolka «Projekt zmiany statutu».

Nakładem Koła wydała Kurkowa Eugenia, *Zestawienie treści «Chimery»*, Lwów 1936.

Spośród członków Koła uczestniczyło w IV Zjeździe Bibliotekarzy 27 osób; 4 członków opracowało na Zjazd referaty.

Skład nowego Zarządu: Kustosz Władysław Tad. Wiślocki (przewodniczący), dr Franciszek Smolka (zastępca przewodn.), dr Franciszek

Pajęczkowski (sekretarz), dr Eugenia Kurkowa (skarbnik), członkowie Zarządu: dr Eustachy Gaberle, Władysław Maksymowicz, dr Józef Mayer, dr Mękarski Stefan, Franciszek Sedlaczek, Kazimierz Żurawski; delegat do Rady Z. B. P. dr Eustachy Gaberle.

IV Koło Łódzkie za okres od 1 V 1936 do 30 IV 1937 r. Skład Zarządu: J. Augustyniak (przewodniczący), S. Świdorski (zastępca przewodniczącego), S. Czekańska (sekretarz), K. Piotrowska (skarbnik), J. Grabińska (gosp.).

Zebrań odbyło Koło ogółem 6, a mianowicie: Sprawozdanie z IV Zjazdu Z. B. P. złożyli pp. Augustyniak i Świdorski; Czekańska «Nowe wydawnictwa z zakresu bibliotekarstwa»; Zarzycka «Wpływ bajki na psychikę dziecka»; Kowalewska «Bystronia, Człowiek i Książka»; Sulikowska «Biblioteka Publiczna w N. Yorku»; Racięcka «Bibliotekarstwo i czytelnictwo w świetle 2 roczników *Pracy Oświat.*»; Grabińska «Biblioteki amerykańskie w związku z kulturą duchową St. Zjednoczonych»; Rabinowicz i Domańska «*O Krzyżowcach i Zaklętych rewirach*». Staraniem Koła odbył się miesięczny kurs bibliotekarski dla kandydatów na bibliotekarzy; liczba godzin wykładowych 28, ćwiczeń 24, wycieczek 3, liczba uczestników 23. Nadto stale udziela Koło pouczeń w zakresie zagadnień bibliotekarskich. Udział w IV Zjeździe Bibliotekarzy brało 12 członków Koła; jeden z członków opracował referat.

Skład nowego Zarządu: J. Augustyniak (przewodniczący); K. Piotrowska (zastępca przewodniczącego); S. Sulikowska (skarbnik); S. Czekańska (sekretarz); H. Podciechowska (gospodarz); delegat do Rady Z. B. P. dyr. J. Augustyniak.

V Koło Poznańsko-Pomorskie za czas od 24 marca do 31 grudnia 1936 r. Skład Zarządu, wybranego na Walnym Zebraniu dnia 24 marca 1936 r. po kooptowaniu dyr. Zygmunta Mocarńskiego z Torunia, przedstawiał się jak następuje: dyr. dr Stefan Wierczyński (przewodniczący); dyr. dr Andrzej Wojtkowski (zastępca przewodniczącego); mgr Jan Baumgart (sekretarz); dr Józef Krampera (skarbnik); dr Ludwika Dobrzyńska-Rybicka (gospodarz); wolny członek dyr. Zygmunt Mocarński. Delegatem Koła do Rady Z. B. P. był dyr. dr Stefan Wierczyński; delegatami na Zebranie Delegatów wybrano dyr. dr Andrzeja Wojtkowskiego, dyr. dra Stanisława Bodniaka, mgra Jana Baumgarta, na zastępcę dr Ludwikę Dobrzyńską-Rybicką.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 10 zebrań, z tego 1 Walne Zebranie, 5 zebrań ogólnoreferatowych i 4 zebrań Zarządu. Referatów i sprawozdań wygłoszono 8, a mianowicie: 5 maja 1936 dr Stefan Wierczyński «Najważniejsze zagadnienia i potrzeby naszej bibliografii»; 25 czerwca 1936 mgr Jan Baumgart «Sprawozdanie z IV Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w Warszawie»; 25 czerwca 1936 dr Ludwika Dobrzyńska-Rybicka «Wrażenia z IV Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w Warszawie»; 25 czerwca 1936 mgr Tadeusz Ziolkowski «Uwagi o publikacjach i wystawach z okazji IV Zjazdu Bibliotekarzy

Polskich w Warszawie»; 17 listopada 1936 dr Andrzej Wojtkowski «Ks. Jan Bocheński»; 17 listopada 1936 mgr Jan Baumgart «Sprawozdanie z Dorocznego Zebrania Delegatów Kół oraz z trzech posiedzeń Rady Związku Bibliotekarzy Polskich; 1 grudnia 1936 mgr Jan Baumgart «Stanowisko i zadanie biblioteki naukowej»; 17 grudnia 1936 Aniela Koehlerówna »Księgozbiór prof. Jana Rymarkiewicza». W IV Zjeździe wzięło udział 27 członków Koła; referatów opracowano 5.

VI Koło Warszawskie za okres od 1 I 1936 do 31 XII 1936 r. Skład Zarządu: Sen. dr Regina Danysz-Fleszarowa (przewodniczący), mgr Ksawery Świerkowski (wiceprzewodniczący), Zofia Wilczyńska (skarbnik), Antoni Stolarski (sekretarz), Zofia Hryniewicz (członek Zarządu), Maria Danilewiczowa (łącznik z redakcją *Przeglądu Bibliotecznego*) do dnia 1 VI 36 i od tego dnia Czesław Gutry. Antoni Dobrowolski, Stanisława Radomska-Nelkenowa i Irmina Śliwińska (Komisja Rewizyjna). Automatycznie wchodzili w skład Zarządu przewodniczący Sekcji: pp. dr Adam Lewak, a od 20 X 36 Stanisław Piotr Koczorowski (Sekcja Bibliotek Naukowych), Eliaszczyk Czapkowski (Sekcja Bibliotek Urzędowych Instytucji Publicznych), J. Szemplińska i E. Malinowska (Sekcja Bibliotek Publicznych), H. Radlińska i Z. Hryniewicz (Sekcja Badania Czytelnictwa), Irena Morsztynkiewiczowa i E. Malinowska (Biuro Pośrednictwa Pracy), Wanda Dąbrowska (kierowniczka Poradni Bibliotecznej).

Zebrania ogólne. W okresie sprawozdawczym odbyło się 7 następujących zebrań miesięcznych: 9 I dr J. Muszkowski «Próba klasyfikacji form oświaty pozaszkolnej», zebranie dyskusyjne z udziałem zaproszonych gości; 13 II akademia żałobna ku czci śp. prof. Gabriela Korbuta. Przemówienia wygłosili pp. dr Tadeusz Mikulski «Obraz działalności naukowej zmarłego», wizytator Jan Michalski, «Wspomnienia», Ksawery Świerkowski «prof. Korbut jako bibliograf». W gablotach czytelnicy rękopisów Biblioteki Narodowej urządzono wystawę prac śp. prof. Gabriela Korbuta (druki, rękopisy, fotografie). Szczególną uwagę poświęcono zilustrowaniu etapów powstawania *Literatury Polskiej*. 12 III M. Kierczyńska «Z pogranicza psychologii indywidualnej i literatury. Pani Barbara (bohaterka z powieści M. Dąbrowskiej, *Noce i dnie*). Studium charakterologiczne». Zebranie dyskusyjne z udziałem zaproszonych gości. 17 IX J. Krasowski «Stałe biblioteki gminne jako podstawa rozwoju czytelnictwa na wsi»; 29 X dyr. J. Piątek «Narodowa Rada Książki»; 19 XI wiz. J. Janiczek «Uwagi o działalności gminnych bibliotek samorządowych»; 17 XII dyr. Witold Suchodolski «Zakończenie rewindykacyjnych prac bibliecznych w Rosji».

Sekcja Bibliotek Naukowych: 25 II ks. Bronisław Uszas «Niszczenie książek polskich w zbiorach rosyjskich w świetle źródeł rosyjskich»; 20 X Walne Zebranie i wybór Zarządu Sekcji; 23 XII Zwiedzenie Biblioteki Instytutu Francuskiego połączone z referatem bibliotekarki J. Koczorowskiej.

Sekcja Bibliotek Publicznych: 20 II Zwiedzenie Biblioteki Żydowskiej im. Bronisława Grossera. Objasnień udzielił p. Herman Kruk; 26 III J. Comańska «Statystyka miejskich bibliotek oświatowych Warszawy jako materiał do badania czytelnictwa»; 23 X J. Świąćicka «Praca władz szkolnych w akcji bibliotecznej na terenie Kuratorium Warszawskiego»; 26 XI Zwiedzenie V Filii Dzielnicowej Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, Czytelnia dla dzieci i Wypożyczalni nr 8 im. Sienkiewicza.

Sekcja Bibliotek Urzędowych Instytucji Publicznych: 23 I J. Krammówna «Biblioteki parlamentarne w Polsce i za granicą», H. Handelsmanówna «Biblioteka ministerialna czy biuro informacyjne»; 14 III Zwiedzenie Biblioteki Izby Przemysłowo-Handlowej; 28 IV Zwiedzenie Biblioteki Wydziału Statystycznego m. st. Warszawy; 12 XI Zwiedzenie Biblioteki Związku Powiatów R. P.

Sekcja Badania Czytelnictwa: 17 III prof. H. Radlińska «Ocena zainteresowań czytelników i metoda kierowania nimi» odczytała p. A. Mikucka; 10 XII J. Wortmanówna «Próba przystosowania ankiety Roubakina do badań nad czytelnictwem młodzieży».

Biuro Pośrednictwa Pracy. Zarejestrowano poszukujących pracy 57 osób; zgłoszono miejsc wolnych 18; zapośredniczono do pracy 15 osób; poza Biurem i w porozumieniu z nim otrzymało pracę 12 osób, nie znalaziono pracy 30 osobom.

Inne formy działalności. Poradnia Biblioteczna (sprawozdanie oddzielne). Współpracę z Komitetem IV Zjazdu Bibliotekarzy Polskich. Utworzony w dniu 7 V 1935 r. Komitet Organizacyjny Zjazdu obejmował również Zarząd Koła w pełnym składzie. Liczba uczestników miejscowych w Zjeździe wyniosła 265 osób, autorów referatów było z Warszawy 17.

VII Koło Wileńskie za rok 1936. Skład Zarządu: Na Walnym Zebraniu dnia 31 stycznia 1936 r. wybrano na przewodniczącego Zarządu dra A. Łysakowskiego i członków: dra St. Burhardta, mgra W. Nowodworskiego, mgra K. Jasiulańca, W. Aluchnę oraz Zarząd Kasy Samopomocy w osobach: mgra F. Działlikówny i A. Buchowieckiej. Zarząd Koła ukonstytuował się w sposób następujący: dr St. Burhardt (zast. przewodniczącego i referat odczytowy), mgr W. Nowodworski (sekretarz), W. Aluchna (skarbnik), mgr K. Jasiulaniec (gospodarz), mgr F. Działlikówna (przewodnicząca Kasy Samopomocy). Prócz tego jako przewodniczący Sekcji Oświatowej wszedł do Zarządu W. Drażkowski. Zarząd Koła odbył 8 posiedzeń (127—134). Skład Komisji Rewizyjnej: St. Lisowski, H. Drège i A. Ptaszyńska.

Koło odbyło 11 zebrań (L. 140—150) w tym dwa Walne Zebrania. 140. 31 I Zwyczajne Doroczne Walne Zebranie. Referat dra A. Łysakowskiego «Pojęcie bibliologii według Zivnego i Ofleta». 141. 11 III Wycieczka na wystawę do Żydowskiego Instytutu Naukowego i zwiedzanie Instytutu. Oprowadzał dr M. Weinreich. 142. 12 III mgr M. Popowska «Zawód bibliotekarski w rozwoju historycznym».

143. 7 IV W. Drażkowski «Organizacja bibliotek oświatowych». 144 23 IV doc. dr K. Piekarski «Metody badania starych druków». 145 20 V Nadzwyczajne Walne Zebranie, zwołane celem wyboru delegatów na Doroczne Zgromadzenie Delegatów Kół; sprawozdanie z najnowszych czasopism bibliotekarskich wygłosili: mgr M. Popowska *Communications*. Wyd. Institut International de Documentation. Vol. III (1936), dr W. Eydrygiewiczówna *Časopis Československých Knihovníků* R. XIV (1935), mgr S. Arsenjew *Revue des bibliothèques* 1935, 146. 17 IX mgr W. Nowodworski «Sprawozdanie z Dorocznego Zgromadzenia Delegatów Kół»; dr A. Łysakowski i W. Drażkowski «Sprawozdanie z IV Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w Warszawie»; Sprawozdanie z najnowszych czasopism bibliotekarskich: mgr F. Działikówna *Revue de livre et des bibliothèques*, mgr K. Jasiulaniec *Krasnyj Bibliotekar* 1936, zes. 1—7, mgr W. Nowodworski *Centralblatt für Bibliothekswesen* 1936, zes. 1—4. 147. 1 IX Art. dypl. mal. A. Achrem-Achremowicz «Czynniki materialne, warunkujące trwałość książki», cz. I. Papier. Zebranie odbyło się w Bibliotece Państw. im. Wróblewskich. 148. 14 X. W. Drażkowski «Program działalności Koła w zakresie bibliotekarstwa oświatowego»; zebranie odbyło się w Powiatowej Centrali Bibliotek Ruchomych, po którym nastąpiło zwiedzanie Centrali; objaśnień udzielał p. F. Aluchna (*Kur. Wil.* 1936, nr 385). 149. 1 IV Uroczyste otwarcie i poświęcenie lokalu Biblioteki im. Tomasza Zana. Z ramienia Koła przemawiał dr A. Łysakowski. Zwiedzanie lokalu Biblioteki (*Dzien. Wil.* 1937, nr 300; *Kur. Wil.* nr 301; *Słowo* nr 301). 150. 5 XI Art. dypl. G. Achrem-Achremowicz «Czynniki materialne, warunkujące trwałość książki». Cz. II. Oprawa. Zebrania, przy których nie wymieniano miejsca, odbywały się w Bibliotece Uniwersyteckiej.

Sekcja Oświatowa. W lutym 1936 r. z inicjatywy Koła została powołana do życia Sekcja Oświatowa. Sekcja działa w oparciu o swój Zarząd i przy pomocy członków Związku i osób spoza Koła, pozyskanych do pracy w zakresie bibliotekarstwa oświatowego. Zadania i prace Sekcji zostały określone na zebraniu ogólnym (148) Koła 14 X. Program Sekcji idzie w kierunku: 1. nawiązania kontaktu z istniejącymi na terenie działalności Koła bibliotekami oświatowymi i szkolnymi i pozyskania ich na członków; 2. zorganizowania poradni fachowej w zakresie bibliotekarstwa oświatowego i szkolnego; 3. omawiania zagadnień bibliotekarstwa oświatowego i działalności Koła z tego zakresu w prasie, opracowywanie recenzji i zestawień książek dla bibliotek oświatowych; 4. kształcenia bibliotekarzy; 5. zorganizowania walnego zjazdu bibliotekarzy oświatowych z obszaru Wileńskiego Koła. Wykonane prace Sekcji w roku 1936: 1. Sekcja odbyła 5 wewnętrznych zebrań w sprawach związanych z pracami zakreślonymi programem pracy; 2. Sekcja wypełniła 2 zebrania ogólne Koła (143 i 148); 3. Na wniosek Sekcji w porozumieniu z Biblioteką im. Zana, została powołana do życia Poradnia dla potrzeb bibliotekarzy z ob-

szaru Koła, w oparciu o specjalny Komitet. Skład osób i organizacja pracy poradni przedstawia się następująco: Drązkowski Władysław przewodnictwo, kontakt z bibliotekarzami i bibliotekami, zapoznawanie się z ich potrzebami; Skarżyńska Janina praca nad zestawieniami bibliograficznymi na temat zgłoszonych zagadnień; Biłgorajska Jadwiga łącznik z fachowcami w zakresie poszczególnych dziedzin; Ptaszyńska Anna zestawianie nowości wydawniczych; Kalicki Tad. sprawy techniki bibliotecznej i kancelaryjnej; Nowodworski Wit. kontakt z prasą. Wspomniana Poradnia mieści się w Bibliotece im. Zana i dopiero zaczyna swoje prace. Pierwsze prace dotyczące zestawień książek dla pracownika oświatowego, zostaną ogłoszone w najbliższym numerze *Dziennika Urzędowego K. O. S. W.*, który dociera do każdej szkoły, a pośrednio do bibliotek oświatowych. Został również nawiązany kontakt z czasopismem *Życie Nowogródzkie*. Poza tym nawiązano ściślejszy kontakt z bibliotekami szkół średnich. W toku jest sprawa pozyskania członków rekrutujących się z bibliotek: szkolnych, oświatowych i instruktorów oświaty pozaszkolnej. W tym kierunku zapewniono sobie pomoc władz szkolnych.

Udział Koła w IV Zjeździe Bibliotekarzy wyraził się: 1. przez wygłoszenie 3 referatów przez członków; przez uczestnictwo 25 członków w obradach Zjazdu; 3. przez wydanie dla uczestników Zjazdu ulotki w ilości 460 egzemplarzy, przedstawiającej Bibliotekę Polską w Paryżu w karykaturze Joachima Lelewela. Układ graficzny i druk ręczny art. dypl. mal. G. Achrem-Achremowicza.

I LICZBA I SKŁAD CZŁONKÓW ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH W R. 1936

K O Ł A	Było na 30 V 1936 r.	Przybyło	Ubyło	Było w dniu 1 I 1937 r.	W tym przypadku na b-ki						W tym			U w a g i
					naukowe	urzędów i instytut.	ogólnokształc.	szkolne	prac. w urzęd.	osoby zainteresowane	mężczyzn	kobiet	instytucje	
1. Krakowskie	46	11	8	49	34	—	1	—	—	4	24	15	10	Kolo powstało 17 III 1937
2. Lubelskie	21	4	6	19	4	1	10	3	—	1	6	13	—	
3. Lwowskie	40	3	6	37	22	—	3	—	—	8	32	5	—	
4. Łódzkie	31	5	4	32	2	—	28	—	—	1	11	21	—	
5. Pozn.-Pom.	50	1	2	49	36	4	3	—	1	1	20	25	4	
6. Śląskie	—	—	—	58	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
7. Warszawskie	220	29	22	234	88	30	59	4	—	44	42	183	9	
8. Wileńskie	53	5	3	55	37	7	6	—	1	4	—	—	—	
	461	58	51	533	223	42	110	7	2	63	135	262	23	

Sprawy zawodowe, Kasa Samopomocy. Funkcje w Kasie Samopomocy rozdzielono następująco: F. Działlikówna przewodnictwo wraz z sekretariatem, A. Buchowiecka skarbnik, do pomocy K. Jasiulaniec. Zarząd Kasy odbył dwa posiedzenia, dn. 15 II i 18 XII 1936 r. W roku 1936 należało do Kasy 17 osób, z których jedna wystąpiła z Kasy dn. 17 VI 1936 r., wycofując włożone udziały. Czterej członkowie ograniczyli się do wpłacenia jednego udziału. Pożyczek udzielono w roku sprawozdawczym 9 osobom w ogólnej sumie 498 zł. Jak wynika ze sprawozdania kasowego za rok 1936 zysk kasy wynosi 68 zł 07 gr (oprocentowanie pożyczek obniżono na 6^o/₁₀, zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania). Kwota ta podlega wypłacie członkom Kasy, jako dywidenda, proporcjonalnie do sum wpłaconych na udział.

II FINANSE KÓŁ W R. 1936

K O Ł A	Wpływy	Wydatki	Saldo	Uwagi
1. Krakowskie	3.756·81	3.694·05	62·76	
2. Lubelskie	49—	1·65	47·35	
3. Lwowskie	721·04	492·87	228·17	
4. Łódzkie	1.827·20	810·55	1.016·65	
5. Pozn.-Pomorskie	498·25	480·65	17·60	
6. Warszawskie	11.223·60	10.544·96	678·64	Łącznie z przejściowymi wpływami IV Zjazdu B. P. bez Poradni Bibl.
7. Wileńskie	770·98	477·63	293·35	

Wystąpienia Koła na zewnątrz. Delegatem Koła do Rady Towarzystwa Pomocy w Samokształceniu im. Tomasza Zana w Wilnie był w r. 1936 dr St. Burhardt. Do Komisji Porozumiewawczej Związku Zawodowych Pracowników Umysłowych zwołanej z inicjatywy Unji Związków Zawodowych, Zarząd delegował w charakterze obserwatora mgra W. Nowodworskiego. Prócz tego Koło brało udział za pośrednictwem swych delegatów w następujących konferencjach: dnia 3 VI zebranie informacyjne w sprawie zwołania Wojewódzkiego Zjazdu Organizacji Społecznych, zwołane z inicjatywy Związku Nauczycielstwa Polskiego; delegat W. Drązkowski. Dnia 28 VIII Konferencja dla instruktorów Oświaty Pozaszkolnej w Ossowie p. t. «Bibliotekarstwo i czytelnictwo»; udział wzięli: dr A. Łyskowski, mgr W. Nowodworski, W. Aluchna oraz spoza Koła J. Hermanowiczowa. Jeden z odczytów wygłoszonych w czasie tej konfe-

rencji (dr Janiny Budkowskiej «Twórczość literacka polska i zagraniczna na usługach pracy oświatowej»), został zorganizowany za pośrednictwem Zarządu Koła (*Dz. Urz. Kur. Okr. Szkol. Wil.* 1936. Nr 16). Dnia 4 XII konferencja w sprawach kulturalno-oświatowych zwołana przez Inspektorat Szkolny w Wilnie. Delegatka L. Ruszczy-cówna.

III AKTYWNOŚĆ KÓŁ W ROKU 1936

KOŁA	Zebrań							Wydawnictwa i inne formy działalności
	Referat i ogóln. Sesji i ze- brań tow.	Zarządu	wycieczek	ogółem	Frekwencja	Kursy i wykłady		
Krakowskie	5	—	—	1	6	26	—	7—8. t. <i>Prac Bibliotecznych Krak. Koła Z. B. P.</i> zawierający t. 1—2 <i>Słownika pseudonimów i kryptonimów polskich</i> dra A. Bara.
Lubelskie	3	—	3	—	6	—	—	<i>Biuletyn</i> Koła i przygotowania do wystawy Polskiej książki dla dzieci.
Lwowskie	4	—	—	—	4	12—22	—	Kurkowa Eug.: <i>Zestawienie treści «Chimery».</i>
Łódzkie	6	—	—	—	6	12—22	Kurs mies. dla 23 uczestników	
Pozn.-Pomor.	6	—	4	—	10	16—24		—
Warszawskie	7	13	12	—	32	62	—	Poradnia Biblioteczna (sprawozdanie oddzielne). Współpraca z Komitetem IV Zjazdu B. P.
Wileńskie	11	5	—	—	16	21—30	—	Poradnia Biblioteczna (prace organizacyjne). Nadto członkowie wszystkich Kół brali udział w IV Zjeździe B. P.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI PORADNI BIBLIOTECZNEJ ZA ROK 1936. Wobec obszernego sprawozdania za rok 1935, charakteryzującego szczegółowo działalność Poradni Bibliotecznej na wszystkich odcinkach pracy, sprawozdanie tegoroczne ogranicza się tylko do podania najważniejszych punktów, tymbardziej że konieczność skierowania głównego wysiłku na opracowanie kontynuacji katalogu informacyjnego *Książka w bibliotece* i wyjątkowo trudne warunki finansowe nie pozwoliły na rozszerzenie zakresu działalności, utrzymując ją w ramach form dotychczasowych.

Najważniejszą z wykonanych w roku sprawozdawczym prac jest przygotowanie i oddanie do druku kontynuacji *Książki w bibliotece*,

która ukazała się pod zmienionym, bardziej ścisłym i giętkim tytułem *Przewodnik literacki i naukowy*.

Przewodnik objętości trzydziestu paru arkuszy petitu zawiera wybór z produkcji wydawniczej lat 1933—35 powyżej 2000 pozycji uzupełnionych 7 skorowidzami imiennymi i rzeczowymi oraz tablicą statystyczną, które dają bliższy wgląd w charakter podanego materiału bibliograficznego, a także ułatwiają i pogłębiają w dużym stopniu pracę biblioteczną z książką i czytelnikiem.

Jednym z poważnych utrudnień w pracy nad *Przewodnikiem* była niemożność uzyskania pełnego materiału książkowego od wydawców. Z ogólnej liczny 2000 uwzględnionych tytułów nadesłano do Poradni 1495 książek, reszty (25 proc.) — przeważnie wydawnictw instytucji, składów głównych itp. trzeba było poszukiwać po bibliotekach różnego typu, księgarniach a nawet u osób prywatnych, co pochłonęło dużo czasu i energii. Największą przeszkodą w pracy był brak środków, uniemożliwiający wypłacenie należytych honorariów i skupienie przy redakcji mniejszego lecz bardziej stałego grona osób mogących poświęcić więcej czasu na współpracę. Przerzucało to gros pracy na redakcję (kierowniczkę Poradni) opóźniając tym samym termin wykończenia *Przewodnika*. Niemożność znalezienia wydawcy, grożąca zmarnowaniem przygotowanego materiału, zmusiła Poradnię do podjęcia — na podstawie porozumienia z Ministerstwem WR. i OP. — druku własnym nakładem i tu jednak stanął na przeszkodzie brak gotówki i niemożność znalezienia drukarni gotowej do przyjęcia zamówienia bez gwarancji pokrycia części należności w czasie druku.

Uzyskana w krytycznej chwili specjalna subwencja Ministerstwa WR. i OP. w wysokości 3.000 złotych dała możliwość wyjścia z impasu. Niemniej jednak zaangażowanie się finansowe Poradni w tym wydawnictwie jest — jak świadczy sprawozdanie rachunkowe — bardzo wysokie i nasuwa pewne obawy co do opłacalności tak poważnych przedsięwzięć wydawniczych.

Wspomniane trudności, które wpłynęły na opóźnienie wydania *Przewodnika*, istnieją w stosunku do jego kontynuacji w silniejszym jeszcze stopniu wobec pogorszenia ogólnej sytuacji finansowej instytucji. To też wydawanie dalszych tomów *Przewodnika* planowanego w postaci roczników jako formy najbardziej wskazanej i ze względów na potrzeby bibliotekarstwa oświatowego niezbędnej — pomimo najszerszych zamierzeń ze strony Poradni, uzależnione jest, wobec bardzo znacznych kosztów druku, od uzyskania podstawy do pracy w warunkach mniej wyczerpujących i nie tak ryzykownych finansowo.

Drugą wydaną już na jesieni ub. r. pracą, przeznaczoną przede wszystkim dla bibliotek szkół powszechnych, jest *Wybór książek dla dzieci i młodzieży* (4 ark., ogółem 647 pozycji adnotowanych i nieadnotowanych, plus indeksy tematowo-zagadnieniowe). *Wybór*, mający stanowić w założeniu odbitkę z działu młodzieżowego *Przewodnika*, rozszerzoną przedrukiem tytułów z podaniem zaktualizowanych wydań

i cen z tegoż działu zamieszczonego w *Książce w bibliotece*, został w rezultacie — wskutek cofnięcia się drukarni od druku dalszych części *Przewodnika* wydany jako druk samodzielny, co nieoczekiwanie podwyższyło znacznie koszt nakładu.

Omawianie bieżących wydawnictw prowadzone było w dalszym ciągu na łamach *Bibliotekarza*, w którym od kwietnia ub. r. Poradnia przyjęła oficjalny udział redakcyjny.

Zbyt wolne, zwłaszcza na potrzeby bibliotek zasobniejszych, docieranie drukowanych wiadomości o książkach zwiększa ustną i pisemną służbę informacyjno-doradczą Poradni w tym zakresie. Liczne biblioteki i to nie tylko publiczne oświatowe, lecz stowarzyszeń i organizacji stale zwracają się w sprawie zakupu nowych książek do Poradni, która chcąc być pomocną musi śledzić nowości rynku wydawniczego i głośno krytyki.

Nie zmniejsza się liczba zgłoszeń o najróżnorodniejszego typu zestawienia i wybory książek dla różnych celów ze strony czy to bibliotek, czy instytucji, czy też osób prywatnych, co obszerniej omawiało sprawozdanie zeszłoroczne. Z bardziej charakterystycznych i odmiennego nieco typu opracowań bibliograficznych ubiegłego okresu zasługuje na zaznaczenie wykonanie w języku francuskim dla Komisji Współpracy Intelktualnej przy Lidze Narodów rozumowanego wyboru polskich seryj wydawniczych, kwalifikujących się do bibliotek publicznych.

Zaznaczająca się coraz silniej chwalebna dążność bibliotek do oczyszczania księgozbiorów uzewnętrznia się w nadsyłanych do opiniowania Poradni pełnych inwentarzach, bądź wyciągach z inwentarzy obejmujących książki wątpliwe.

Z większych prac w tym zakresie zanotujemy wykonane dla Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Oświecenia Publicznego) przy pomocy zaangażowanej do tego kierowniczkii jednej z bibliotek dziecięcych, zaopiniowanie spisów książek dla 40 bibliotek szkolnych na Śląsku. Stały się one podstawą do podjętej przez władze szkolne województwa śląskiego akcji oczyszczania bibliotek szkół powszechnych w okręgu z książek bezwartościowych.

W zakresie poradnictwa dotyczącego organizacji technicznej najsilniej stosunkowo zaznaczyły się zgłoszenia bibliotek szkolnych w związku z wydanym na jesieni ub. r. okólnikiem wiceministra Błęszyńskiego, zalecającym kontaktowanie ze Związkiem Bibliotekarzy Polskich i informującym o działalności Poradni Bibliotecnej.

Wykończone już w r. ub. komplety formularzy dla różnych typów bibliotek łącznie z opracowanymi już uprzednio związłymi podstawowymi wskazówkami — ułatwiły znacznie pracę w tym dziale. Ogółem liczba ustnych i pisemnych porad i informacji wszelkiego typu przewyższa tysiąc w zasięgu rocznym, wykazując — jak zawsze — znaczną różnorodność. Z większych przykładowo podajemy: opracowanie projektu sieci bibliotek nauczycielskich dla Związku Nauczyciel-

stwa Polskiego oraz projekt zasad organizacji sieci bibliotek rolniczych, tworzonych z zasiłku Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, wraz z projektem doboru odpowiedniej literatury.

Silniej niż w roku ubiegłym wykorzystane były zbiory Poradni na wystawy, kursy, referaty, święta książek itp. (komplety książek, tablice pokazowe z techniki pracy, wzorcowe plakaty propagandowe, których liczba została powiększona m. in. o cykl «Polska regionalna» i 2 albumy, zbiory myśli o książce itp.). Dużo osób korzystało z nich na miejscu, bądź też zapoznano się z nimi w czasie zbiorowych wycieczek do Poradni.

Udostępniając jak najchętniej księgozbiór Poradni do wszelkiego rodzaju pracy z książką, ograniczono natomiast indywidualne wypożyczanie książek do czytania dla rozrywki, wobec bowiem niemożności oprawienia ulegają one zbyt szybkiemu zniszczeniu; nie idzie to zresztą po linii założeń Poradni, traktującej swe zbiory jako pracownię, nie zaś jako jeszcze jedną z licznych i łatwo dostępnych na terenie Warszawy wypożyczalni.

Księgozbiór Poradni zwiększył się w roku sprawozdawczym o 907 dzieł. Wobec braku należytego pomieszczenia ulegnie on w roku przysłym przepieleniu i usunięciu książek błażej wartości. Wszystkie wpływy książkowe zostały jak zwykle skatalogowane.

Zapowiedziana w sprawozdaniu zeszłorocznym przeróbka układu centralnego katalogu bibliotekoznawstwa dzięki uprzejmej pomocy p. T. Kalickiego została wykonana z pewną zmianą, sporządzono dwa katalogi: alfabetyczny i przedmiotowy zamiast projektowanego krzyżowego. Natomiast planowane uzupełnienie katalogu na okres 3-letni nie doszło do skutku z powodu kryzysu finansowego.

W zakresie badań czytelnictwa Poradnia opracowała przy częściowej pomocy Rocznej Szkoły Bibliotekarskiej przy Bibl. Publicznej m. st. Warszawy materiały ankiety przeprowadzonej wśród młodzieży wiejskiej przez Centralny Komitet dla Spraw Młodzieży Wiejskiej na podstawie wspólnie z Poradnią przygotowanych formularzy. Materiały te w liczbie 305 odp. mają być omówione na projektowanej przez C. K. specjalnej konferencji.

Zlecone przez Ministerstwo WR. i OP. wyjazdy obserwacyjne przeprowadzone były w Okręgu Śląskim, obejmując 3 powiaty, 27 zwiedzeń bibliotek i kilka konferencji, w tym: 1 samorządowa centralna powiatowa i 4 filie wiejskie, 13 bibliotek T. C. L., 4 biblioteki robotnicze przy hutach i kopalniach, 3 biblioteki szkolne, 2 biblioteki naukowe i nauczycielskie.

W innych działach pracy obszerniej omówionych w roku poprzednim działalność Poradni szła utartym szlakiem, nie zaznaczając się wskutek zaznaczonych na wstępie przyczyn nowymi poczynaniami.

Liczba interesantów w Poradni wynosi na 1 I 1937 3.110 (w r. ub. 2.467), tzn. zwiększyła się o 643 pozycje. Największy przy-

rost przypada na biblioteki ogólnokształcące (275) i szkolne (177). Terenowo przyrost układu się; prowincja — 410, Warszawa — 231.

Korespondencja wykazuje: listów otrzymanych 1418, listów wysłanych 1536.

Pod względem finansowym rok ubiegły przedstawia się ujemnie, przypominając ciężką sytuację z r. 1933 wywołaną tą samą przyczyną. Jest nią spowodowana zmniejszeniem budżetu Wydziału Oświaty Pozaszkolnej niższą zasiłku Min. WR. i OP. do 6.000 złotych (w r. poprzednim 13.000 złotych) poza specjalną dotacją 3.000 na rozpoczęcie druku *Przewodnika*.

Wydatki RACHUNEK DZIAŁALNOŚCI Dochody

1. Wydatki personalne .	16.652·31	1. Subwencja M. W. R. i O. P. na prowadzenie Poradni	6.000—
2. Lokal, światło, opał, telefon oraz wydatki biurowe	5.097·31	2. Subwencja M. W. R. i O. P. na katalog rozumowany	3.000—
3. Amortyzacja:		3. Dochody ze składnicy	12.439·56
ruchomości 691·82		4. Wpływy różne z działalności personelu . .	788·51
bibliot. (25%) 3.348·79	4.040·61	5. Dary w książkach egzemplarze recenzyjne .	954—
4. Rozdawnictwo druków i manco na materiałach bibliotecznych	218·36	Niedobór okresu sprawozdawczego	5.928·82
5. Straty na dłużnikach .	102·30		
6. Przelew subwencji M. W. R. i O. P. na katalog rozumowany	3.000—		
	<u>29.110·89</u>		<u>29.110·89</u>

Wobec tego, że dla należytego funkcjonowania Poradni niezbędny jest roczny zasiłek 12.000 złotych, redukcja o 50 proc. musiała z konieczności odbić się groźnie na całokształcie gospodarki. Zaoszczędzone z budżetu zeszłorocznego na planowane w roku sprawozdawczym prace (m. i. *Przewodnik*) parę tysięcy złotych obrócone zostało na pokrycie niezbędnych wydatków administracyjnych; pomimo to bilans przedstawia się ujemnie, wykazując niedobór 5.928·82 zł. W warunkach tak znacznie zmniejszonej subwencji jest to zjawisko zrozumiałe, zwłaszcza wobec zaangażowania się instytucji w wydawnictwo *Przewodnika*. Charakter pracy Poradni, wykonywującej służbę informacyjno-poradniczą całkowicie bezpłatnie, wyklucza absolutnie możliwość samodzielnej egzystencji. Wpływy zaś ze składnicy, stanowiące jedyne źródło jej własnych dochodów, zdolne są do pokrycia budżetu najwyżej w 50 proc.

W r. sprawozdawczym wpływy ze składnicy wyniosły zł 12.439 (w roku poprzednim 11.902) wykazując we wpływach wyższą zaledwie zł 537 przy wyższym obrocie o zł 5.930. Jest to wynikiem ogólnej obniżki cen i udzielania rabatów mniej zamożnym bibliotekom.

Stosowane przez szereg instytucji korzystanie z opracowanych przez Poradnię wzorów i wykonywanie ich na własną rękę grozi i w tym punkcie podważeniem źródła jej częściowej samodzielności

SKŁAD INTERESANTÓW PORADNI

Wyszczególnienie	Ogółem	%	Warszawa	Pro-wincja	Zagra-nica
Ogółem	3110	100	1252	1831	27
BIBLIOTEKI SZKOLNE	808	26	279	526	3
w tym:					
1. szkół powszechnych	416		126	287	
2. » średnich ogólnokształ.	200		79	121	
3. » » zawodowych	192		74	118	
BIBLIOTEKI OGÓLNOKSZTAŁCĄCE	1473	47	499	953	21
w tym:					
1. towarzystw i organizacji kulturalno-oświatowych i społecznych, związków zawodowych, zrzeszeń i stowarzyszeń	1010		439	550	
2. instytucji i organów samorządowych (wydziały powiatowe, magistraty, gminy)	240		17	223	
3. instytucji państwowych (inspektoraty, wojsko, policja)	223		43	180	
BIBLIOTEKI NAUKOWE	332	11	258	71	3
w tym:					
1. zakładów, katedr i seminariów, szkół wyższych oraz kół akademickich	144		126	18	
2. instytucji i towarzystw naukowych	188		132	53	
BIBLIOTEKI ADMINISTRACYJNE	113	4	80	33	
w tym:					
1. urzędów państwowych	17		9	8	
2. prywatnych i państwowych zakładów przemysłowych, banków itp.	96		71	25	
BIBLIOTEKI DOCHODOWE, PRYWATNE I RÓŻNE	384	12	136	248	
w tym:					
1. dochodowych	208		71	137	
2. prywatnych i różnych	176		65	111	

BILANS PORADNI BIBLIOTECZNEJ WARSZAWSKIEGO KOŁA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH

sporządzony na dzień 1 stycznia 1937 roku.

AKTYWA:

PASYWA:

1. Kasa gotówką	2.499,53			
2. P. K. O. — rk czekowy	2.235,66			
3. P. K. O. — rk oszczędnościowy	1.003,48	5.738,67		
4. Dłużnicy:				
a) odbiorcy	3.131,21			
b) za komisy	960,50			
c) inni	726,48			
5. Składnica:		4.818,19		
a) druki i urządzenia biblioteczne	9.837,81			
b) książki — komisy	3.418,48			
c) wydawnictwa własne	1.395,78	14.652,07		
6. Katalog rozumowany		10.329,70		
7. Ruchomości		2.242,62		
8. Biblioteka		11.000,39		
Niedobór okresu sprawozdawczego		-5.928,82		
		54.710,46		54.710,46
			1. Wierzytele:	
			a) za komisy	4.945,33
			b) wydawnictwa:	
			katalog rozumowany	11.179,10
			Wybór książek	350,00
			c) inni dostawcy	8.516,82
			Majątek — stan poprzedni	24.991,25
				29.719,21
				54.710,46

Za Komisję Rewizyjną:

A. Dobrowolski

St. Radomska-Nelkenowa

Jr. Słowińska

finansowej, a w konsekwencji osłabieniem społecznej działalności, która — jak wykazuje życie — zdobyła sobie poważne uznanie instytucji bibliotecznych i oświatowych w całym kraju.

To też wyrażając gorącą wdzięczność Ministerstwu WR. i OP. za tyloletnią życzliwą opiekę, Poradnia żywi nadzieję, że sytuacja obecna, wywołana niepomyślnymi warunkami zewnętrznymi, jest kryzysem chwilowym, z którego wydzwignie się jak i przed 3 lata dzięki przywróceniu zasiłku Ministerstwa W. R. i O. P. do wysokości, zabezpieczającej podstawy jej bytu i możliwość rozwoju pracy — obecnie już przede wszystkim w kierunku badawczym i wydawniczym.

Personel Poradni: W. Dąbrowska, kierowniczką; E. Malinowska, zastępczyni; J. Słomczewska, pracowniczka biurowa; W. Goszczyńska, pracowniczka składnicy; J. Czarnecka, pracowniczka biblioteki i działu bibliografii; M. Kędzierzawski, woźny. Buchalterię prowadzi na godziny J. Adamczewski.

Komitet Poradni: dr Muszkowski (przewodniczący), dyr. F. Czerwijowski, J. Millerowa, J. Poczętowska oraz W. Dąbrowska (sekretarka). Komisja Rewizyjna z ramienia Koła Warszawskiego Z. B. P. A. Dobrowolski, St. Radomska-Nelkenowa i Irmina Słiwińska.

DOROCZNE ZEBRANIE DELEGATÓW KÓŁ ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH odbyło się dn. 6 czerwca 1937 r. w lokalu Biblioteki Narodowej im. J. Piłsudskiego w Warszawie i trwało od g. 10 do g. 18 m. 30 z przerwą obiadową od g. 12 do 15. Wzięli w nim udział następujący delegaci: Birkenmajer (Koło Krakowskie), Mękarski, Żurawski (Koło Lwowskie), Baumgart, ks. Malik (Koło Poznańsko-Pomorskie), Boraszewski, Maślankiewicz (Koło Śląskie), W. Dąbrowska, Fleszarowa, Golianowa, Kuropatwińska, Malinowska, Mączyński, Sokołowski, Stolarski, Słiwińska, Wilczyńska-Kossonogowa (Koło Warszawskie), Drażkowski, Jasiulaniec (Koło Wileńskie); członkowie Rady: Augustyniak, Buczek, Danilewiczowa, Gaberle, Hryniewiczowa, Łodyński, Łysakowski, Muszkowski, Piotrowicz, Świerkowski, Wierczyński oraz liczni goście.

Zebranie delegatów zagał wiceprezes Rady dyr. Łodyński, proponując prezydium w następującym składzie: przewodniczący: dr Birkenmajer, zastępca przewodniczącego: dr Mękarski, sekretarze: mgr Drażkowski i Słiwińska. Wniosek przyjęto przez aklamację. Przewodniczący dr Birkenmajer stwierdził prawomocność zebrania w obecności 17 uprawnionych delegatów Kół oraz odczytał porządek obrad, który przyjęto bez zmian. Protokołu ostatniego Zebrania postanowiono nie odczytywać, ponieważ był drukowany w *Przeglądzie Bibliotecznym* (R. X (1936), str. 236—238).

Następnie dyr. Łysakowski wygłosił odczyt p. t. *Dwudziestolecie Związku Bibliotekarzy Polskich*, w którym zobrazował historię rozwoju poszczególnych Kół i Rady Z. B. P. Po referacie dr Birkenmajer wyraził prelegentowi podziękowanie i o g. 11 m. 57 zamknął zebranie.

Po przerwie obiadowej o g. 15 m. 30, przewodniczący wznowił zebranie. We wstępie dyr. Wierczyński poświęcił krótkie wspomnienia ś. p. Stanisławowi Zielińskiemu, bibliotekarzowi Centralnej Biblioteki Wojskowej w Warszawie. Sprawozdanie z działalności Rady za rok 1936/37, Poradni Bibliotecznej, Komisji Bibliografii Słowiańskiej oraz dane statystyczne, dotyczące życia poszczególnych Kół Z. B. P. odczytała sekretarka mgr Danilewiczowa. Sprawozdanie Redakcji *Przeglądu Bibliotecznego* złożył dr Piotrowicz; sprawozdanie kasowe oraz preliminarz budżetowy *Przeglądu Bibliotecznego* na rok 1937, przedstawił mgr Świerkowski. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej odczytał p. Czajkowski.

Z kolei przewodnictwo objął dr Męcarski, otwierając dyskusję nad całością sprawozdania, w związku z którym poruszył postulaty wysuwane od dłuższego czasu przez Koło Lwowskie; a mianowicie: 1. projekt zjazdu naukowego, mającego się zająć zagadnieniem uzupełniania zbiorów bibliotek uniwersyteckich i stosunkiem bibliotek seminaryjnych do uniwersyteckich; 2. projekt nowelizacji tych postanowień ustawy o szkołach akademickich, które normują charakter urzędników bibliotek uniwersyteckich; 3. projekt zmiany statutu Z. B. P., co zdaniem Koła Lwowskiego jest ważne i aktualne. Ostatni projekt wywołał ożywioną dyskusję, w której zabierali głos: dr Gaberle, dyr. Łodyński, mgr Świerkowski i p. Żurawski. Wypowiedziano się za odłożeniem tej sprawy ze względu na to, iż jest to zagadnienie wysuwane tylko przez Koło Lwowskie; inne koła wypowiedziały się przeciw zmianie już w roku ubiegłym na Dorocznym Zebraniu Delegatów. W związku z sprawozdaniem finansowym Rady wysunięto sprawę niedoboru finansowego Poradni Bibliotecznej. W tej sprawie przemawiali p.: Dąbrowska, dyr. Łysakowski, Stolarski, Żurawski i inni; dyr. Łysakowski złożył podziękowanie p. Dąbrowskiej za współpracę i życzliwe traktowanie nowoorganizowanej Poradni Bibliotecznej przy Kole Wileńskim. W związku ze sprawozdaniem Rady p. Żurawski wyraził uznanie dla jej owocnej działalności i podkreślił wielką wydajność jej pracy w okresie sprawozdawczym w stosunku do lat ubiegłych.

Po wyczerpaniu dyskusji nad sprawozdaniem przewodniczący dr Męcarski postawił wniosek o udzielenie absolutorium Radzie. Wniosek przyjęto przez aklamację.

Z kolei przystąpiono do wyborów do Rady. Dr Birkenmajer postawił wniosek, żeby podobnie jak w roku ubiegłym powiększyć liczbę członków Rady o jedną osobę z Warszawy w celu umożliwienia częstszych zebrań Rady. Wniosek przyjęto.

Następnie dr Birkenmajer zawiadomił, że z 9 członków Rady ustępują drogą wylosowania pp.: Muszkowski, Piotrowicz, Świerkowski i zaproponował ponowny wybór tych samych osób. Ponieważ dr Muszkowski zrzekł się kandydatury, przeto po zgłoszeniu przez p. Wilczyńską i innych nowych kandydatów, przystąpiono do głosowania; wybrani zostali następujący członkowie: Piotrowicz (14 gł.), Birken-

majer (11 gł.), Świerkowski (11 gł.). Komisja Rewizyjna na wniosek dra Birkenmajera została wybrana przez aklamację w składzie poprzednim w osobach pp.: Bykowskiego, Czajkowskiego i Dobrowolskiego.

Dyr. Łodyński w imieniu Rady Z. B. P. postawił wnioski¹ w sprawie wyrażenia uznania i podziękowania: 1. dyr. Kuntzemu za działalność dla dobra Z. B. P.; 2. zespołowi redakcyjnemu *Przeglądu Bibliotecznego* z okazji dziesięciolecia pisma; 3. Ministerstwu W. R. i O. P. z okazji dziesięciolecia *Przeglądu Bibliotecznego* za pomoc finansową udzielaną pismu; 4. inicjatorom i twórcom Z. B. P. z okazji 20-lecia istnienia Z. B. P. Wnioski przyjęto przez aklamację.

Dr Birkenmajer zawiadomił, że wpłynął wniosek Koła Warszawskiego w sprawie przystąpienia Z. B. P. do Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. Zniosek ten uzasadniała p. sen. Fleszarowa. W dyskusji zabierali głos pp.: Baumgart, Birkenmajer, Buczek, Fleszarowa, Sokołowski, Stolarski, Wierczyński, Żurawski. Większość wypowiedziała się za odłożeniem tej sprawy. Uchwalono jedynie wniosek p. Żurawskiego z poprawką p. Fleszarowej w brzmieniu następującym: «Doroczne Walne Zebranie Delegatów Kół Z. B. P. poleca Radzie Z. B. P. wszczęcie pertraktacji z Zarządem Głównym Unii Związku Pracowników Umysłowych w celu wyjaśnienia warunków, umożliwiających przystąpienie Z. B. P. do tejże Unii. Równocześnie D. Z. D. Kół Z. B. P. upoważnia Radę do definitywnego załatwienia tej sprawy do 31 grudnia 1937 r».

Dr Birkenmajer zawiadomił, że wpłynął wniosek Rady Z. B. P. o nadanie członkostwa honorowego Z. B. P. p. prof. Helenie Radlińskiej². Zebranie wniosek uchwaliło przez aklamację.

W wolnych głosach uchwalono przez aklamację wniosek p. Sokołowskiego o wyrażenie uznania i podziękowania p. dr Muszkowskiemu za wieloletnią działalność dla dobra Z. B. P. oraz przyjęto wniosek p. dyr. Wierczyńskiego w sprawie złożenia podziękowania dyr. Dembememu za udzielenie lokalu na posiedzenie.

O g. 18. przewodniczący zamknął Doroczne Zebranie Delegatów.

RADA Z. B. P. odbyła posiedzenia: I, dnia 6 VI 1937 r. w lokalu Biblioteki Narodowej J. P. Obecni pp.: przewodniczący dyr. Stefan Wierczyński oraz następujący członkowie Rady: Birkenmajer, Buczek, Danilewiczowa, Gaberle, Hryniewicz, Łodyński, Łysakowski, Olszewicz, Piotrowicz, Rybicki, Świerkowski oraz goście pp. Wanda Dąbrowska, radca Grycz i wizytator Janiczek.

Zebranie zagał o godz. 18:30 prof. Wierczyński, przystępując do ukonstytuowania Rady w nowym składzie i zgłaszając równocześnie rezygnację ze stanowiska przewodniczącego Rady Z. B. P.

¹ Zob. *Przegl. Biblioteczny*. R. XI (1937), str. 156.

² Zob. *Przegl. Biblioteczny*. R. XI (1937), str. 156.

Po przeprowadzeniu wyborów tajnych na stanowisko przewodniczącego Rady Z. B. P., którym został ponownie p. dyr. Wierczyński, wybrano resztę prezydium w dawnym składzie.

Na porządku dziennym posiedzenia znalazły się sprawy następujące:

1. Ustosunkowanie się do stanowiska trzech Kół Z. B. P. w sprawie konferencji; 2. Podziękowanie drowi Muszkowskiemu, który w dniu dzisiejszym ustąpił z Rady Z. B. P.; 3. Nawiązanie łączności z archiwistami; 4. Nawiązanie kontaktu z zagranicznymi czasopismami bibliotekarskimi; 5. Honorarium sekretarki Rady Z. B. P. p. H. Gromkówny i woźnego Kamińskiego; 6. Zmiany regulaminu Rady w duchu stworzenia stanowiska sekretarza generalnego Rady, zamiast sekretarza jak dotychczas; 7. Opracowanie regulaminu nadawania członkostwa honorowego; 8. Nowelizacja ustawy o szkołach akademickich; 9. Sprawa wystawy w Paryżu; 10. Sprawa Zjazdu Naukowego w sprawie zaopatrywania bibliotek szkół akademickich w literaturę naukową; 11. Sprawa składek; 12. Sprawa dalszej naszej akcji na rzecz ustawy bibliotecznej; 13. Sprawa podziału egzemplarzy broszury francuskiej rady Grycza.

W wyniku dyskusji uchwalono:

1. przekazać referatowi prawniczemu sprawę regulaminu nadawania członkostwa honorowego Z. B. P.

2. nadać sekretarzowi Rady Z. B. P. tytuł sekretarza generalnego, motywując to rozrostem sekretariatu Rady Z. B. P. i w myśl wywodów Świerkowskiego potrzebą odróżnienia sekretarza Rady od sekretarzy kół Z. B. P.

3. postanowiono kontynuować oficjalnie, rozpoczęte już poprzednio prywatnie przez pułk. Łodyńskiego, pertraktacje z archiwistami i do podjęcia tych pertraktacji uproszono urzędujące Prezydium.

4. Rada Z. B. P. uważając, że poczynania polskiego bibliotekarstwa powinny docierać systematycznie do wiadomości zagranicznych ośrodków bibliotekarskich, uchwaliła nawiązać bezpośredni kontakt z redakcjami najważniejszych czasopism bibliotekarskich i zleciła realizację tego zamierzenia referatowi propagandowemu. Decyzję tą poprzedziła dyskusja, w której dr Piotrowicz wysunął projekt związaniu tej sprawy z działalnością referatu spraw międzynarodowych.

5. Jednogłośnie postanowiono wyrazić podziękowanie za wieloletnią owocną pracę w Radzie ustępującemu członkowi Rady Z. B. P. dr J. Muszkowskiemu.

6. Następnie pułk. Łodyński omówił sprawę abstynencji trzech kół Z. B. P., a mianowicie Koła Lwowskiego, Lubelskiego i Łódzkiego w konferencji poświęconej sprawie ustawy bibliotecznej, odbytej dnia 5 czerwca 1937 r. Omawiając doniosłość konferencji, która była wynikiem długich przygotowań i pierwszym krokiem do odzyskania na nowo głosu bibliotekarzy w tak bardzo obchodzącej nas sprawie, pułk. Łodyński z ubolewaniem podkreślił brak udziału oficjalnych

delegatów trzech wymienionych wyżej kół w dyskusji nad referatem wiz. Janiczka. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że obecny na konferencji delegat Koła Lwowskiego p. Sedlaczek nie nadesłał Radzie streszczenia swego przemówienia i na konferencji głosu nie zabrał. W dyskusji nad tą sprawą zabrał głos dr Gaberle, usprawiedliwiając stanowisko Koła Lwowskiego tym, że 1. zaginęły tam tezy p. wiz. Janiczka, 2. p. Sedlaczek skrupowany pewnymi szczególnymi względami — które zakomunikował p. dyr. Łysakowskiemu i znanymi już Radzie z relacji dyr. Łysakowskiego — nie mógł zabrać głosu.

Dr Gaberle zapewnił Radę, że sprawa ta będzie przedmiotem obrad Zarządu Koła Lwowskiego. Rada Z. B. P. postanowiła zwrócić się zarówno do Koła Lwowskiego, jak i do kół: Łódzkiego i Lubelskiego z pismem, wyrażającym ubolewanie z faktu niedoceniań przez te koła doniosłości inicjatywy Rady, który to fakt, odczuty został przez Radę, jako pewne niedomaganie w zakresie spistości organizacyjnej naszego Związku.

Na wniosek dra Rybickiego postanowiono zwrócić się dodatkowo do Koła Lwowskiego, Lubelskiego i Łódzkiego z prośbą o określenie stanowiska Koła wobec tez wiz. Janiczka.

W wyniku dyskusji postanowiono porozumieć się z Red. *Bibliotekarza* co do opublikowania materiałów z konferencji w tym duchu, aby ewentualną odbitką objąć całość konferencji wraz z dyskusją. Tylko taka publikacja mogłaby wyjść jako wydawnictwo Z. B. P. Na przeszkodzie stoi tu jednak niekompletność materiału, wynikła z abstenencji trzech kół.

7. Następnie omówiono sprawę nowelizacji § 24. ustawy o szkołach akademickich. Sekretarka Rady odczytała pisma Koła Lwowskiego w tej sprawie i pismo Rady do p. Hoffmana z tekstem proponowanych poprawek; wobec spóźnionej pory postanowiono do sprawy tej powrócić dnia następnego na posiedzeniu dodatkowym. Termin zebrania ustalono na godz. 15-30, w Bibliotece Uniwersytetu J. P.

8. P. sen. Fleszarowa, uznając, że jest rzeczą nieodpowiednią, by M. S. Z. kilkakrotnie odkładało termin wyjazdu delegata Rady Z. B. P. do Paryża, wystąpiła z wnioskiem, by Rada zawiadomiła M. S. Z., że zrzeka się marszruty kurierskiej, o ile termin odwlecze się poza czerwiec. W dyskusji nad tą sprawą zabierają głos pp. Gaberle, Łodyński i Rybicki, którzy proponują odczekanie do 12 VII, a następnie zwrócenie się do Biblioteki Polskiej w Paryżu z prośbą o opiekę nad eksponatami polskimi.

9. Sprawę podziału egzemplarzy broszury radcy Grycza i kolportażu jej w Paryżu powierzono Prezydium urzędującemu do załatwienia.

10. Dyr. Łysakowski wystąpił z projektem przydzielenia przeciążonemu pracą sekretariatowi Rady Z. B. P. pracownika spośród osób

zatrudnionych z Funduszu Pracy. P. sen. Fleszarowa wyjaśnia, że jest to niemożliwe, ponieważ Fundusz Pracy zabrania zatrudniania bezrobotnych w biurach tych instytucji, które jak właśnie Z. B. P. otrzymują zasiłki Funduszu.

11. Następnie powrócono do sprawy składek członkowskich, którą ze stanowiska Koła Warszawskiego i Lwowskiego referowali sen. Fleszarowa i dr Gaberle. W wyniku ożywionej dyskusji, w której zabierali głos wszyscy członkowie Rady Z. B. P. uchwalono wniosek pułk. Łodyńskiego w brzmieniu następującym:

Koło Z. B. P. jest obowiązane wpłacić za każdego członka do redakcji *Przeglądu Bibliotecznego* i Rady Z. B. P. zł 7 gr 20.

Wniosek ten uzyskał 6 głosów, przy 2 głosach przeciw i 2 osobach wstrzymujących się od głosowania.

Na tym zebranie zakończono o godz. 21, odkładając ciąg dalszy do dnia następnego.

Posiedzenie II, dnia 7 VI 1937 r. w Bibliotece Uniwersytetu im. Marsz. J. Piłsudskiego w Warszawie.

Obecni: Przew. Rady Z. B. P. prof. dr Stefan Wierczyński oraz następujący członkowie Rady pp.: Danilewiczowa, Hryniewicz, Birkenmajer, Buczek, Gaberle, Łodyński, Łysakowski, Olszewicz, Piotrowicz, Rybicki i Świerkowski.

Zebranie zagał o godz. 16. prof. Wierczyński, wnosząc na porządek obrad sprawy następujące:

1. nowelizacji ustawy o szkołach akademickich w punkcie dotyczącym bibliotekarzy;

2. opublikowanie referatu dyr. Łysakowskiego o «Dwudziestoleciu Z. B. P.» wygłoszonego na Dorocznym Zebraniu Delegatów Kół Z. B. P.;

3. opublikowania spisu podręczników do egzaminów bibliotekarskich na stanowiska I i II kategorii w państwowej służbie bibliotecznej;

4. Kontynuowania akcji w sprawie udostępnienia bibliotek zamkniętych dla naukowców;

5. Zwołanie zjazdu naukowego w sprawie zaopatrzenia bibliotek akademickich w literaturę naukową;

6. Ukonstytuowanie się resortów Rady Z. B. P.

Ad 1. Po dyskusji, w której zabierali głos pp.: Gaberle, Łodyński, Łysakowski i Piotrowicz i w toku której odczytano pismo Koła Lwowskiego w sprawie nowelizacji art. 24. ustawy o szkołach akademickich, przyjęto redakcję, ustaloną przez Prezydium Rady Z. B. P. i przesłaną uprzednio pp. dyr. Aleksandrowiczowi i postowi Hoffmannowi z następującymi zmianami:

art. 24. zd. 2. Urzędnicy bibliotek państwowych szkół akademickich, zmienić na — «Pracownicy bibliotek...» itd.

art. 24. zd. 3. po słowach: «na wniosek Senatu» dodać «przedstawiony Senatowi przez kierownika biblioteki».

Zmiany te postanowiono zakomunikować p. postowi Hoffmannowi i prosić go o wniesienie poprawki w nowej, uzupełnionej redakcji na posiedzeniu Komisji Oświatowej Sejmu w dniu 6 VI br.

Ad. 2 Referat dyr. Łysakowskiego postanowiono opublikować w *Przeglądzie Bibliotecznym*. Dyr. Łysakowski proponuje ponadto, by rozpocząć prowadzenie kroniki Z. B. P., przygotowując materiały do publikacji z okazji 25-lecia Z. B. P. w r. 1942. Pracy tej podjął się na prośbę Rady mgr Ksaw. Świerkowski, przy czym Rada Z. B. P. dopomoże mu w gromadzeniu materiałów.

Ad. 3. Spis podręczników, opracowany przez dyr. Piotrowicza postanowiono powielić i rozesłać Kołom Z. B. P. z prośbą o podanie do wiadomości członkom.

Ad 4. Postanowiono zwrócić się do właścicieli bibliotek zamkniętych z zapytaniem, na jakich warunkach można z bibliotek tych korzystać i ofiarowując pośrednictwo przy ewentualnych wypożyczeniach.

Ad 5. Postanowiono kontynuować przygotowania do zwołania zjazdu naukowego w sprawie zaopatrywania bibliotek uniwersyteckich w literaturę naukową.

Ad 6. Kierownictwo referatów Rady Z. B. P. powierzono:

- a) referatu prawniczego — drowi Smolce;
- b) referatu propagandowego — drowi Gaberlemu, który nie powziął jeszcze ostatecznej decyzji, czy kierownictwo przyjmie, obiecał jednak opracować referat w sprawie organizacji propagandy Z. B. P.;
- c) referatu bibl. ogólnokształcących — sen. R. Fleszarowej i Z. Hryniewiczowej;
- d) referatu bibliotek fundacyjnych — doc. drowi K. Buczkowi;
- e) » życia kół — pułk. drowi M. Łodyńskiemu;
- f) » kształcenia zawodowego — dyr. K. Piotrowiczowi;
- g) » wydawniczego — dyr. Łysakowskiemu;
- h) » bibliotek naukowych — prof. Wierczyńskiemu;
- i) » spraw międzynarodowych — doc. drowi A. Birkenmajerowi.

Komisja bibliografii ogólnosłowiańskiej urzędować będzie w składzie dotychczasowym, powołanym przez IV Zjazd B. P.. Porozumienie z Komisją do spraw statystyki produkcji wydawniczej powierzono drowi Rybickiemu.

Po wyczerpaniu porządku dziennego postanowiono:

a) rozsyłać powielane okólniki Rady Z. B. P. (protokoły, sprawozdania itp.) bez autentycznych podpisów członków Prezydium Rady Z. B. P., lecz z pieczęcią Rady Z. B. P., a to dla uzyskania oszczędności na opłatach pocztowych;

b) podnieść wynagrodzenie sekretarki Rady p. H. Gromkówny do zł 200—, a woźnego Kamińskiego do 30— zł i sumy te wypłacić z funduszków Rady Z. B. P.

Na tym zebranie zakończono o godz. 17:30.

WYKAZ PODRĘCZNIKÓW ZALECONYCH PRZEZ RADĘ Z. B. P. przy przygotowywaniu się do egzaminów na stanowiska I kategorii w państwowej służbie biblioteczej.

(Uzupełnienia do § 10. Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 IV 1930, obejmujące nowszą literaturę przedmiotu, opracowane z polecenia Rady Z. B. P. przez dyr. K. Piotrowicza).

§ 10. a) Kumaniecki K. W., *Ustrój polityczny Polski*. Kraków 1937; lub Peretiatkowicz A., *Nowa konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*. Lwów-Warszawa 1935. — Zieleniewski L., *Prawo urzędnicze*. Kraków 1937.

b) Supiński W., *Postępowanie administracyjne*. Warszawa 1933. — Wasutyński B., *Ustrój władz administracyjnych, rządowych i samorządowych*. Poznań 1933. — Ustawa z dnia 27 kwietnia 1923 r. o Trybunale Stanu (Dz. U. R. P. Nr 59, poz. 415). — Rozp. Prez. Rzpl. P. z 27 października 1932 r. o Najwyższym Trybunale Administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr 94, poz. 806).

c) Śliwiński F., *Zasady nowego ustroju szkolnictwa polskiego*. Kraków 1937. — Zieleniewski L., *Ustawodawstwo prasowe*. Warszawa 1933—4. — *Prawa szkół akademickich* zebrali A. Trusiewiczowa i M. Gajewski. Warszawa 1933.

d) Ustawy, przepisy i instrukcje danego typu bibliotek państwowych. Ustawy zob. *Przegląd Biblioteczny* (Dział urzędowy), Przepisy (indywidualne, bo «typowych» brak): znajomość praktyki w danej bibliotece w porównaniu z «Podręcznikiem Łodyńskiego» (zob. niżej). *Przepisy katalogowania w bibliotekach polskich*. Warszawa 1934.

e) obowiązkowo musi kandydat wykazać znajomość poszczególnych zagadnień bibliotekarskich, z którymi zapozna się teoretycznie w następujących podręcznikach, do wyboru kandydata: Chavkina L. B., *Biblioteki, ich organizacja i technika*. Petersburg 1911. — Crozet L., *Manuel pratique du bibliothécaire*. Paris 1932. — Ladewig P., *Politik der Bücherei... zugleich ein Handbuch für den Fachunterricht*. Leipzig 1934. — Maire A., *Manuel pratique du bibliothécaire*. Paris 1896. — Schneider G., *Handbuch der Bibliographie*. Leipzig 1924. — Doubleday W. E., *A Manuel of library routine*. London 1933. Obowiązkowo Łodyński M., *Podręcznik bibliotekarski dla kierowników bibliotek wojskowych*. Warszawa 1929. — Muszkowski J., *Życie książki*. Warszawa 1936. — Grycz J., *Przewodnik dla korzystających z bibliotek*. Kraków 1925, str. 1—45. — *Handbuch der Bibliothekswissenschaft* hrsg. v. F. Milkau. Leipzig 1931—33. — *IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Warszawie. Referaty* Cz. 1—2. Warszawa 1936. Wszystkie referaty z cz. I prócz prac: A. Żórawskiej, H. Więckowskiej, J. Augustyniaka, St. Gepperta, P. Maślankiewiczza, Wiśtockiego, Burhardta, Kaweckiej, Bara, Świerkowskiego, Łodyńskiego, Lewaka i Ambrosa. Z cz. II tylko referaty: A. Birkenmaiera, Z. Mocarskiego, Muszkowskiego i Rulikowskiego, a nadto z pamiętnika zjazdowego dyskusję nad tymi referatami. Z podręczników szczegółowych: a) Löffler K., *Einführung in die Katalogkunde*. Leipzig 1935, b) Haebler K., *Handbuch der Inkunabelkunde*. Leipzig 1925,

c) Lehman E., *Einführung in die Zeitschriftenkunde*. Leipzig 1936, d) Łysakowski A., *Katalog przedmiotowy*. Wilno 1928, e) *Wskazówki do katalogowania rękopisów bibliotecznych...* Kraków 1935, f) Löffler K., *Einführung in die Handschriftenkunde*. Leipzig 1929, g) Vrtel-Wierczyński Stefan, *Bibliografia, jej istota, przedmiot i początki*. Lwów 1923. Hahn W., *Bibliografia bibliografii polskiej*. Lwów 1921. Jeden z podręczników: h) Schneider G., *Handbuch der Bibliographie*. Leipzig 1930, i) Zivny L. J., *Rukwet bibliografii 1924*, j) Brown J. D., *A Manuel of practical bibliography*, k) Fumagalli G., *Bibliografia*. Milano 1935, obowiązkowo: l) Rulikowski M., *Zakres i zadania księgoznawstwa*. Warszawa 1916, m) *Książka w pracy oświatowej*. Warszawa 1935.

f) Organizacja biblioteczna i bibliograficzna w Polsce i w jednym kraju zagranicą. *Przegląd Biblioteczny* (artykuły organizacyjne i kronika). *Nauka Polska* t. II art. Kuntzego, t. X art. Kotuli, Mocarskiego i Dobrowolskiego, t. XVI Dobrowolskiego.

Znajomość bibliografii i innych dzieł pomocniczych polskich i jednego narodu obcego. Ptaszycki S., *Encyklopedia nauk pomocniczych historii i literatury polskiej*. Lublin 1922.

Praktyczna znajomość bibliografii: Estreicher, Finkel, Korbut; wydawnictw: *Przewodnik Bibliograficzny, Urzędowy Wykaz Druków*, Hain L., *Repertorium bibliographicum*. Stuttgart 1826—38. Copinger W. A., *Supplement to Hains Repertorium bibliographicum*. London 1895—1902. *Gesamtkatalog der Wiegendrucke* hrsg. v. der Kommission für den Gesamtkatalog der Wiegendrucke. Leipzig 1925 i następne.

g) artykuł Mikau A., *Die bibliotheken* w wydawnictwie: *Kultur der Gegenwart* Bd. I, Abt. I, str. 539—590, a nadto do wyboru artykuły: Bibliotheca i Libraries w *Enciclopedia Italiana i Britannica*. Dzieje polskich bibliotek możliwie w najszerszym zakresie na podstawie monografii poszczególnych ważniejszych bibliotek.

h) Przepisy kancelaryjno-manipulacyjne w bibliotekach. Łodyński j. w. (wzory) w porównaniu ze znajomością praktyczną.

IV Z RUCHU BIBLIOTEKARSKIEGO

ZMIANA NA STANOWISKU DYREKTORA BIBLIOTEKI NARODOWEJ JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W WARSZAWIE. Z dniem 1 lipca br. ustąpił ze stanowiska dyrektora Biblioteki Narodowej p. Stefan Demby. Redakcja *Przeglądu Bibliotecznego*, mając niepełną nadzieję, że przejście na emeryturę zasłużonego bibliotekarza nie oznacza bynajmniej, aby jego pracę na polu bibliotekarstwa uważać za zamkniętą, wstrzymuje się na razie od przedstawienia całokształtu działalności, należnego tak wybitnej postaci. Niemniej jednak już teraz pragnie podkreślić jego długoletnią i wytrwałą pracę około tworzenia Biblioteki Narodowej, oraz życzliwość, z jaką jako naczelnik Wydziału Bibliotek Min. W. R. i O. P. odnosił się do wszystkich poczynań na polu rozwijającego się bibliotekarstwa w odrodzonej Polsce. *Przegląd Biblioteczny* z szczególną wdzięcznością pamięta, że dzięki Jego poparciu otrzymał z Ministerstwa wydatny zasiłek, który pozwolił dać polskim kołom bibliotekarskim czasopismo fachowe i nawiązać tym samym do wydawnictwa, które przed kilkudziesięciu laty wychodziło w Warszawie pod redakcją p. Stefana Dembego. Redakcja *Przeglądu Bibliotecznego* nie żegna Pana Dyrektora Stefana Dembego, lecz w przekonaniu, że jest wyrazem polskich kół bibliotekarskich, wypowiada życzenie, aby Pan Dyrektor Stefan Demby jeszcze przez długie lata zechciał służyć poczynaniom bibliotekarstwa polskiego swą życzliwą i wytrawną radą.

Dyrektorem Biblioteki Narodowej zamianował Pan Minister W. R. i O. P. p. profesora dra Stefana Wierczyńskiego, dotychczasowego Dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu i Prezesa Związku Bibliotekarzy Polskich, któremu Redakcja składa na tym miejscu serdeczne życzenia jak najbardziej owocnej pracy na tej tak odpowiedzialnej a bardzo ważnej placówce.

KURS KORESPONDENCYJNY BIBLIOTEKARSTWA. Kurs korespondencyjny bibliotekarstwa, zorganizowany przez Instytut Oświaty Pracowniczej przy współudziale Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, Poradni Bibliotecznej Związku Bibliotekarzy Polskich i Seminarium Bibliotecznego Wolnej Wszechnicy Polskiej rozpoczął się z dniem 1 października br. Kierownictwo kursu objął prof. dr Jan Muszkowski. Informacji udziela Instytut Oświaty Pracowniczej, Marszałkowska 129, m. 3, tel. 318-45.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

CENTRALNY ORGAN NAUKOWY BIBLIOTEKARSTWA POLSKIEGO

wychodzi kwartalnie w objętości co najmniej 12 arkuszy.druku rocznie.

REDAKTOR NACZELNY: EDWARD KUNTZE

ZASTĘPCA: ALEKSANDER BIRKENMAJER

SEKRETARZ REDAKCJI: KAROL PIOTROWICZ

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW, ŚW. ANNY 12, I P.

TELEFON 101-36. — KONTO P. K. O. Nr. 407.652.

Rękopisów Redakcja nie odsyła. Autorowie, nie uwiadomieni do trzech miesięcy o przyjęciu ich prac, mogą odebrać je w Administracji w ciągu roku.

Odbitki wykonywa się tylko na żądanie i koszt autorów; zamawiać je należy przy pierwszej korekcie.

Książki do recenzji winny być adresowane nieosobiście: Do Redakcji Przeglądu Bibliotecznego.

PRENUMERATA WYŃNOSI:	Zeszyt
	Rocznie pojedynczy
W księgarniach	zł 20— zł 7—
Przy zakupie bezpośrednio w Administracji	» 15— » 4—

Członkowie Związku Bibliotekarzy Polskich otrzymują Przegląd Biblioteczny bezpłatnie za pośrednictwem swojego Koła.

Przy obliczaniu ceny dla zagranicy przyjmuje się 1 Zł = 0.80 fr. szw.

SKŁAD GŁÓWNY NA ZAGRANICĘ:

OTTO HARRASSOWITZ, LEIPZIG, QUERSTRASSE 14

PRACE BIBLIOTECZNE KRAKOWSKIEGO KOŁA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH

- Nr I *Inwentarz inkunabułów bibliotek polskich*. Seria pierwsza zebrana przez KAZIMIERZA PIEKARSKIEGO. Kraków MCMXXV, Cena 3— zł.
- Nr II *Porównanie polskich przepisów katalogowania* zestawił JÓZEF GRV CZ. Kraków MCMXXVI. Cena 3— zł.
- Nr III *Nowoczesne bibliotekarstwo wojskowe* napisał MARIAN ŁODYŃSKI. Kraków MCMXXVII. Cena 2— zł.
- Nr IV *Sigla codicum manuscriptorum qui olim in Bibliotheca publica Leninopolitana extantes nunc in Bibliotheca Universitatis Varsoviensis asservantur*. Kraków MCMXXIX. Cena 1·50 zł.
- Nr V *Porównanie zagranicznych przepisów katalogowania* zestawił JÓZEF GRV CZ. Kraków MCMXXX. Cena 2·50 zł.
- Nr VI *Indeks korespondencji Józefa Ignacego Kraszewskiego przechowywanej w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej* zestawił ADAM BAR. Kraków MCMXXIX. Cena 3— zł.
- Nr VII *Słownik pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich oraz Polski dotyczących*. Opracował ADAM BAR przy współudziale WŁAD. TAD. WISŁOCKIEGO i TAD. GODŁOWSKIEGO. Tom I *Pseudonimy i kryptonimy od A—K*. Kraków MCMXXXVI. Cena 10— zł.
- Nr VIII *Słownik pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich oraz Polski dotyczących*. Opracował ADAM BAR przy współudziale WŁAD. TAD. WISŁOCKIEGO i TAD. GODŁOWSKIEGO. Tom II *Pseudonimy i kryptonimy od L—Ż*. Kraków MCMXXXVI. Cena 10— zł.
- Nr IX *Słownik pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich oraz Polski dotyczących*. Opracował ADAM BAR przy współudziale WŁAD. i TAD. WISŁOCKIEGO i TAD. GODŁOWSKIEGO. Tom III *w druku*.

«Prace» Nr I—VI przeszły na własność Biblioteki Jagiellońskiej i są do nabycia w Sekretariacie Biblioteki Jagiellońskiej
Kraków, ul. św. Anny 12.

Nr VII i VIII do nabycia w Sekretariacie Krakowskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich. Kraków, ul. św. Anny 12,
lub w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Członkowie Związku Bibliotekarzy Polskich zamawiający Prace nr VII i VIII w Sekretariacie Koła otrzymują zniżkę 25⁰/₀.